Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 34 000 egzemplarzy. Numer obejmuje 14 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA:

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 8.25 zł.,** na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł.** — **Miesięcznie 2.75 zł.,** przez listowego **w dom 3.11 zł.** pod opaską w Polsce **5.00 zł.,** do Francji i Ameryki **7.50 zł.,** do Gdańska **4.00 guldeny,** do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma,** a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski.** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administr. ul. Poznańska 30

OGŁOSZENIA:

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. **50 groszy.** w tekscie na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 groszy,** każde dalsze **10 groszy;** dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisaną miejsce ogłoszenia — Administracja nie odpowiada.
Miejsce płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcii 326

Numer 57. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 11 marca 1927 roku. | Rok XXI.

Nieuzasadnione zaczepki.

Ch. D. a Obóz Wielkiej Polski. — Towarzystwo Powstańców i Wojaków a „Straż Narodowa“. — Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe i związki socjalistyczne (wolne). — Obrok moralny.

Z pismami endeckiemi (Związku Ludowo-Narodowego) staramy się unikać dyskusji, a to dla tego, że zazwyczaj nie prowadzi ona do celu. Celem każdej dyskusji jest i być powinna wymiana poglądów dla wyjaśnienia pewnych zagadnień czy też ustalenia prawdy w pewnych bliżej określonych wypadkach. Pomiędzy ludźmi dobrej woli, choć sprzecznych zapatrywań, w taki sposób zwykle dyskusja się kończy. Wprawdzie niezawsze przeciwnicy dają się nawzajem przekonać, ale obie strony krzyżują broń według pewnych prawideł rycerskości, które sprawiają, że walka nie pozostawia po sobie osadu goryczy i zawziętości.

Inaczej przedstawia się każdorazowa dyskusja z prasą narodowo-demokratyczną i z całym prawie obozem endeckim. Przeciwnik polityczny, choćby miał sto razy rację po swojej stronie, nigdy nie może liczyć na to, że mu się rację przyzna, albo uzna wyjaśnienie postawionych mu zarzutów, nawet wtenczas, gdy ich bezpodstawność widoczna jest jak na dłoni. Ze strony prasy endeckiej nie doczeka się przeciwnik zasadniczo odwołania podniesionego przeciwko niemu zarzutu, jedynie chyba na drodze sądowej.

Dla tego to piszemy na wstępie, że dyskusja czy polemika z prasą endecką jest bezcelowa. Jeżeli mimo to czasem odpieramy zarzuty tej prasy, to czynimy to jedynie dla tego, aby przypadkowy czytelnik tych pism nie został utwierdzony w błędzie i aby się nie zdawało, że pewne ich zarzuty polegają na prawdzie. Z tych oto względów zmuszeni byliśmy ostro odpowiedzieć na nikczemne zarzuty, podniesione przeciwko naszej redakcji w „Gazecie Bydgoskiej“, przez ludzi tego pokroju, co L. Fiegel, Wł. Poczekaj i Christman. Jak wiadomo, zarzuty te podlała „Gaz. Bydgoska“ swoim sosem, aby nas jako swoich przeciwników politycznych zohydzić w oczach społeczeństwa. Już dziś możemy społeczeństwo zapewnić, że sprawa ta nie może skończyć się inaczej, jak **kompromitacją** „Gazety Bydgoskiej“, a w szczególności jej pupila Wł. Poczekaja, któremu także z innej strony grozi proces o namowę do **krzywoprzysięstwa.**

O przebiegu całej tej sprawy i jej zakończeniu nie omieszkamy społeczeństwa poinformować.

* * *

Podobnie jak lekkomyślnie i bezpodstawnie endecka „Gazeta Bydgoska“ podniosła zarzuty w sprawie Fiegla, polegając na informacjach ludzi niewiarogodnych (a z miłą chęcią to uczyniła, aby rzucić na nas podejrzenie, jak również na ludzi nam bliskich), tak znowu zaczepiła naczelnego redaktora naszego pisma p. Teskę, że przeciwny jest przyjmowaniu do Tow. Powstańców i Wojaków członków endeckiej Straży Narodowej. Bierze mu osobliwie za złe, że wystąpił z bydgoskiego Tow. Macierz, ponieważ owych „strażaków“ wybrało do zarządu „wbrew jego woli.“

Otóż prawdą jest, że p. Teska z „Macierzy“ wystąpił i to z następujących powodów: Z chwilą, kiedy członkowie Straży Narodowej do owego towarzystwa weszli, rozpoczęły się w niem swary i zatargi. Ponieważ Straż Narodowa jest **organizacją partyjną** (endecką), zachodziła obawa, że będzie uprawiała politykę. Doświadczenie uczy, że endecy lubią podleść, gdzie przeskoczyć nie mogą. Wsuwają na to swoich ludzi do Powstańców i Wojaków, aby mieć **armję,** której Straż Narodowa pozyskać nie mogła, bo wiadomo, że jest ona sztabem bez armji. Jeżeli endecja chciała uczciwie współpracować z organizacją Powstańców i Wojaków, to miała ku temu sposobności dosyć. Organizowała jednak bojówkę własną, a teraz dopiero zachciało się jej opanować potężną organizację, którą inni bezinteresownie tworzyli i wielkiego dokonali dzieła.

W organizacji Powstańców i Wojaków polityka partyjna jest wykluczona i dla tego pousuwano z niej ludzi, którzy wstąpili do „Strzelca“, ponieważ tenże ma charakter partyjny. Równą przeto miarą trzeba było mierzyć „strażaków“ narodowych, którzy również mają markę partyjną, choć narodową. Ponadto zarząd Związku P. i W. na terenie D. O. K. VIII wydał rozkaz, że nie można być równocześnie członkiem Powstańców i Wojaków i innej „organizacji konkurencyjnej o charakterze partyjnym“.

To są wystarczające powody dla p. Teski do wystąpienia z „Macierzy“, która tych zasad nie przestrzega. Co zaś do „Sokoła“, to nie jest on organizacją „konkurencyjną o charakterze partyjnym“. „Gaz. Bydg.“ myli się twierdząc, że Sokół mógłby być z większą racją uważany za organizacją konkurencyjną Powstańców i Wojaków. Widocznie „Gaz. Bydg.“ nie ma pojęcia o jego ustroju. Boć nie ma on charakteru konkurencyjnego już dla tego, że zajmuje się **wychowaniem fizycznem,** podczas gdy Powstańcy i Wojacy są uznanem przez państwo **przysposobieniem wojskowem.** Nadto Sokół polityki wogóle nie uprawia i pracuje w ścisłem porozumieniu z Powstańcami i Wojakami — przynajmniej na terenie D. O. K. VIII, gdzie obie te organizacje są znacznie silniejsze i spoistsze niż np. na terenie D. O. K. VII. Tam ster dzierżą głównie ludzie ze Związku Ludowo-Narodowego. Wyniki pracy są też po temu.

Podkreślić musimy, że ani prezes okręgowy i komendant związkowy p. Bernaczek, ani referent oświatowy Związku p. Teska **w organizacji Powstańców i Wojaków nigdy polityki nie uprawiali, a cała ich działalność na tem polu dyktowana była wyłącznie względem na dobro kraju.** Nie dopuszczą też do wnoszenia polityki do tej organizacji, gdyż byłby to jej upadek.

Zatem nie uprzedzenie do Obozu Wielkiej Polski czy Straży Narodowej jest pobudką działania p. Teski czy też ludzi w organizacji P. i. W. pracujących, **a wyłącznie względy rzeczowe.** Gdyby wszystkie partje polityczne, których ludzie do P. i W. należą, zaczęły postępować podobnie jak endecy za pomocą Straży Narodowej, to siłą rzeczy **rozpocząłby się rozbiór potężnej dziś organizacji.**

* * *

„Gaz. Bydgoska“ twierdzi, że gdzieindziej nawet chadecy popierają Obóz Wielkiej Polski. Być może, że tak jest, choć coprawda chadecki „Głos Narodu“ w Krakowie, stojący nieco na prawo od nas, zaleca tylko „życzliwą neutralność“ wobec Obozu W. P., do którego my nie mamy zaufania, ponieważ uważamy, że endecja stworzyła go na to, aby przy pomocy szumnych haseł narodowych wziąść za łeb inne partje narodowe. W rzucaniu silnych haseł jest endecja mistrzynią. Raz słyszymy o Związku Ludowo-Narodowym, to znowu o Komitetach Kulturalno-Gospodarczych lub o Obozie Wielkiej Polski, a podczas ostatnich wyborów sejmowych mieliśmy to samo pod firmą Chrześcijańskiej Jedności Narodowej. Rzecz zawsze ta sama, tylko szyld inny. Niech się endecja nie dziwi, że wobec takich sztuczek pod lwią skórą ludzie szukają oślich uszu.

Choćby więc najwięksi głowacze z naszego stronnictwa weszli do Wielkiej Rady Obozu W. P., to mimo wszystko wolno nam mieć własne zdanie, bo w Polskiem Stronnictwie

Polska nie da się wciągnąć we wojnę z Bolszewją.

Senator Ringel sądzi, że cały świat kręci się koło żydów.

Warszawa, 9. 3. (PAT). Na dzisijszem posiedzeniu Senat kontynuował dalszą dyskusję nad budżetem Min. Spraw Zagr. Senator Makarewicz (Ch. D.) podniósł w swojem przemówieniu, że jesteśmy świadkami dwóch zjawisk na terenie międzynarodowym: uwikłania Wielkiej Brytanji w chińską wojnę domową i niedwuznacznej zmiany frontu Anglji wobec Polski. Mówca wyraża następnie obawę, abyśmy nie zostali wciągnięci w zatarg angielsko-sowiecki. Oświadczenie ministra Zaleskiego w Wiedniu, który kategorycznie zaprzeczył wiadomościom o froncie antysowieckim, musiało wywołać w społeczeństwie polskiem najbardziej sympatyczny oddźwięk. Celem poparcia ministra na arenie międzynarodowej, stronnictwo mówcy zgłasza następującą rezolucję:

Ze względu na położenie geograficzne i gospodarcze Polski Senat wzywa rząd do przestrzegania polityki bezwzględnie pokojowej.

Sen. Bartoszewicz (ZLN) zauważa, iż sytuacja międzynarodowa Polski ciągle jest pod znakiem niebezpieczeństwa zarówno ze wschodu jak i zachodu.

Sen. Ringel (Koło Żyd.) zauważa, iż znaczny wzrost zaufania do Polski w Anglji i Ameryce przypisać należy m. in. pewnej zmianie postępowania względem Żydów i Polaków.

Sen. Kaniowski (Piast) domaga się zwiększenia opieki nad wychodźcami.

Strajkuje 130 000 robotników tekstylnych!

Twarde stanowisko związków robotniczych. Strajk włókienniczy objął Bielsk i Białę.

Łódź, 9. 3. (PAT). Sytuacja strajkowa w Łodzi w dniu dzisiejszym rano przedstawiała się następująco: W pełnym składzie pracuje w dalszym ciągu Widzewska Niciarnia, towarzystwo akcyjne Kestenberg, oraz kilka fabryk włókienniczych w Zgierzu. Częściowo pracują zakłady Scheiblera i Grohmana (około 2.000 robotników nie przerwało pracy), dalej fabryka Ejtingenów i kilka innych. W Widzewskiej Manufakturze odbywają się od rana wiece z udziałem komitetu strajkowego. Część robotników dziś rano nie przystąpiła do pracy. W mieście panuje spokój, odbywają się tylko wiece w obrębie fabryk, których robotnicy do strajku jeszcze nie przystąpili.

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.) Strajk włókienniczy przybrał bardzo ostre rozmiary. Bezrobocie objęło ogółem 130.00 osób. Przyłączyli się do strajku majstrowie fabryczni i pracownicy biurowi, wrszceie woźni i dozorcy. Kilka większych fabryk zwróciło się do związków zawodowych z propozycją zawarcia umowy, ale związki nie zgodziły się, gdyż stoją na stanowisku wspólnego układu dla całego przemysłu włókienniczego. Wczoraj wezwano przedstawicieli związków na konferencję do inspektora Wojtkiewicza. Ministerstwo Handlu i Przemysłu zaprosiło podobno przedstawicieli przemysłu na konferencję do Warszawy.

Bielsko, 9. 3. (PAT). We wszystkich prawie fabrykach włókienniczych w Bielsku i Białej wybuchł strajk na tle ekonomicznem. Strajkuje około 8.000 robotników. W sobotę 12 bm. ma się odbyć zebranie strajkujących.

Chrześc. Demokracji wolno myśleć samodzielnie. My przekonań swoich wobec nikogo się nie wyzbędziemy, a opierać się zawsze będziemy na programie Chrześc. Dem., który — według naszego zdania — należy do najlepszych. Od innych środowisk Ch. D. mogą nas dzielić względy taktyczne, ale programowe zawsze nas łączyć będą, co się już dostatecznie pokazało.

* * *

Zatrutą strzałę puściła w naszą stronę „Gazeta Bydgoska", pisząc:

„Walka ze Strażą jest osobista i konkurencyjna. Robi się przymierza ze socjalistami (ostatni wiec na Dolnie), a zwalcza się „Straż Narodową" i Obóz Wielkiej Polski."

Na pierwszy zarzut jużeśmy wyżej odpowiedzieli. Druga (co do „przymierza z socjalistami") stoi na jeszcze niższym poziomie. Opiera on się na nieco naiwnem przedstawieniu sprawy przez enperowską „Prawdę" w Poznaniu. Oto Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe urządziło razem z Wolnemi Związkami (Scheidemanowcy) wspólny wiec w sprawie bezrobocia, w którem nie wzięło udziału Zjednoczenie Zawodowe Polskie (enperowskie). O wiecu tym daliśmy ogłoszenie podobnie jak chętnie ogłosimy każdego czasu wiec Zjednoczenia Z. P., ponieważ kwestja bezrobocia jest zbyt palącą i zanadto boleśnie dotyka szerokie masy pracujące, abyśmy mogli odmówić podobnej przysługi. Mamy przeświadczenie, że podobne zebrania ze stanowiska narodowego i państwowego nie są szkodliwe, owszem, przyczynić się mogą do uspokojenia rozgoryczonych mas. O żadnem „przymierzu" mowy nie było i niema. Kto rzecz tę inaczej przedstawia, głosi świadomie **nieprawdę**. Zresztą my na Zjednoczenie wpływu żadnego nie wywieramy, a tylko popieramy zawsze chętnie pracę jego dla dobra cierpiącej nędzę rzeszy pracującego ludu.

Twierdzić w związku z tem, że zwalczamy heretyków i bronimy zasad wiary katolickiej, a z drugiej strony podajemy dłoń wywrotowcom, może tylko ktoś pozbawiony zdolności myślenia i rozróżniania spraw gospodarczych od religijnych.

* * *

Z tego, cośmy wyżej powiedzieli, pozostaje w rezultacie taki obrok moralny: Czas najwyższy, żeby w życiu politycznem n a s t a ł a **uczciwość**. Wszyscy ludzie uczciwi, nie zakuci i zagwożdżeni partyjnicy, powinni sobie podać ręce, aby ten cel osięgnąć.

Konferencja min. Zaleskiego ze Stresemannem.

Sprawy polsko-niemieckie znowu na dobrej drodze.

Genewa, 9. 3. (Pat.) O godz. 5. popoł. nastąpiło spotkanie ministrów Zaleskiego i Stresemanna. Rozmowa trwała przeszło godzinę, przyczem poruszone zostały niezałatwione dotychczas sprawy polsko-niemieckie ze szczególnem uwzględnieniem zagadnień gospodarczych. Pod koniec konferencji ministrowie postanowili przedstawić ustalone przez nich plany gabinetom berlińskiemu i warszawskiemp do rozpatrzenia.

Wychodząc od min. Stresemanna min Zaleski oświadczył zebranym dziennikarzom, że sprawy są na dobrej drodze i że po zbadaniu ich przez zainteresowane rządy zostaną one niewątpliwie pomyślnie rozwiązane.

„Głos Prawdy" i „Epoka" przeszły na inny wikt.

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.) Wyparcie się przez rząd „Głosu Prawdy" i „Epoki" nastąpiło podobno na żądanie ministrów Meysztowicza i Niezabytowskiego, obrażonych z powodu porównania tych pism monarchistów z komunistami. „Epoka" ma przejść na etat ministerstwa spraw zagranicznych, które nie będzie się wtrącało do jej polityki wewnętrznej. „Głos Prawdy" zasilany jest obecnie ogłoszeniami instytucji podległych kierownictwu p. Miedzińskiego. Wicepremjer Bartel został bez własnego organu.

Z protestacyjnego wiecu katolickiego w Bydgoszczy.

Znana i głośna już dzisiaj w całej Polsce, niekulturalna w swojej formie a zarazem ohydna w swoich niecnych intencjach napaść warszawskiego „Głosu Prawdy" na Kościół i duchowieństwo katolickie wywołała zrozumiałe oburzenie najzdrowszego odłamu narodu polskiego. W mocnym, religijnomoralnym odruchu przeciwko oszczerczym słowom niepohamowanego w swoim niekulturalnym rozmachu pisma warszawskiego organizują się w całym kraju katolickie, niebywale tłumne wiece, na których stojąca murem przy wierze ojców swoich katolicka ludność polska w sposób poważny i stanowczy manifestuje swoje gorące do Kościoła katolickiego przywiązanie.

Jednym z takich licznych obecnie, manifestacyjnych wieców był wczorajszy wiec protestacyjny, zwołany przez Zarząd Ligi Katolickiej na godz. 7 do „Ogniska" przy ulicy Jagiellońskiej. Wiec ten zainteresował podaną w pismach treścią swoją najszersze masy bydgoskie i wypełnił niemi wielką salę „Ogniska" dosłownie po same brzegi. W powyższych celach zwołany wiec ten katolicki zagaił pięknemi słowy prezes Ligi Katolickiej na Bydgoszcz, p. mecenas dr. Łasiński, nawołując zebranych do uważnego wysłuchania referatu, który wygłosił specjalnie do tego uproszony, na Pomorzu z działalności swojej narodowej szeroko znany, p. red. Leon Formański.

Dając wyraz swojemu własnemu i ogólnemu oburzeniu z powodu niesłychanej napaści „Głosu Prawdy", w jasnych a dobitnych słowach przedstawił p. red. L. Formański zebranym rolę i znaczenie Kościoła oraz duchowieństwa katolickiego w dziejach naszego narodu. Mówca zatrzymał się w swoim bardzo treściwym, pięknie i mocno wypowiedzianym referacie dłużej nad prześladowaniem i męczeństwem, jakie Kościół katolicki znosił i cierpiał w czasie niewoli z łaski zaborców za stałą, niezachwianą obronę praw narodu polskiego, za obronę języka polskiego i tych wszystkich kulturalnych potrzeb, bez których dusza niewolą nękanego narodu nie mogłaby się należycie narówni z innemi narodami rozwijać. W dłuższym, z natężoną uwagą przez zebranych wysłuchanym referacie swoim zwrócił p. red. Formański uwagę i silnie podkreślił dzisiejszą pracę i zasługi katolickiego duchowieństwa nad ugruntowaniem potęgi i znaczenia odrodzonej Ojczyzny. Na każdym polu świeci duchowieństwo katolickie przykładem patrjotyzmu a nawet bohaterstwa narodowego. Pan red. Formański podkreślił ponadto bardzo dobitnie wielkość i potęgę Kościoła katolickiego a obecnym na sali. w tym momencie przemówienia awanturującym się „hodurowcom" i innym odszczepieńcom bez ogródek, z całą moralną odwagą zapowiedział, że, jak wielu innych nowinkarzy i sekciarzy, tak i ich lisie zamiary nie są w stanie poderwać znaczenia i mocy Kościoła.

Po pięknym, z przekonaniem i mocą wypowiedzianym referacie p. red. Formańskiego zabrał głos p. Fiołka, który nawoływał zebranych do wytrwania w wierze ojców i dziadów.

Powagę wiecu pragnął niemądremi, przewrotnemi słowami zamącić „hodurowiec" Płaszacki, którego jednak odebraniem mu w porę głosu do należytego przywołano porządku.

Po przemówieniu p. Rybickiego odczytał ks. proboszcz Skonieczny na życzenie zebranych odpowiednią rezolucję, którą zgromadzeni na tym wiecu katolicy jednomyślnie przyjęli.

Rezolucja brzmi:

My Polacy-katolicy zebrani na wiecu dnia 9. 3. w sali „Ogniska" protestujemy:

1. Jaknajenergiczniej przeciwko ostanim ohydnym zaczepkom warszawskiego pisma „Głosu Prawdy", obrażającym w najwyższy sposób nasze najświętsze ideały i uczucia katolickie i upraszamy Prokuraturę Państwową o pociągnięcie „Głosu prawdy" do odpowiedzialności za zohydzanie Kościoła katolickiego i jego duchowieństwa.
2. Oświadczamy, że wiernie stoimy i stać będziemy przy Kościele rzymsko-katolickiem który jest najważniejszym źródłem potęgi i rozkwitu Narodu Polskiego.
3. Wzywamy kompetentne władze, ażeby energicznie zakazały a) używać odszczepieńcom sekty Hodura tytułu „ksiądz", który przysługuje jedynie i wyłącznie duchownym Kościoła Rz.-Katolickiego; b) używać szat liturgicznych Kościoła Rz.-Katolickiego, za które to wykroczenia tutejszy sekciarz Zawadzki wyrokiem sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dn. 9 grudnia 26 r. został skazany na 2 miesiące i 20 dni więzienia ze zamianą na 1.200 zł grzywny.

Odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zamknął ks. prob. Skonieczny ten imponujący swoją powagą i liczbą wiec katolicki, na którym niecne, ohydne napaści „Głosu Prawdy" dostały bardzo ostrą, w całej pełni zasłużoną odprawę. **J. K.**

Ograniczyć liczbę posłów do 300!

Warszawa, 9. 3. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej, referent pos. Głąbiński (ZLN), nawiązując do czterech projektów zmiany ordynacji wyborczej, do Sejmu i Senatu, przedstawił opracowany przez siebie projekt, który postanawia, iż w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzplitej zniesiona będzie ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu w tym sensie, aby ogólna liczba posłów nie mogła przewyższać 300. W tej liczbie z wyborów 250 posłów, z listy państwowe' 50. Ogólna liczba senatorów wynosić będzie zgodnie z Konstytucją 1/4 ogólnej liczby posłów. Art 2. tego projektu przewiduje iż wykonanie art. 1. będzie przeprowadzone przez rozpisanie nowych wyborów do Sejmu w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, wydanego na podstawie uchwały Rady Ministrów.

Komisja po zapoznaniu się z tym projektem postanowiła obrady swoje odroczyć do piątku, celem umożliwienia członkom komisji porozumienia się z klubami.

Warszawa, 10. 3. (AW.) Sjonistyczny „Nasz Przegląd" twierdzi, iż Rząd nie zgodzi się na wydanie dekretu o zmianie ordynacji wyborczej opartego na zasadzie nowego projektu posła Głąbińskiego. Natomiast stwierdza pismo, iż w razie, gdyby Rząd dostał pełnomocnictwo ustalenia nowej ordynacji wyborczej, trudnoby przewidzieć, w jakim kierunku poszłyby zasady tej ordynacji.

Bliskie narodziny ustawy prasowej.

Warszawa, 10. 3. (tel. wł.) Projekt ustawy prasowej został już przez radę prawniczą przyjęty. Obecnie uzgadniają go ministerstwo sprawiedliwości i ministerstwo spraw wewnętrznych. Następnie projekt wejdzie pod obrady Rady Ministrów. W kołach rządowych mówią, że w projekcie prasowym znacznie zostały uwzględnione postulaty zawodowych organizacyj dziennikarskich.

Zajście w redakcji „Gazety Robotniczej".

Katowice, 10. 3. (Tel. wł.) Redakcja „Gazeta Robotnicza" w Katowicach podała wiadomość o przejściu majora Urbanowskiego na stronę niemiecką, przy tej sposobności podkreśliła, że jest to już drugi wypadek zdrady na rzecz sąsiada, popełnionego przez oficera z Poznańskiego. Pismo domaga się uzdrowienia stosunków w korpusie oficerskim poznańczyków, gdyż poszczególne przestępstwa rzucają cień na honor zbiorowości.

Wczoraj w południe zjawiło się w redakcji dwóch poruczników: Przyjemski i Blew z 73 pp. i zapytali, nie przedstawiwszy się redaktorowi Sławikowi — czy rozciągają zarzuty na wszystkich oficerów z Poznańskiego. Redaktor Sławik odpowiedział, że zarzuty jego przytaczają tylko konkretny wypadek. Oficerom nie wystarczyło to oświadczenie i zaczęli krzyczeć, odgrażając się, że przyszli bić i uderzyli Sławika spicrutą w głowę i rękę. Sławik krzesłem uderzył Przyjemskiego. Wówczas Blew zaczął mierzyć z rewolweru do Sławika, lecz na szczęście nadszedł poseł Biniszkiewicz, co wpłynęło uspokajająco na podrażnionych oficerów. Blew opuścił rewolwer.

Gdy do lokalu redakcyjnego zaczęło nadchodzić więcej osób, zamachowcy wyszli. Sprawa skierowana została na drogę honorową. Poseł Biniszkiewicz wniósł w sprawie napadu interpelację w sejmie.

(Jakkolwiek chodzi tu o gazetę socjalistyczną, to jednak podobne najścia na redakcję musimy napiętnować. — Red.)

Straszne żniwo śmierci w Japonji.

Około 5000 zabitych.

Tokio, 9. 3. (PAT). Wedle ostatniego sprawozdania ministerstwa spr. wewn., ofiarą ostatniego trzęsienia ziemi padły 4.774 osoby, w tej liczbie w samym okręgu Kioto było 1.699 zabitych. Miasto Kobe nie zostało dotknięte klęską. Ośrodek trzęsienia ziemi znajdował się o 100 klm. na północ od Kobe, gdzie uległo zniszczeniu 6 miejscowości, a 3.000 osób poniosło śmierć.

Zmiany w dyplomacji.

Warszawa, 10. 3. (A. W.)

W obsadzie naszych placówek zagranicznych mają zajść dalsze zmiany. Poseł polski w Brukseli p. Szembek, obejmie to samo stanowisko w Bukareszcie. Jednocześnie projektowane są zmiany w obsadzie placówki madryckiej.

W dniu św. Józefa — przerwa w pracy.

Warszawa, 10. 3. (tel. wł.) Wicepremjer Bartel otrzymał z różnych stron kraju depesze, od szeregu instytucji z prośbą, o zarządzenie przerwy w dniu 19. marca w urzędach i szkołach. Prośby motywowane są tem, że z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego, organizują się wielkie uroczystości.

Pożar fabryki włókienniczej.

Warszawa, 10. 3. (tel. wł.) Wczoraj wybuchł wielki pożar w fabryce włókienniczej Puskowskiego w Ciechanowie. Spłonęły całkowicie warsztaty tkackie, wraz z częścią maszyn. Przypuszczają, że fabrykę podpalono.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

11 MARCA.

WARSZAWA 10 Kw. 1111 m.

15,00—15,25. Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.
16.30—16.45. Komunikat harcerski.
16.45—17.10. Odczyt p. t. „Młyny, wiatraki i koła wodne w starożytności".
17.10—17.35. Odczyt p. t. „Termity" — wygł. prof. Adam Czartkowski (dział „Przyroda").
17.40. Koncert.

Część I. 1. Fryd. Haendel: Sonata A-dur: I. Adagio, II. Allegro, III. Larghetto, IV. Allegro, V. Gawot, wykona kwartet. 2. a) Haendel: Arja z op. „Rinaldo"; b) Haendel: Arja narzeczonej z opery „Uroczystość Aleksandra"; c) Gluck: Arja z op. „Alceste"; d) Gluck: „O del mio dolce ardor", odśpiewa p. H. Zboińska-Ruszkowska.

Część II. 3. J. S. Bach: 3 fugi: 1 g-moll (organowa), 2) D-dur, 3) gis-moll, wykona kwartet.

18.40—19.00. Rozmaitości.
19.00—19.25. Odczyt p. t. „Boks u nas i zagranicą".
19.30—19.45. Komunikat rolniczy.
20.15. Koncert wieczorny. Transmisja koncertu symonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

Stan wody w Wiśle przedstawiał się dziś rano następująco: Zawichost 2,57, Warszawa 3,54, Płock 3,33, Toruń 4,54, Fordon 4,30, Chełmno 4,19, Grudziądz 4,44, Korzeniewo 4,82, Piekło 4,93, Tczew 4,54, Einlage 2,40, Schievenhorst 2,43. Na ogół bez zmian. Lody ruszyły z Pułtuska. W Brdyujściu stan wody się podnosi; dziś wynosił 6.50, jutro prawdopodobnie 7.

Zmierzch proroków.

W ostatnim czasie dają się zauważyć na łamach prasy narodowo-demokratycznej częste ataki na kierunek centrowy naszego życia politycznego, który reprezentuje wybitnie Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji.

Powodem tych ataków jest znaczny zanik wpływów endeckich wśród szerokich warstw naszego społeczeństwa, które po wieloletnich doświadczeniach przekonało się aż nadto dobrze, że głosicielom zacofanych i przestarzałych idei endeckich wierzyć nie należy, gdyż puste i czcze słowa oraz przeróżne frazesy, tak obficie szafowane na licznych wiecach i zebraniach, mają jedynie na celu utrzymanie społeczeństwa naszego w ciągłem złudzeniu o aktywności i bojowości stronnictwa N. D. w walce o lepsze jutro naszej Ojczyzny.

Jak wygląda ta bojowość, przekonało się dosadnie społeczeństwo, zwłaszcza u nas w Wielkopolsce w dniach smutnych wypadków majowych. (Było dużo krzyku, a brakło mądrego czynu).

To też i dziwić się nie należy, że nadzieje pokładane w N. D. przez pewien odłam społeczeństwa naszego, zawiodły.

W konsekwencji tego jesteśmy dzisiaj świadkami olbrzymiego i niebywałego wzrostu szeregów zwolenników stronnictw centrowych, a w pierszym rzędzie Chadecji.

Przypisać to również należy i temu, że Stronnictwo Chrześcijańsko-Demokratyczne oparło swe trwałe istnienie na granitowej podstawie etyki chrześcijańskiej i że nigdzie i nigdy nie karmiło społeczeństwa obietnicami nieziszczalnemi, nie kierowało się w swej wzniosłej misji politycznej demagogją, schlebiającą tłumom, lecz w każdym wypadku przed interesem partji stawiało zawsze szczytny interes Kościoła, Narodu i Państwa.

Jeżeli się przypatrzymy bliżej przemianom ruchu N. D., to niezawodnie zauważymy, że kompletnej kompromitacji tegoż ruchu przed wojną w b. Kongresówce, zawdzięczać należy zmianę firmy N.-Decji na Związek Ludowo-Narodowy i to już po wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1919 roku.

Sześcioletnia praca patentowanych nadpatrjotów tak cierpkie przyniosła owoce i tak się społeczeństwu uprzykrzyła, że znów następuje zmiana firmy stronnictwa, które już dzisiaj kryje się wstydliwie pod płaszczem Obozu Wielkiej Polski — wysuwając do walki o wpływy największe swoje działo polityczne ciężkiego kalibru, stale dotąd chowane zazdrośnie na przewidywany kryzys i zmierzch głoszonych proroctw.

Przy ogromnym nakładzie krzykliwej reklamy wychodzi trzecie wydanie polityki endeckiej.

Jednakże liczyć się z tem należy, że społeczeństwo nasze, tak długo tumanione i bałamucone przez „nadpatrjotów“, poznało się dostatecznie na farbowanych lisach i przyjmie nowe wydanie z takim efektem, iż spocznie ono spokojnie na półkach archiwalnych, przykryte grubą warstwą pyłu zapomnienia.

Bolesław Tarcza.

Co porabia ekskajzer?

Zamierza wrócić do Niemiec. — Jest zdrowy i zawsze pewny siebie. — Uważa się ciągle za „Najjaśniejszego Pana“. — Do żony Herminy jest bardzo przywiązany.

Berlin, w marcu.

Dziennikarz niemiecki, niejaki Wuerfel, wybrał się niedawno do Doorn, celem przyjrzenia się zbliska trybowi życia eks-cesarza Wilhelma.

Wuerfel dowiedział się wiele ciekawych szczegółów. Przedewszystkiem, iż dość nieprzychylny stosunek tubylczej ludności do cesarza uległ w ostatnich czasach zmianie, gdyż wyrachowany, polujący na popularność władca ofiarował niedawno znaczną sumę na ofiary gwałtownej powodzi. Codziennie otrzymuje cesarz od ludności miejscowej trzy wielkie bukiety. Cesarz codziennie odbywa dłuższą przechadzkę, w czasie której wstępuje często do księgarni Ruitenbeeka, z którym wdaje się w zażyłą rozmowę.

Sprawa powrotu Wilhelma do Niemiec jest w Doorn tematem codziennych rozmów. Niewiadomo dokładnie jaka jest w tym względzie opinja samego eks-cesarza. Ludzie jednak z najbliższego otoczenia utrzymują, że w najbliższym czasie Wilhelm ma zamiar prosić o pozwolenie zamieszkania w Niemczech w charakterze człowieka prywatnego.

Eks-cesarz robi wrażenie człowieka, cieszącego się doskonałem zdrowiem. Mimo zmiany losu zachował dostojny i wyniosły gest monarchy. Jego przysłowiowa megalomanja wyższa jest od wszelkich kaprysów losu.

Zresztą otoczenie utrzymuje go w dawnych złudzeniach. Wszyscy, począwszy od Herminy, obecnej żony ekscesarza do służby tytułują go „najjaśniejszym panem“. Ceremonjał dworski utrzymywany jest jeszcze skrupulatniej niż w Berlinie. Widocznie eks-cesarzowi zależy na tem, aby cię ciągle jeszcze łudzić dawną wielkością, a otoczenie żyjące na koszt eks-cesarza schlebia jego próżności...

Wuerfel pragnął również zetknąć się z Herminą, ale „cesarzowa“ jest obecnie chora na grypę i od pewnego czasu nie opuszcza łóżka. Stan jej jednak nie budzi obaw i już w najbliższym czasie ma ona w towarzystwie swych dzieci wyjechać gdzieś na południe dla poratowania nadwątlonego zdrowia. Nawiasem stwierdza Wuerfel, że cesarz jest ogromnie przywiązany do swej małżonki, która potrafiła zupełnie zawładnąć psychiką zdziecinniałego tyrana.

Strzeżcie się fałszywych 20 zł.!

Na ogół są bardzo dobrze naśladowane.

Bank Polski podaje do wiadomości, że w ostatnich dniach zatrzymano falsyfikat biletu 20-złotowego z datą dnia 15 lipca 1924 oznaczony II EM. C.

Falsyfikat wykonany jest na papierze ze znakiem wodnym, zbliżonym do papieru, użytego do druku biletów autentycznych. Kolory farb jaśniejsze. Rysunki tła po obu stronach biletu udatnie naśladowane. Podobizna Kościuszki ma inny wyraz. Rysem charakterystycznym jest cieniowanie końca nosa, niewidoczne na biletach autentycznych. Linje niesymetryczne na prawem ramieniu portretu, oraz punkciki nieco niżej na ramce, na bilecie autentycznym mało widoczne, są na falsyfikacie mocno zaznaczone. Podpisy odmiene, zwłaszcza końcowe „k“ podpisu Naczelnego Dyrektora i wydłużenie linji przy podpisie skarbnika. Cyfry numeru i oznaczenia serji udatne, lecz numer na fałszowanych węższy o blisko 2 mm. W cieniowaniu tła między upierzeniem orła granatowe linje wykazują widoczną kratkę, podczas gdy na bilecie autentycznym cieniowanie to jest nieregularne i silniej pokryte farbą. Dziób orła i zgięcie języka są inne, niż na bilecie prawdziwym.

Z KRAJU.

Żołnierz rebeljant przed sądem doraźnym.

Donosiliśmy niedawno o rebelji, jaka wybuchła we lwowskiem więzieniu wojskowem. Epilog tego buntu odgrywa się obecnie przed sądem doraźnym. Mianowicie rozpoczyna się w sądzie wojskowym sąd doraźny nad czterema więźniami którzy przed kilkunastoma dniami w więzieniu wojskowem wywołali bunt. Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że aranżerem buntu był więzień Zerch.

Oskarżonym zarzuca się chęć wywołania rozruchów w całem więzieniu, co pociągnąć mogło za sobą wiele ofiar, oraz opór władzy.

Przez czas sądu doraźnego gmach sądu zewnątrz pilnować będzie kordon policji, wewnątrz zaś żandarmerja.

Pogańskie cmentarzysko na polach Grochowskich.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) Na polach Grochowskich pod Warszawą znaleziono podczas robót ziemnych grób kloszowy z V wieku przed Chrystusem. Urna zachowała się bardzo dobrze; znaleziono w niej popioły i szczątki kości. Profesor uniwersytetu warszawskiego Antonowicz, przypuszczając, że na terenie Olszynki znajdują się cmentarze przedhistoryczne, przystępuje do prac nad ich odkopaniem.

Odkrycie nowej gwiazdy przez obserwatorjum krakowskie.

Asystent obserwatorjum krakowskiego Kordylewski odkrył dnia 6 lutego o godz. 1 nad ranem w pobliżu gwiazdy S. Kruka, gwiazdę zmienną szczególnego rodzaju. Gwiazda była dwunastej wielkości. Odkrycie dokonane zostało zapomocą lunety, wypożyczonej przez obserwatorjum Harwarckie w Ameryce.

Małpia pornografja.

Wydawca erotycznej książki skazany na 500 złotych grzywny.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) W bibljotece egzotycznej wydano książkę „Onha król małp“, opisującą przejścia bogatej amerykanki, porwanej w czasie wyprawy przez orangutanów. Książka zawierała tak drastyczne opisy, że komisarjat rządu skonfiskował ją i wystąpił przeciw wydawcy Fingerowi na drogę sądową o świadome rozpowszechnianie bezwstydnych utworów. Sąd pokoju Fingera uniewinnił.

Sąd okręgowy nie podzielił opinji sądu pokoju i skazał Fingera na 500 złotych grzywny z zamianą w razie nieuiszczenia na 1 miesiąc aresztu.

Stefan Zembrzuski. (16

Czerwone Pająki.

(Ciąg dalszy).

— No, to teraz, gdy moja rola już się skończyła, gdy szczęśliwie panią odprowadziłem do domu, nie pozostaje mi nic innego, jak pożegnać panią.

Nieznajoma zrobiła parę kroków z wyciągniętą ręką.

— Ach, ja do tej pory nawet nie powiedziałam panu swego nazwiska, nie wie pan nawet dla kogo swe życie narażał. Nazywam się Marja Krajewska.

Witczak ukłonił się z największą, na jaką go było stać, galanterją i powiedział również swoje nazwisko, poczem powoli skierował się ku wyjściu.

— A zechce mnie pan kiedy odwiedzić, aby się zapytać o moje zdrowie? Wypada stanowczo — mówiła Marja z figlarną miną.

— Jeżeli pani pozwoli, będzie to dla mnie prawdziwą przyjemnością, a zarazem wielką nagrodą...

Gdy nasz wywiadowca znalazł się na ulicy, doznał wrażenia takiego, jak gdyby w jasny ciepły dzień nagle schowało się za chmurami słońce. Przed chwilą było mu jeszcze tak słonecznie, tak ciepło, a teraz pozostał sam jeden wśród tłumu obcych ludzi...

Jakieś przykre uczucie ścisnęło jego serce. W tej chwili jednak otrząsnął się z niego.

— Zwarjowałeś, chłopcze! — powiedział do siebie. — Cóż to, zamierzasz tęsknić za jakąś sikorką, o której istnieniu na świecie przed godziną jeszcze nie wiedziałeś! Ładna bo ładna, szelmutka, a przytem dziwnie przylepna i miła, a te ślepki jej tak jakoś smutnie patrzą... Ale to jeszcze nie powód, żebym miał się nią przejmować!...

Wesoło pogwizdując, szedł w kierunku Marszałkowskiej.

— A, do pioruna! — zaklął głośno, stając na trotuarze. — A toż ja na śmierć zapomniałem, co miałem robić i dokąd szedłem. Przecież miałem iść na Mokotowską... A tymczasem bawię się ratowaniem zagrożonych przejechaniem niewiast i omal nie myślę o amorach z niemi! Do pioruna! Wart jestem, żeby mi wlepili sto batów na tym samym Placu Teatralnym, na którym to głupstwo zrobiłem!

Raźno skręcił na Marszałkowską i w kilka minut stanął na miejscu. Tu do reszty opuścił go poprzedni sentymentalizm, stał się znów chłodnym i bacznym na wszystko agentem policyjnym.

W mieszkaniu Dobrojeckich było pusto, gdyż ceremonje pogrzebowe jeszcze nie skończyły się.

Raźno zabrał się Witczak do roboty. Raz jeszcze zrobił wymiary zewnętrzne biurka oraz wierzchnich szuflad i to go utwierdziło w przypuszczeniu, że musi tu być jakaś skrytka. Nie trudno się domyśleć, że dostęp do niej musi być ze strony zewnętrznej biurka. Zaczął tedy badać tylną jego ścianę, była ona pokryta kunsztownemi rzeźbami. Na pierwszy jednak rzut oka nie można było zauważyć nic, coby wskazywało na jakieś zamknięcie.

Później zaczął badać każdy poszczególny kawałek rzeźby, przypuszczał bowiem, że one mogą maskować zamek tej skrytki, jeżeli ona istnieje. Założywszy na oko szkło powiększające, zauważył, że środek jednego z kawałków wyrzeźbionych błyszczy więcej, niż liście. Dotknął się palcem, i aż zadrżał z radości, — poczuł bowiem, że ten środek jest metalowy. Zaczął go mocno palcem przyciskać,—dało się słyszeć skrzypnięcie i część ściany biurka odskoczyła, odkrywając drzwiczki do skrytki. Zamykały się jakimś bardzo kunsztownym zamkiem, który puścił jednak na skutek manipulowania różnemi instrumentami.

Po kwadransie udało się Witczakowi otworzyć tajemniczy sezam, nie bez wzruszenia zajrzał do jego wnętrza. Znajdowały się tam tylko jakieś papiery, z nich niektóre musiały być już bardzo stare. Stosując się do udzielonego sobie rozkazu, Witczak starannie wyjął wszystko, co tam było, włożył do dużej koperty płóciennej, którą znalazł w jednej z szuflad biurka, — a to dlatego, że przejrzeć te papiery chciał sam inspektor Skowron.

— Ha, przynajmniej to mi się udało, powinien mnie szef za to pochwalić — myślał, wracając do biura. Tam zastał polecenie udania się na inną robotę, która mu zajęła czas do wieczora i zaabsorbowała wszystkie jego myśli.

Dopiero znalazłszy się wieczorem w swoim kawalerskim pokoju przy zimnej kolacji, przypomniał sobie Witczak ranną przygodę.

Rzecz dziwna: jednocześnie z tą reminiscencją stanęła mu przed oczami cała mizerja kawalerskiego żywota.

Skądciś z jakichś komórek mózgu wypełzł obraz pięknej blondynki, z głębi serca wyrwało się marzenie.

— Ot, jakby dobrze było mieć żonę... Wracasz z roboty do domu, zastajesz ciepłą kolację, miłe mieszkanie, serdeczne przyjęcie... A teraz co?! Psie życie!!

Im więcej roztkliwiał się nad sobą, tem żywiej przed jego wyobraźnią zarysowywała się podobizna panny Krajewskiej.

Zaczął rozważać każde jej słowo, każdy gest, poczem w sercu jego odezwała się taka dziwna tęsknota, że postanowił zaraz nazajutrz iść na Wspólną.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z klubu sprawozdawców parlamentarnych. Na rok bież. Klub sprawozdawców parlamentarnych dokonał nowych wyborów: H. Wierzyński prezes, dalsi członkowie zarządu — Osbergerowa, Przysiecki, Roski, Zachnowski i Singer.

Waliza dyplomatyczna się znalazła. Swego czasu donosiliśmy, że w pociągu katowickim skradziono kurjerowi dyplomatycznemu walizę. Policji udało się jednak walizę tę odnaleźć wraz z dokumentami administracyjnemi.

Znaczenie instytutu badawczego na Żoliborzu. W ub. wtorek Prez. Rzeczypospolitej zwiedził ponownie chemiczny instytut badawczy na Żoliborzu w Warszawie. Instytut ten powstał pod jego auspicjami i został puszczony w ruch przed kilkunastu dniami. Chemiczny instytut badawczy ma na celu nietylko pracę naukowo - laboratoryjną, ale też wytwarzanie aparatów, służących przemysłowi chemicznemu dla wprowadzenia ich w kraju.

Fabrykanci fałszywych pieczęci pod kluczem. Warszawskiej policji udało się przychwycić „hultajską trójkę", która zajmowała się fabrykacją fałszywych pieczęci urzędowych. Są to B. Zieliński, W. Modzelewski, karani już za fałszerstwo i za kradzież.

Autobus - olbrzym. Po śródmieściu Warszawy jeździ od kilku dni wielkich rozmiarów autobus amerykańskiej wytwórni Mack.

Maszyna ta, luksusowo wykończona, odbyła już drogę około 3 700 klm. Wyładowano ją w Hamburgu, skąd przez Niemcy i Wiedeń udała się do Budapesztu. Do Warszawy Mack przybył przez Kraków, którą to drogę, nieświetną szosą (295 km.), odbył w przeciągu 8 godzin.

Z Górnego Śląska.

Redukcja 10.000 górników? — Anglicy o dobroci węgla górnośląskiego. — W 6-tą rocznicę głosowania plebiscytowego. — Różne.

Katowice, w marcu.

Na możliwość znacznej redukcji robotników w kopalniach śląskich z nastaniem wiosny wskazywałem już w ostatnich moich „Listach". Niestety, co dotąd było możliwością, zwolna staje się faktem. Większość kopalń zaczyna już wprowadzać tzw. „świętówki", ale i to zarządzenie zdaje się niewiele pomoże i związek właścicieli kopalń zastanawia się już poważnie nad przeprowadzeniem masowej redukcji robotników. Mówi się o zwolnieniu z pracy przynajmniej 10.000 ludzi, którzy wypowiedzenie otrzymają prawdopodobnie na 15 bm. Same kopalnie księcia pszczyńskiego zamierzają zwolnić 1.000 robotników. Z nadejściem wiosny nastanie więc niezawodnie dla dziesiątka tysięcy rodzin robotniczych nowy okres nędzy i niedostatku, okres tem cięższy, że i tak już mamy na Śląsku około 47 tysięcy bezrobotnych.

* * *

Zastanawiając się nad przyczynami niepowodzenia węgla śląskiego na rynkach zagranicznych ze zdumieniem stwierdzić należy, że na niepowodzenie to bynajmniej nie wpłynęła jakość węgla, który np. w opinji angielskiej uchodzi za jeden z najlepszych gatunków na świecie. W ciągu 9-miesięcznego strajku Anglicy mieli dosyć sposobności o tem się przekonać, a jedno z najpoważniejszych czasopism angielskich, poświęconych sprawom węglowym, urządziło nawet ankietę na temat jakości węgla, w czasie strajku sprowadzanego z poszczególnych krajów. Oto kilka nader charakterystycznych odpowiedzi.

Naczelny dyrektor jednego z 4 głównych angielskich Towarzystw Kolejowych pisze, że „zwłaszcza pierwsze transporty węgla śląskiego były doskonałe; natomiast węgle z Westfalji sprawiły rozczarowanie." Jedna z największych firm węglowych w Londynie pisze, że „co do ilości, to węgiel śląski zajmuje drugie miejsce po węglu amerykańskim. Jakość jest zadowalniająca i przyrównywana przez większość odbiorców do węgla north - cumberlandzkiego." Inna wielka firma węglowa stwierdza, że „węgiel który okazał się najlepszym dla Towarzystw Kolejowych był to węgiel z Śląska polskiego". Inna z wielkich firm węglowych w Newcastle odpowiada, że „co do węgla śląskiego, to rezultaty na ogół były bardzo dobre" (very good indeed).

Węgiel śląski więc, jak stwierdzają nawet fachowcy z Anglji, co do jakości należy do najlepszych w świecie, jest nawet znacznie lepszy od niemiecko-westfalskiego. Jakiejże okoliczności przypisać zatem tak raptowne zmniejszenie się naszego eksportu węglowego?

* * *

W niedzielę 20 czerwca rb. Śląsk polski uroczyście obchodzić będzie 6-tą rocznicę głosowania plebiscytowego, które, jak wiadomo, odbyło się w niedzielę 20 marca 1921. Główna uroczystość odbędzie się w Katowicach i projektowana jest w formie wielkiej manifestacji narodowej z współudziałem organizacji politycznych i zawodowych, związków półwojskowych (Hallerczycy, Powstańcy, Sokoli, Harcerze), organizacji urzędniczych, inwalidzkich, uchodźczych, Z. O. K. Z. itd. W Katowicach odbyło się już posiedzenie Komitetu organizacyjnego.

* * *

Śląski Urząd Wojewódzki przeprowadza obecnie prace nad statystyką wydawnictw codziennych i perjodycznych na Śląsku. Jak się okazuje, zarejestrowano do tej pory przeszło 100 wydawnictw, które ukazywały się na Śląsku w 1926 r. w języku polskim i niemieckim. Obok stosunków licznych pism codziennych ukazują się liczne tygodniki, dwutygodniki i miesięczniki natury gospodarczej, przemysłowej i kupieckiej, pisma sportowe, czasopisma dla muzyki i śpiewu, różne pisma fachowe, urzędowe orędowniki powiatowe itd. W samych Katowicach wychodzi 5 polskich i 3 niemieckie dzienniki, nie licząc kilku wydawnictw filjalnych.

Komisja budżetowa sejmu śląskiego w tych dniach przeznaczyła na budowę gmachu sejmu śląskiego dalszą ratę 2 i pół miljona zł. Dotąd budowa kosztowała już 5 i pół miljona, a będzie jeszcze drugie tyle potrzeba. Gmach będzie wykończony prawdopodobnie już z końcem bież. roku. Mury już są pod dachem, tak, że chodzi już tylko o wykończenie wewnętrzne.

Aleksy Pająk.

Woleli pójść na bankiet niż na pogrzeb.

Duchowieństwo prawosławne nie oddało ostatniej przysługi ś. p. Arcybaszewowi.

Piszą nam z Warszawy:

Dnia 4 bm. odbył się tu pogrzeb znakomitego pisarza rosyjskiego, zmarłego na tułaczce, Arcybaszewa. Ze strony polskiej zrobiono co zrobić się dało. Delegacja naszego Pen-Klubu stawiła się licznie i niosła wieniec. Byli zatem panowie Ferdynand Goetel, poeta Lechiń, był prezes Związku syndykatów dziennikarskich, Dębicki, nad otwartą zaś mogiłą przemawiał w imieniu zrzeszeń literackich F. A. Ossendowskiego. Trumnę złożono prowizorycznie do grobu, aby ją w lepszych czasach przenieść do Ojczyzny, oswobodzonej z pod jarzma bolszewickiego. Uderzało, że modły w cerkwi i na cmentarzu odprawiał protopresbiter, Teodorowicz. Żaden z biskupów prawosławnych nie stawił się, aby oddać ostatnią posługę wielkiemu twórcy. Najciekawszym jest jednak, że w dniu pogrzebu odbyła się u ministra wyznań religijnych i oświecenia, Dobruckiego, uczta na cześć metropolity prawosławnego kościoła w Polsce, Djonizego. Metropolita udaje się w podróż, aby nawiązać stosunki z głowami autokefalicznych cerkwi na Bałkanach. Zgasły pisarz był nieubłaganym wrogiem bolszewizmu i do ostatniego tchu z nim walczył, czy w dzienniku „Za Swobodu", czy w dramacie „Djabeł". Dla przeczulonego i przedrażnionego do ostateczności polityka może być zrozumiałem, że żaden z episkopów nie wziął udziału w pogrzebie, że brzemię obrządków religijnych zwalono na plecy protepresbitera aby nie prowokować — jak się może zdawało odpowiednim sferom — dzisiejszych przywłaszczycieli Rosji, ale nikt nie pojmie, dlaczego w dniu oddawania ziemi doczesnych szczątków dużego twórcy wielkiego narodu, minister oświecenia urządzał obiad dla metropolity wyznania, w którem zamknął oczy tułacz - powieściopisarz. Przecież Arcybaszew był nie tylko duchową potęgą swego społeczeństwa, ale także jednym z najważniejszych jego przedstawicieli w stolicy Rzeczypospolitej. Grzeczność i ludzkość obowiązują, szczególniej u stóp katafalku...

a. s.

Ponowne zbiorowe zatrucie na weselu w dwu sąsiednich wioskach.

50 osób zatruło się, 10 osób zmarło.

Donoszę ze Stryja, iż w tamt. powiecie doszło do ponownego zbiorowego zatrucia. W dwóch sąsiadujących z sobą wsiach odbywały się wesela. Gościom dany był nieoczyszczony spirytus, co pociągnęło za sobą straszne konsekwencje. 50 osób zostało niebezpiecznie zatrutych. Tegoż samego dnia oraz dnia następnego zmarło 10 osób, reszta zaś znajduje się w ciężkim stanie. Na miejsce wypadku wysłano specjalną komisję, która ustaliła winę 2 kupców. Obu kupców aresztowano.

I znowu zatrucie spirytusem drzewnym.

3 osoby zmarły.

Z pow. jaworowskiego donoszą o trzecim w tym tygodniu masowem zatruciu alkoholem drzewnym, który w wielkich ilościach wypity został na przyjęciu u jednego z miejscowych gospodarzy. Alkohol zaczęto pić już w stanie półtrzeźwości, z chwilą gdy zabrakło wódki. W wyniku libacji 3 osoby zmarło, kilka zaś w stanie ciężkim zdołano przywieźć do szpitala we Lwowie.

Burzliwe zajścia przed Urzędem Pośredn. Pracy w Częstochowie.

W ub. poniedziałek Urząd Pośrednictwa Pracy zapowiedział przyjęcie 400 robotników do robót kanalizacyjnych. Zebrało się około 2 500 bezrobotnych. Tymczasem o godz. 11 rano przedstawiciel Urzędu Pośr. Pracy oświadczył zgromadzonym robotnikom, że narazie przyjętych zostanie tylko 40 bezrobotnych, reszta zaś będzie przyjmowana później. Na to oświadczenie powstał ferment wśród zgromadzonych, wreszcie pomimo perswazji ze strony starszych robotników olbrzymia masa ludzi rzuciła się na biura Urzędu Pośr. Pracy, przypuszczając gwałtowny szturm do oficyny, mieszczącej biura Urzędu. W jednej chwili rozerwano ganek drewniany, a tłum uzbrojony w deski i żerdzie począł rozbijać drzwi. Posypały się również kamienie w okna, tak, iż wszystkie szyby zostały wybite. Pod ciosami padły wkrótce rozbite pierwsze drzwi, wyważono drzwi drugie i tłum wtargnął do wnętrza lokalu.

Wewnątrz jednak czuwał już mały oddział policji, który zagrodził drogę bezrobotnym. Wywiązała się szarpanina, policja użyła białej broni i wyparła z lokalu atakujących. — W tym momencie przybył oddział policji konnej i pieszej, który przypuścił szarżę i rozproszył tłum.

W czasie zajścia ranionych zostało trzech robotników, z tych jeden odniósł ranę w głowę od szabli i przewieziony został do szpitala Panny Marji. Kilku robotników, znajdujących się wewnątrz lokalu, odniosło uderzenia od kamieni, padających przez wybite okna.

Wielki triumf Kiepury w Londynie.

Jan Kiepura dał onegdaj w Londynie swój koncert recital. Koncert ten był niezwykłym wydarzeniem w Londynie. Największa w mieście sala Albert Hall, była wypełniona publicznością do ostatniego miejsca, choć był to pierwszy występ Kiepury w Londynie, a nazwisko artysty znane było jedynie z odgłosów prasy po jego występach w Berlinie i w Wiedniu. Publiczność przyjmowała artystę polskiego owacyjnie. **Kiepura bisował pięciokrotnie.**

Krytyka wyraża się o artyście polskim bądź entuzjastycznie, bądź bardzo dobrze, wskazując jedynie na pewne braki, wynikające z niedostatecznego jeszcze technicznego opanowania głosu.

Program koncertu zawierał arje z oper Verdi'ego i Puccini'ego, oraz arję z Carmen i Barcarollę Galla. Ostatni utwór artysta odśpiewał po polsku. Zaznaczyć należy, że występ onegdajszy był jedynym koncertem Kiepury w Anglji podczas jego obecnej bytności.

Dziś artysta wyjeżdża do Niemiec, gdzie będzie występował stosownie do zawartych kontraktów. Z Niemiec Jan Kiepura zamierza udać się do Medjolanu, stamtąd zaś jeszcze w obecnym sezonie prawdopodobnie pojedzie do Ameryki. Kiepura w wywiadach prasowych zaznacza, że studjował jedynie w Warszawie, pod kierunkiem Leliwy i Brzezińskiego.

W dzisiejszy czwartek będziemy mieli możność usłyszenia tego utalentowanego śpiewaka przez radjo z Stuttgartu, gdzie w wielkiej sali koncertowej wygłosi szereg aryj, m. in. arję Jontka z opery „Halka" Moniuszki. Wielki ten wieczór koncertowy przenoszą wszystkie niemal większe stacje niemieckie, jak Königswusterhausen, Langenberg, Berlin i inne.

Komu milszy towar zagraniczny od polskiego, temu nie zależy na dobrobycie narodu polskiego.

Z Rosji Sowieckiej.

Pogodzenie się Stalina z Trockim.

Podług wiadomości z Berlina, niedawno nastąpiło pogodzenie Stalina z Trockim. Trocki obecnie może występować na wiecach i w prasie jednak z tem zastrzeżeniem, aby nie dotykał zagadnień partyjnych.

Brak towarów.

Komisarz Orżanikidze na zebraniu w klubie moskiewskim, mówiąc o położeniu państwowego przemysłu, zaznaczył, że przemysł ten jest niewystarczający dla państwa. Żeby poprawić sytuację, trzeba z jednej strony, podług zdania Orżanikidze, zmusić trusty, aby rozwinęły produkcję w przedsiębiorstwach przemysłowych do zupełnego wykorzystania technicznych urządzeń, z drugiej strony zwiększyć import tych towarów, które są potrzebne dla rynków wiejskich.

Oświadczenie Stalina.

Stalin, na zebraniu kolejowców i robotników, zajętych przy transporcie, wygłosił mowę, w której oświadczyć miał, że sowiety wojny prowadzić nie będą, chociaż niebezpieczeństwo wojny jeszcze nie minęło i Rosja powinna być w pogotowiu. Co do stosunków anglo-sowieckich, to Stalin wyraził się, że do zerwania ich prawdopodobnie nie dojdzie.

Rezultaty wyborów.

Podług ostatnich wiadomości sowieckich, tyczących się wyborów do sowietów, głosowało w 244 sowietach miast 55,7 procent ogólnej liczby wyborców. Liczba komunistów i komsomolców stanowi 51 procent wybranych. Przy wyborach w 16.235 wiejskich sowietach brało udział 48 proc., w tem komuniści i komsomolcy stanowią 14,6 proc. wybranych.

Niezręczni łgarze

Krętactwa z pożyczką amerykańską.

Naród cały, od Bałtyku po Karpaty, wzdycha do pożyczki amerykańskiej. Ma ona być tą manną, która lud Izraela uratowała na pustyni od głodowej śmierci. To też kto żyw, kto ma bodaj dziurawego cwancygiera w kieszeni, lub kielnię albo dratwę w dłoni, ten interesuje się pożyczką amerykańską i jak kania deszczu wyczekuje pomyślnych o niej wiadomości.

Panowie Młynarski i Krzyżanowski pojechali do Ameryki z wielkim hukiem i stukiem, a pojechali — jak donosił komunikat urzędowy — aby omawiać warunki pożyczki. Szły więc z ziemi Waszyngtona biuletyny po drucie i bez drutu, jak to teraz Amerykanie wpraszają się nam z pożyczką, a my przebieramy w ofertach jak w zgniłych ulęgałkach. Jednem słowem od strony Atlantyku ciągnęła na Polskę chmura brzemienna w dolary i bondy, a towarzyszył jej wielki tam-tam prasowy, wśród którego dominował wielki gong „Głosu Prawdy“, od tego tak nazwany, że się mija z prawdą jak umie i może.

Aż coś się zepsuło w państwie byznesu i humbugu, bo ni stąd ni zowąd pojawiły się znów oficjalne komunikaty, że rząd bynajmniej o zagraniczną pożyczkę nie tentuje, ponieważ sanację gospodarczą państwa zamierza przeprowadzić wyłącznie własnemi siłami, a Młynarski i Krzyżanowski pojechali do Ameryki poto tylko, aby Kemmererowi zdać relację z tych reform, jakie w myśl jego zaleceń zostały dotychczas przeprowadzone.

Zdumieli się ludzie tą deklaracją, bo niejeden myślał i sądził, że takie sprawozdanie można było prof. Kemmererowi doręczyć i listem poleconym, a choćby kurjerem dyplomatycznym, zamiast posyłać za morze aż dwóch fatygantów, wprawdzie dobrze urodzonych i wysoko postawionych, ale dlatego właśnie tem kosztowniejszych i prof. Kemmerera ambarasujących.

Ostatecznie obudziła się w opinji publicznej ciekawość, co polscy delegaci powiedzieli naszemu guwernerowi, a co on powiedział im. I tu staje się nowa a niezrozumiała rzecz. Oto Młynarski i Krzyżanowski nie zastali Kemmerera w domu, bo pojechał on właśnie do Boliwji, aby i tam coś niecoś sprzedać ze swej finansowej mądrości. Ale — dodaje komunikat — delegaci nasi udają się w poszukiwanie za prof. Kemmererem.

Człowiek, mający kroplę oleju w głowie a telefon w domu, nim wybierze się do kogoś na drugi koniec miasta, pyta tego kogoś telefonicznie, czy go zastanie w domu, aby oszczędzić sobie czasu i wydatku na tramwaj. Rząd nasz nie zastosował tej prostej ostrożności, choć depesza kablowa czy nawet radjo do Ameryki kosztowałoby stosunkowo bagatelną sumę. Wysłano do Ameryki na - chybił - trafił dwóch dygnitarzy, dając im zapewne na drogę z jakie sto tysięcy złotych, bo taniej ci panowie nie podróżują.

Gdyby tę całą sprawę, z jej kłębowiskiem kłamstw i niekonsekwencji oddać do zbadania bydgoskiemu detektywowi, ten z pewnością swój raport z Ameryki ująłby w następującą lakoniczną depeszę:

Wszystko brednia — delegaci pojechali robić pożyczkę — ale klapa — więc wykręcili na Kemmerera, aby nie przyznawać się do blamażu.

W najgłupszem położeniu znalazła się Polska Agencja Telegraficzna czyli tak zwany skondensowanie PAT. Ten sypał — naturalnie z rozkazu rządu — sensacyjne relacje o naszych szansach pożyczkowych, a następnie — znowu z rozkazu rządu — musiał sam siebie napiętnować jako blagiera i łgarza i „wszelkim pogłoskom o pożyczce zaprzeczyć“.

Dawniej panował u nas rzeczowy bałagan, teraz panuje bałagan umysłowy.

Sanacja polska kroczy niezgłębionemi jeszcze przez żadnych mędrców i polityków drogami.

Badacze Pisma św. sieją anarchję!

Ligę Narodów przedstawiają jako dzieło szatana.

Nasz korespondent warszawski donosi:

Sekta t. zw. „Badaczy pisma świętego“, mająca u nas bardzo nikłą oazę, uważała za stosowne rozrzucić w tysiącach egzemplarzy ulotkę programową, opowiadając co działo się na „konwencji międzynarodowej“ stowarzyszenia w Londynie. Nie wartoby zajmować się tą zagmatwaną plątaniną mętnych wywodów teologicznych, gdyby nie były gęsto naszpikowane i podlane sosem politycznym. Owo łapanie naiwnych, cytaty z biblji i niby uczone napomnienia, rzucone jakby z kazalnicy są tylko kunsztowną oprawą do zakrycia właściwego celu, łuską niebezpieczną, istnym błędnym ognikiem na trzęsawisku. Wychodząc z założenia, że Jehowa, zatem Bóg żydowski jest jedynym stwórcą nieba i ziemi, a Chrystus tylko „wykonawcą“ jego zarządzeń, przepowiadają autorzy ulotki, że już nadszedł czas urzeczywistnienia szczęścia i pokoju doczesnego. Dzierżawa szatana do władztwa nad światem skończyła się, wielka wojna była ostatniem tchnieniem dawnego, zamarłego porządku, proroctwa przedwiekowe spełniły się dosłownie. Powinni to byli wiedzieć budowniczowie nowej ziemskiej nawy, lecz niestety ominęli prawdę i postanowili ludzkość trzymać pod kontrolą świeżego pomysłu, zwanego Ligą Narodów.

O instytucji tej „Badacze pisma św.“ twierdzą, że stworzył ją djabeł dla oszukiwania narodów i odwracania się od prawdziwego Boga i Jego Pomazańca. Nie istnieje ona z Najwyższego uznania i zrodziła się z ojca szatana i matki Wielkiej Brytanji... Ten utwór, iście lucyferowego pochodzenia, jest przeznaczony na zatracenie i w ciągu krótkiego czasu zniknąć musi bezapelacyjnie.

Widzimy zatem w kuźni pozornych religijnych mistyków dwa wyraźne cele: zbezczeszczenia i zohydzenia Ligi Narodów, zrzeszenia wyraźnie djabelskiego i wytknięcia palcem Anglji, jako siły, wywodzącej potęgę z nieczystych początków podziemnego demona.

Ktoś, komu na tem zależało widocznie, postarał się o podobną bibulastą propagandę pod firmą rzekomo religijną, o prowadzenie tysięcy dusz na manowce roboty niskiej wartości, mającej za zadanie ośmieszyć parlament międzynarodowy w Genewie i wstrząsnąć jego posadami. Niedalecy chyba jesteśmy od znalezienie autorów, skierowawszy głowę nad Sprewą, gdzie tego rodzaju pociski bywają nieraz wyrabiane i opatrywane na końcach w ostrą truciznę. Najgorsza, że i u nas nieliczni zaślepieńcy trzymają się zbutwiałej deski przewrotnej, kreciej roboty, oplątani nastawionemi na nich sidłami. „Badacze“ mają swój lokal w Warszawie przy Nowym Zjeździe, gdzie w niedziele i święta odbywają się dwa razy dziennie ich wykłady. Dwutygodniczek ich nazywa się „Strażnica“ i — jak sami określają — jest czasopismem „rzeczywistości, przekonania i nadziei“. Wszystko to dobrze, dopóki pod retortą smarzą swoje nonsensa i w obrębie czterech ścian wynajętej izby głoszą prawdy, zdolne chyba bardzo naiwnym i prostaczkom zamydlić oczy. Gdy jednak występują na arenę publiczną i drukiem prowadzą niedozwoloną agitację, należy temu dać odpcr a przynajmniej zawołać: baczność! Polska jest przecież członkiem Ligi Narodów nawet należy do Rady, nie powinna tedy obojętnie patrzeć, jak nawet jej własne stanowisko oblepia się błotem, prorokując mu zagładę i wymyśla się od djabelskiego dzieła zgromadzeniu o pacyfistycznym charakterze.

W. K.

Warszawa, w marcu.

Nieuchwytny bandyta.

Groźna szajka w Kieleckiem. — Bezskuteczne pościgi. Zemsta opryszka.

Na terenie województwa kieleckiego od roku już grasuje groźny bandyta Wiłkas, wymykając się z rąk władz bezpieczeństwa pomimo urządzanych na niego nieustannie obław. Wiłkas po ucieczce z więzienia zorganizował szajkę bandycką i operuje nią tak sprytnie, że wszelkie pościgi są dotychczas bezskuteczne. Wprawdzie szajkę kilkakrotnie rozgromiono, jednakże wkrótce potem zbierała się ona na nowo i dalej uprawiała bandyckie rzemiosło.

Sam Wiłkas zdobył sobie opinję nieuchwytnego bandyty, który zawsze umie wymknąć się z rąk władz. I tak w grudniu podczas obławy, urządzonej w Szydłowcu, posterunkowy Woźniak natknął się na rynku na Wiłkasa i już miał go w ręku, lecz bandyta strzałem rewolwerowym zranił posterunkowego w nogę i umknął. W dwa miesiące potem w Skarzysku pewien policjant, poznawszy Wiłkasa, uchwycił go w pół, lecz i tym razem bandyta zdołał się wymknąć, zraniwszy przedtem policjanta strzałami rewolwerowymi w pierś.

W bieżącym już miesiącu komenda policji w Szydłowcu, dowiedziawszy się, że Wiłkas uwija się w mieście i okolicy, urządziła na niego obławę. Zgłosił się do niej także posterunkowy Woźniak, mający z Wiłkasem dawne porachunki, i wykazał wielką gorliwość w tropieniu bandyty. Przyjaciele Wiłkasa donieśli mu o tem a bandyta poprzysiągł krwawą zemstę Woźniakowi. Wykonał ją wkrótce. Gdy mianowicie Wozniak wracał onegdaj ze służby do domu i wszedł do bramy, nagle posypały się na niego zdwóch stron strzały rewolwerowe, które zraniły go w prawą rękę i powyżej kolana w lewą nogę. Napastnicy, wśród których był także Wiłkas, po dokonaniu swego czynu rzucili się do ucieczki. Woźniak jakkolwiek ranny, miał jeszcze tyle siły, że strzelił dziewięć razy za uciekającymi, jednakże bez skutku. Wiłkas z towarzyszami uciekł. Stan ranionego jest bardzo ciężki i mała tylko istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu.

Z Ciechocinka.

(Korespondencja własna)

Zamierające z końcem sezonów nasze miasteczko, nie wpada jednak w całkowity letarg. Zima tegoroczna obfitowała w rozrywki tak dla ducha, umysłu, jak i ciała. Pierwszy impuls wyszedł od p. Stan. Chełmickiego, dyrektora odnowionego Wzajemnego Kredytu, który w pensjonacie „Home“ p. Stef. Ziembińskiego wygłosił miłą pogadankę na temat „Pieśń o ziemi naszej“ — ilustrując ją całym cyklem obrazów najsławniejszych naszych malarzy.

Kierownik szwalni — utrzymywanej przez Tow. Dobroczynności — przygotowały aż trzy przedstawienia: „Lourdes“, „Jasełka“ i Wesołe komedyjki.

Organizujący się oddział „Sokoła“, z pomocą drużyn z Aleksandrowa i Włocławka, urządził miłą „Akademję Sokolską“.

Uwieńczeniem umysłowych tych atrakcyj był koncert „Liry“ udatny i urozmaicony.

Podniesienie ducha przyniosły dwa 10-cio letnie jubileusze: „Związku Pracowników Państwowych Zakładów Kąpielowych i Warzelni Soli“ — i „Liry“, Tow. dramat.-śpiew., które w kościele, przy odpowiednich przemówieniach obchodziły poświęcenie sztandarów.

Powstało też i nowe pismo pod tyt. „Życie Ciechocińskie“, wydawane i redagowane przez p. inż. Ign. Bartwickiego.

Sala hotelu Milera przyjmowała w swych progach w zabawach tanecznych wszystkie prawie miejscowe korporacje, i tak: Straż Pożarną, Strzelca, który pod zarządem ludzi solidnych, znanych i szanowanych, mamy nadzieję, że nie zejdzie na bezdroża, — „Sokoła“, Związku Pracowników, „Liry“ i w końcu Czytelni.

Zostawiając sprawy Ciechocinka, jako uzdrowiska, do następnej korespondencji, nie mogę pominąć milczeniem ze spraw społecznych, że dzięki zabiegom Tow. Dobr. i Magistratu został wykończony przytułek dla starców, oddany pod opiekę Sióstr Franciszkanek Rodziny Marji, i przyznano przez miasto bardzo ładny teren pod budowę drugiego gmachu szkolnego, — oraz wyznaczono na przedwstępne, regulacyjne, przygotowawcze prace 50.000 zł. Jest więc nadzieja, że ustanie przeciążenie pracowników oświatowych, którzy w podwójnych serjach codziennie ratują sytuację.

Podstawą bytu naszego miasteczka są źródła lecznicze. Wszystko więc, co przyczynia się do rozwoju i ulepszeń naszego Zdrojowiska, interesuje nas i dodatnio wpływa. Pomyślne horoskopy, jakie w tej chwili widnieją na horyzoncie Zakładu Kąpielowego, poważnem echem winny się odbić i na całem społeczeństwie, nietylko bowiem podnoszą dobrobyt państwowy, ale zapobiegają trwonieniu grosza na wyjazdy zagraniczne, ale jednocześnie ułatwiają i wzmacniają skuteczność leczniczą, niosą ratunek cierpiącym.

W tym kierunku sporo w ostatnich czasach zrobiono. Wiele ważnych rzeczy w toku, a reszta w programie na najbliższą przyszłość. — I tak: na jesieni ukończono roboty wodociągowe, co w połączeniu z wieżą ciśnień, wystawioną przez firmę „Frankowski“ przed 1½ rokiem, podniosło ilość wody sprowadzanej z Kuczka o 200 proc. — Przed zimą jeszcze przeprowadzono również rurami, bardzo pożyteczną leczniczą wodę ze źródła na Starym Ciechocinku — i umieszczono wydawanie jej w nowym kiosku, postawionym w parku, naprzeciw głównej apteki.

Zawarto w tych dniach szczęśliwie i pomyślnie kontrakt z magistratem miasta Torunia o doprowadzenie prądu elektryczności z wytwórni w Gródku. Dzięki czemu od 1 czerwca będziemy mieć światło czyste, silne i bez przerwy przez całą dobę, przy cenie o 50% niższej. — W toku są roboty około powiększenia, uporządkowania i upiększenia parku tężniowego, a jednocześnie dla ułatwienia sportu wyścigowego, planuje się teren między tężniami, ze względu zaś na lecznicze wziewanie przy tężniach, zostaje odprowadzony w dal, za tężnie, przejazd do rzeźni, na tem zaś miejscu ułożony będzie chodnik — i cała przestrzeń obok tężni wypełniona zostanie ławkami do wypoczynku. — Epokową wprost sprawą, może stać się dla Ciechocinka, rozpoczęte w tych dniach za 4 nrem łazienek wiercenie, przez firmę Łempicki z Sosnowca, do term-źródła gorącego. Według opinji p. dyr. Politechniki prof. Nadolskiego, za którego wskazówkami i pod którego kierunkiem roboty te będą prowadzone, na głębokości 1200 metrów będziemy mieć 40-stopniowej ciepłoty solankę — silniejszą, obfitszą w cały szereg leczniczych własności. Przewrót, przełom ten, nieopisane wprost przyniósłby korzyści.

Dla osuszenia Ciechocinka, położonego jak wiadomo, bardzo nisko, bo w kotlinie wiślanej, na miejscu dawnego jej koryta, projektuje prof. Nowak przeprowadzenie kanału poza Ciechocinkiem, od strony Raciążka, ku Aleksandrowu, do dopływu Wisły-Tązyny, do którego by ściekały wszystkie stąd wody, na terenie miasta w krytych i później w otwartych rowach. Identyczny z tym, poszedłby 2-gi kanał. z przeciwnej strony miasta, od Słońska, między Warzelnią i Piaskami. Oprócz osuszenia, kanały te ułatwiłyby całkowite i kompletne skanalizowanie Ciechocinka, które, jak dotychczas częściowo i pojedynczo tylko systemem Chambona jest przeprowadzane. Studja i przedwstępne prace niedługo będą rozpoczęte. Dla udogodnienia, bliższego przejścia, proponuje się nowa poprzeczna uliczka, na vis-a-vis kościoła, między nrem 1. łazienek a Romanami: Małą i Dużą, ku ulicy Nieszawskiej. — Łącznie ze zdobyciem gorącej solanki, Zarząd ma zamiar postawić wielki, w duchu nowoczesnym, pierwszorzędny Hotel-Sanatorjum, z kąpielami na miejscu i możnością prowadzenia kuracji cały rok. Wybór miejsca jest już dokonany, i to bardzo trafnie, bo w górnem położeniu, nie dotkniętem przez powódź, w pozycji centralnej, bardzo dogodnej, z otwartym, ładnym widokiem. Odpowiednie kredyty już są zapewnione i w budżet wstawione. A więc maluczko... a do niepoznania zmieni się nasz Ciechocinek.

(em ha).

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

STRZELNO.

Wielki Wiec Chrześc. Demokracji odbędzie się w Strzelnie **w niedzielę, dnia 13 marca b. r.** o godz. 1-szej w południe w lokalu p. Grześkowiaka.

Z referatem przybędą **red. naczelny p. Jan Teska i prezes Okr. p. prof. Kaźmierczak.**

Szan. naszych Członków, sympatyków, jak niemniej życzliwe obywatelstwo najuprzejmiej zapraszamy. Panie mile widziane.

Zarząd Okręgowy.

TRZECIEWIEC. (Powstańcy i Wojacy.) W niedzielę, dnia 13. bm. o godz 4. popoł. odbędzie się miesięczne zebranie Tow. na sali p. Ostrowskiego w Trzeciewcu. O gremjalne, oraz punktualne przybycie wszystkich członków z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się. Goście i sympatycy mile widziani. **Zarząd.**

Solec Kujawski.

Dzięki staraniom tut. rektora p. Bandurskiego i aptekarza p. Maternickiego, mieli mieszkańcy naszego miasta w niedzielę, dnia 6 bm. prawdziwą ucztę duchową, bo panowie ci zwołali na niedzielę po nabożeństwie zebranie, na które zaprosili p. posła Marciniaka.

Mimo, że zebranie to zostało ogłoszone na parę godzin przed rozpoczęciem, zebrało się zwyż 400 słuchaczy, którzy w skupieniu wysłuchali prawie dwugodzinnego, rzeczowego referatu o położeniu gospodarczem i politycznem naszego kraju p. posła Marciniaka, nie szczędząc mu hucznych oklasków i podziękowań.

Po referacie p. posła zabrał głos przywódca tut. PPS. p. Danielak, który usiłował, jak zwykle panowie z tego obozu, wmówić w słuchaczy, że Chrześc. Dem. jest wrogiem robotników a przypisać wszelkie zasługi nad opieką robotnika swojej partji. Przez zmyśloną gadaninę o wielkich pensjach urzędników w stosunku do płac robotników, pragnął odciągnąć zdrowo myślących robotników od wspólnej pracy z inteligencją i zatrzeć wrażenie, jakie wywołał swym referatem poseł Marciniak.

Jednakowoż w odpowiedzi p. poseł Marciniak wykazał jasno temu „zbłąkanemu“, wszystkie jego kłamstwa, tak że p. Danielak zamiast przysporzyć laurów swojej partji, takową tylko ośmieszył.

Zabrał jeszcze głos p. Marszałek z chłopskiej partji radykalnej, ale nad tem można przejść do porządku dziennego, bo wygłosił parę absurdów, których sam nie rozumiał ani też nikt ze słuchaczy i nie wiadomo o co się panu temu rozchodziło. Na zakończenie zebrania wezwał p. poseł zgromadzonych do jednoczenia się pod sztandarem katolickim przy Ch. Dem.

Posłowi Marciniakowi, jakoteż organizatorom zebrania należy się od mieszkańców szczere podziękowanie, bo niejeden „zbłądzony“ towarzysz otworzył oczy i przekonał się, że ich przywódcy potrafią walczyć tylko oszczerstwami i siać niezgodę między społeczeństwem i pluć na wszystko, co jest dla nas najdroższe, na wiarę Ojców naszych.

Szkoda tylko, że p. poseł Marciniak nie może częściej przyjeżdżać do nas, bo pole do pracy Chrześc. Dem. jest wielkie i tylko ta partja może w naszem mieście przyczynić się do uświadomienia naszego robotnika, o czem chyba p. poseł przekonał się osobiście. Mamy wrażenie, że trud jego nie poszedł na marne, lecz w niejednem sercu zakiełkował plon zdrowej myśli!

Cześć zbożnej pracy! **Vir.**

Barcin.

Karnawał tegoroczny przeminął nam w iście amerykańskiem tempie, boć nigdy dotychczas nasze miasteczko z taką werwą nie brało się do zabaw, jak w tym roku. Nie było bowiem niedzieli, żeby przechodzień nie został zatrzymany przez wesołe dźwięki jazz-bandów z sali p. Klettkiego. Szczególnie dobrze wypadł urządzony przez miejscowe Stowarz. Żeńsk. Samo-Pomocy Naukowej, bal maskowy. Kontrast do tej ochoczej zabawy tworzyła zabawa połączona z przedstawieniem miejscowego Sokoła, która wyraźnie potwierdziła małe zainteresowanie i poparcie ze strony obywatelstwa.

Włamania. Dokonano kradzieży z włamaniem u p. Schwochowej. Zabrano większą ilość cukierków. — W ub. tygodniu usiłowano włamać się do spiżarni p. Zyndykiewicza. Sprawcy zostali spłoszeni.

Trzech młokosów zabiło pałkami sosnowemi 32-letniego Tadrzyńskiego z Okoninek.

Tadrzyński w stanie nietrzeźwym zarzucał im kradzież. I dlatego tak srogo się zemścili.

Jeszcze nie przycichły echa krwawego zamachu na śp. Ziuziakiewicza, gdy znów rozeszła się wstrząsająca wiadomość, iż zabito niewinnego człowieka w okolicy, mianowicie w Okoninkach powiatu Tuchola. Ubiegłej niedzieli wieczorem o godzinie 9 szli drogą publiczną: Józef Szydłowski — lat 20, Józef Kida — lat 18 i Teodor Molus z Chwarzna. Trzej młokosi spotkali na drodze około Płociczna niejakiego Jana Tadrzyńskiego z Okoninek lat 32, do którego czuli wielką niechęć i mieli z nim porachunki. Bowiem razu pewnego T. w stanie nieco podchmielonym zarzucał im kradzież pieniędzy.

Zbrodnicza trójka rzuciła się na bezbronnego człowieka i poczęła go bić pałkami sosnowemi po głowie i gdzie się dało. Zacietrzewienie ich było tak wielkie ,że nie puścili swojej ofiary do chwili, aż pod bolesnemi uderzeniami nie wyzionęła ducha.

Sprawców aresztowano krótko po dokonaniu owej zbrodni. Tylko Molus, który był wyjechał z Chwarzna, przychwycony został później i dnia 9 bm. przewieziony do Starogardu.

Na miejsce zbrodni udała się komisja sądowo-lekarska. Lekarz orzekł, że chociażby była pomoc lekarska, natychmiast po obiciu nadeszła, byłoby niemożliwem utrzymać go przy życiu, tak silnie bowiem był pobity.

Kłopoty spadkowe kolejarza-miljonera w Poznaniu.

Zapłaci on 480.000 dolarów podatku spadkowego.

W „Dzienniku Poznańskim“ czytamy: Jeden z poznańskich kolejarzy, p. Bukowski odziedziczył po swych krewnych w Ameryce **800 000 dolarów.** Pieniądze te dotąd jeszcze do Polski nie nadeszły, aczkolwiek p. Bukowski wszystkie formalności związane z notarjalnem wylegitymowaniem się z prawa do spadku załatwił Obecnie szczęśliwy spadkobierca otrzymał wezwanie do Warszawy, aby na miejscu załatwić sprawę podatku spadkowego.

Szczęśliwy wybraniec fortuny z przerażeniem dowiaduje się, że tytułem podatku spadkowego zapłacić musi 60 procent odziedziczonej sumy, a więc 480 000 dolarów. Połowę całego spadku pożre więc skarb, lecz czyj — Stanów Zjednoczonych czy Polski? — Raczej Stanów Zjednoczonych, gdyż spadkodawca był obywatelem tego kraju.

Mimo tych kłopotów poznańskiego multimiljonera, nie jeden z mniej uszczęśliwionych przez los zwykłych śmiertelników z przerażeniem i zazdrością żongluje w myśli zawrotnemi cyframi.

— Odziedziczył 800 000 dolarów, a więc 7 200 000 złotych.

— Zapłaci podatku 480 000 dolarów, to zostanie 320 000 dolarów, a więc 2 880 000 złotych.

Kłopoty swoją drogą, a ładna sumka swoją. Trudno bowiem dla trzech miljonów złotych martwić się o formalności skarbowe i podróż do Warszawy. Gorzej, że pieniędzy jeszcze Ameryka do Polski nie wysłała.

Z Inowrocławia.

Wiec komitetu obywatelskiego przeciw gospodarce miejskiej ma się odbyć w przyszłą niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 12,30 w sali Parku Miejskiego. Przemawiać ma aż sześciu mówców. Zainteresowanie tym wiecem jest już obecnie wielkie, zwłaszcza, że na tym wiecu uchwaloną ma być rezolucja, którą mają doręczyć wybrani delegaci województwa oraz ministerstwa spraw wewn.

W związku z zarzutami przeciw gospodarce miejskiej odbywać się mają dalsze rewizje w poszczególnych działach gospodarki miejskiej.

Aresztowanie oszustów. W ub. poniedziałek przytrzymała policja w Inowrocławiu niej. Wł. Ziółkowskiego, bez stałego miejsca zamieszkania. Przeprowadzone dochodzenia stwierdziły, że aresztowany jest dawno poszukiwany przez władze sądowe i policyjne za dokonane w okolicy oszustwa. Oszusta osadzono w więzieniu sądowem. Również przytrzymała policja jednego z handlarzy inowrocławskich za oszustwo na wadze. Aresztowany bowiem sprzedawał 450 gramów masła jako pół kilograma.

Zebranie strajkujących hutników inowrocławskiej Huty Szklanej odbyło się w ub. poniedziałek, w lokalu p. Muchy, przy ul. Dubienka. Zagaił je prezes oddziału Zw. Pracowników Hut Szklanych w Polsce, p. Gronowski. Na wstępie odczytał list informacyjny o stanie strajku, nadesłany z centrali w Warszawie, poczem omówił sprawę strajku samego, wykazując rzeczowo jego położenie ekonomiczne, zbijając twierdzenia, jakoby nosił on charakter polityczny. Głównym tematem referatu był strajk na terenie m. Inowrocławia. W dyskusji mówcy energicznie protestowali przeciwko posądzaniu strajkujących o wrogie stanowisko względem tut. Huty Szklanej jako przedsiębiorstwa, przytaczając dowody staranności robotników o placówkę, pozatem wykazywali dowodami, że są pracownicy, u których Huta Szklana zalega z zarobkiem i protestowano przeciwko pomawianiu robotników o sabotaż w fabryce. W końcu przemawiali jeszcze socjalista Głowacki i delegat socjalistycznego związku kolejarzy.

„Dzień Matki“ w Inowrocławiu odbył się ub. niedzieli w Parku Miejskim staraniem Tow. Kobiet Pracujących „Jedność“ przy współudziale Tow. Kobiet Pracuj. „Zgoda“ i Tow. Młodych Polek. Uroczystość zagaił ks. prob. Jaśkowski krótkiem przemówieniem, poczem nastąpił śpiew chóru kościelnego przy kościele św. Mikołaja i deklamacja p. Falkowskiej. Po wykładzie ks. prof. Dembskiego na temat „Wpływ kobiety na życie moralne i socjalne społeczeństwa“, odegrano dramat p. t. „Ścięcie św. Agnieszki“, który odegrany został dobrze. Impreza udała się znakomicie.

Zakaz wywozu zwierząt racicowych aż do odwołania, chociaż teren miasta Inowrocławia jest wolny od pryszczycy, ogłosił p. prezydent miasta. Mianowicie nie wolno ich wywozić poza granice państwa polskiego.

Proces o obrazę dyrektora elektrowni Sróczyńskiego, który się toczył w ub. tygodniu przed sądem pokoju, a w którym został skazany p. Leon Matuszkiewicz z Inowrocławia na 50 zł. grzywny, nie został jeszcze ukończony, ponieważ oskarżony wniósł apelację do wyższej instancji.

Złodzieje recydywiści znowu przed sądem. W sierpniu ub. roku z zakładu karnego w Koronowie zbiegli więźniowie Władysław Frankowski, Antoni Owanka i Stanisław Goździk. Wypiłowali oni kraty tak zwanym po złodziejsku „włoskiem angielskim“, i po prześcieradle spuścili się na podwórze. Dalsza ucieczka już była łatwa. Zbiegli złodzieje rozdzielili się. Goździk poszedł w swoją stronę, a Frankowski i Owańka udali się w okolice Inowrocławia. Tu grasowali przez czas dłuższy, aż na kradzieży pieniędzy, zegarka i różnych rzeczy na szkodę Józefa Różniakowskiego zostali schwytani. Stanęli oni obaj przed izbą karną sądu powiatowego w Inowrocławiu. Frankowskiego, jako złodzieja recydywistę, karanego kilkanaście razy sąd skazał na 3½ roku ciężk. więzienia, a Owańka na 8 miesięcy więzienia. Rozprawie przewodniczył naczelnik sądu powiatowego Chwojka, oskarżał prokurator Turasiewicz z Bydgoszczy.

Z Gniezna.

Walne zebranie Tow. Przemysłowców zagaił wiceprezes p. Swiniarski. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. dyr. A. Smieleckiego, na sekretarza p. Perlikiewicza. Członkowie zarządu wygłosili swoje sprawozdania. Okręg gnieźnieński liczy 10 towarzystw. Dochód w ub. roku wynosił 3.519,30 zł. Obecny stan kasy wynosi 880,30 zł.

Po udzieleniu staremu zarządowi absolutorjum, przystąpiono do wyboru nowego, który ukonstytuował się nast.: pp. poseł Przybyszewski prezes, Swiniarski sekretarz, Neumann bibljotekarz, Ławniczak i Woźniak ławnikami, chorążowie, Hordyk i Lewandowski rewizorzy, Woźniak gospodarz.

Sprawę kasy pośmiertnej referował p. Jerzak. Wybrano komisję, która ma statut kasy opracować. Do komisji tej weszli pp. Konieczny, Kloba, Müller, Śmielecki oraz pięciu członków zarządu. Pod koniec uchwalono, aby zebrania odbywały się raz w miesiącu a nie dwa razy, jak dotychczas.

Drobne kradzieże. Michałowi Darulowi z Żydówka skradziono ub. tygodnia 7 kur. Franciszkowi Łącznemu skradziono ze stodoły 3 ctr. jęczmienia. Sprawcą kradzieży okazał się syn gospodarza, Edmund Pietrzak, który jęczmień sprzedał.

Cena chleba. Miejski urząd policyjny komunikuje, że od dnia 4 bm. włącznie aż do ukazania się nowego zarządzenia, cena za 1 kg. chleba wynosi w mieście Gnieźnie 60 groszy.

Przemytnicy. We Wrześni przytrzymano braci Czesława i Wojciecha Wiznerowiczów, bez stałego miejsca zamieszkania, którzy trudnili się przemycaniem cygar niemieckich.

Kradzież torby konduktorskiej z listami przewozowymi. W Borzykowie skradziono z lokalu, przeznaczonego na noclegi drużyn powiatowej kolejki, torbę konduktorską z listami przewozowymi i gotówkę skasowaną w kwocie 646,28 zł. Śledztwo w toku.

Z Poznania.

Uruchomienie poznańskiej radjostacji nastąpi w tych dniach. Stacja nadawcza znajdować się będzie w lokalu, zajmowanym obecnie przez Związek Towarzystw Kupieckich.

Miejska spalarnia śmieci. Jedno z poznańskich pism donosi o wykończeniu spalarni śmieci w Szelągu. Obecnie pod nadzorem angielskiego technika montuje się maszyny, dostarczone przez firmę angielską, jako też pracuje się nad ustawieniem czterech pieców do spalania śmieci. Obok właściwego gmachu spalarni położono już fundamenty wieży chłodnicowej do skraplania pary. Uruchomienie spalarni przewiduje się w drugiej połowie maja. Będzie to pierwszy tego rodzaju zakład w Polsce.

Procedura spalarni przedstawia się jak następuje. Śmieci zwozić się będzie z miasta do wielkiego betonowego dołu o pojemności 200 mtr. kubicznych. Nad dołem tym znajduje się obszerna nadbudówka, która pomieści automatyczny chwytacz, dostarczający śmieci do sita na pierwszem piętrze gmachu. W sicie tem oddzielać się będzie różne bezużyteczne kamienie, kości części blaszane. Części blaszane i żelazne oddzielać będzie magnes. Odpadki te spalarnia będzie odsyłać innym przetwórniom. Z sita powędruje na mechanicznie obracanym pasie do składnicy, skąd za pomocą zasuw napełniać będą cztery piece. Spalone śmiecie w formie żużli wywozić będzie automatycznie wózek, wiszący na szynie, do oddziału wytwarzającego płyty chodnikowe. Gazy wytwarzające się w czasie spalania śmieci odprowadzone będą do komina zrobionego z cegieł szamotowych, gdyż zwykła cegła mogłaby się od gorących gazów zapalić.

Celem zapewnienia wygodnego dowozu śmieci z miasta do spalarni, Magistrat wyrówna przez nawiezienie ziemi spadzistą pochyłość drogi szelągowskiej. Prace nad wyrównaniem tej drogi rozpoczną się już w najbliższym czasie.

KOŚCIAN. (Czy samobójstwo?) Na torze kolejowym w pobliżu łazienek znaleziono zwłoki Marjana Wytyka z Nacławia, byłego ucznia 7 klasy gimnazjalnej. Koła pociągu przeszły mu przez głowę, więc śmierć nastąpiła w chwili wypadku czy samobójstwa. Tak tragicznie zmarły był spokojnym i dobrym uczniem, a odszedł z gimnazjum na Boże Narodzenie z dobrem świadectwem, aby się poświęcić zawodowej pracy.

KROTOSZYN. (Samobójstwo zdegradowanego oficera). W ub. piątek postrzelił się w skroń były kapitan tut. pułku Jerzy Sł., liczący lat 33. Po udzieleniu desperatowi pierwszej pomocy odstawiono desperata do szpitala miejskiego w Krotoszynie. Stan nieszczęśliwego jest beznadziejny. Powodem rozpaczliwego kroku była degradacja i przeniesienie do rezerwy w stopniu szeregowca.

Brodnica.

Z ruchu politycznego. W Brodnicy odbyło się zebranie Chrześcijańskiej Demokracji, któremu przewodniczył Paweł Michnowski. Obszerny referat o sprawach politycznych i gospodarczych wygłosił p. poseł Nowicki z Grudziądza, który wyjaśnił szczegółowo czynność bolszewików w Anglji i Chinach oraz stanowisko komunistów w Polsce. Następnie p. poseł Nowicki przytoczył szereg bolączek, odczuwanych przez każdego Polaka, robotnika i magnata. Wywody referenta trafiły słuchaczom do serca, czego dowodem, że obecni na zebraniu socjaliści również byli z referatu zadowoleni, pomimo, że mówca ich przywódców ostro skrytykował. A robotnicy przekonali się, że „Chrześcijańskie zjednoczenie" i „Chrześcijańska Demokracja" jest obrońcą stanu średniego i robotników.

Po referacie odbyła się obszerna dyskusja, w które: zabierali głos Michnowski, Globiszewski, Bielicki i poseł Nowicki.

Park miejski. Miasto Brodnica uzyskało prawie za bezcen ogród od rządu z domeny Zamek - Brodnica, gdzie obecnie magistrat urządza park miejski, przyczem zatrudnia bezrobotnych. Jednocześnie rada miejska w Brodnicy uchwaliła budowę drugiego domu mieszkalnego, celem złagodzenia głodu mieszkaniowego. Dalej starała się rada miejska o zakup samochodu dla straży pożarnej, z czego nie wszyscy są zadowoleni, tak, że zakup samochodu nie przyjdzie prawdopodobnie do skutku. Obywatele są bowiem przekonani, że samochód dla straży ogniowej jest za drogi.

Działdowo.

(Z ruchu Chrześcijańskiej Demokracji). W ub. czwartek odbyło się zebranie Chrześcijańskiej Demokracji w sali „Strzelnicy". Protokół z walnego zebraia przeczytał sekretarz koła p. Józef Wasiniewski. Następnie wygłosił referat poseł Nowicki, omawiając szczegółowo gospodarcze położenie Polski oraz program gospodarczy i społeczny Chrześc. Dem. W dyskusji zabrali głos wiceprezes Jabłoński (ważność rolnictwa, o sztucznych nawozach, konieczność ulg taryfowych dla sztucznych nawozów, ważność ziemi pomorskiej), ks. wik. Waldoch (nienależyte zrozumienie znaczenia towarzystw młodzieży, obowiązek obywatelstwa współpracy i popieranie towarzystw przysposobienia wojskowego i katolickiego Zw. młodzieży) i p. Karbowski (dlaczego surowe drzewo wywozi się zagranicę). W wolnych głosach przemawiali: ks. prob. Dorszyński, p. Wiśniewski, Suchomski, ks. Waldoch.

Liczny udział obywatelstwa, wielkie zainteresowanie oraz skuteczne zabiegi i starania ruchliwego zarządu koła świadczą o popularności i powodzeniu ruchu chrześcijańsko-społecznego na Mazurach.

Z Torunia.

Teatr Miejski. W piątek, dnia 11 bm. wznowienie rekordowej operetki obecnego sezonu p. t. **„Najpiękniejsza z kobiet"**, zyskującej nowe walory w gościnnych występach ulubieńca płci pięknej p. W. Zdzitowieckiego.

W sobotę, dnia 12 bm. premjera monumentalnego dramatu Rostanda p. t. **„Orlę"**, w którym tytułową rolę Orlęcia — księcia Reichstadtu kreować będzie p. Karol Benda, pozyskany przez dyrekcję teatru na cykl gościnnych występów.

W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 3.30 po poł. **„Polacy w Ameryce"**, wodewil w 5 aktach C. Danielewskiego.

W niedzielę wieczorem pierwszy gościnny występ najgenjalniejszego, złotogłosego tenora polskiego, którego imię powtarzane jest z uwielbieniem w najodleglejszych zakątkacn świata, **Ignacego Dygasa.**

Co pilniejsze? Magistrat m. Podgórza wniósł projekt budowy przystanku kolejowego w formie małej stacji, który byłby wybudowany przy łąkach. Do urzeczywistnienia planu potrzeba dość dużego kapitału, gdyż wznieść trzeba nasyp itp. Budowa tej stacji kolejowej nie ma narazie najmniejszych szans wobec pilniejszych a koniecznych innych prac inwestycyjnych. Magistrat jednakże projekt ten dalej wałkuje — natomiast nic nie robi, ażeby stan zdrowotny miasta podnieść przez założenie kanalizacji, która jest konieczna.

Wodę, pomyje i różne ciecze wylewają mieszkańcy, albo na ulicę przed domem, lub na podwórze, gdzie obecnie potworzyły się istne jeziora. Bywają wypadki, że z jatek rzeźnickich cieknie krew, która już teraz, gdy słońce przygrzeje, cuchnie zdaleka. Brak kanalizacji daje się odczuwać szczególnie mieszkańcom, którzy mieszkają na piętrach.

Również ustępy, pobudowane z desek w podwórzach domów, pozostawiają wiele do życzenia.

Jakże więc wobec takiego stanu zdrowotnego miasta, marzyć może magistrat o budowie stacji kolejowej, bez której mieszkańcy Podgórza obejść się jeszcze mogą, gdyż w pobliżu znajdują się dwa dworce kolejowe. Komisja sanitarna wprawdzie bada stan zdrowotny podwórzy na Podgórzu, lecz dotychczas nie widza mieszkańcy jakichkolwiek rezultatów tych badań.

Walne zebranie Pomorskiego Tow. Rolniczego. Dnia 15 i 16 bm. odbędzie się w Toruniu w „Dworze Artusa" doroczne walne zebranie członków Pom. Tow. Rolniczego. Porządek obrad poza sprawozdaniami zarządu przewiduje referaty pp. T. Zana i inż. Biedrzyckiego.

Wisła wzbiera. Wedle urzędowych danych Dyrekcji Dróg Wodnych w Toruniu, stan wody na Wiśle w Toruniu stale się podnosi, a to wskutek szybkiego topnienia śniegu, nad górnymi dopływami Wisły W dniu 5 bm. wodowskaz w Toruniu wskazywał wysokość wody 3,39 metr. ponad stan normalny. W Chełmnie 2,44 mtr., w Grudziądzu 2,34 mtr., w Tczewie 1,24 mtr. Na całej szerokości Wisły płynie gęsta kra lodowa. Przybór wody jest stały, a kulminacyjnego przypływu wody przy stanie 5 mtr. ponad stan normalny, spodziewać się należy w Toruniu w dniu 11 bm.

„Polska a morze". Dnia 10 bm. odbędzie się w kasynie garnizonowem staraniem okręgowego koła Tow. Wiedzy Wojskowej, wykład ppłk. S. G. Batyckiego, szefa sztabu O. K. VIII, pod tytułem „Polska a morze". Ze względu na znaczenie tematu i osobę prelegenta zarząd okr. koła T. W. W. zaprasza do wzięcia udziału sfery obywatelskie naszego miasta.

Przywilej endecki. Autobus, kursujący pomiędzy Toruniem a Podgórzem jest własnością przewodniczącego Rady Miejskiej w Podgórzu, p. M. Serafina Nie byłoby w tem nic osobliwego, gdyby nie specjalne przywileje, na których magistrat podgórski wyjdzie, zdaje się, jak „Jacobson na mydle".

Oto za przejazd jednorazowy pobiera się od podróżnych 50 groszy, na które płacący nie otrzymują żadnych biletów, tak, że niema absolutnej kontroli od przewiezionych osób. Dzieci szkolne mają stałe karty jazdy, za które płacą po 5 zł. miesięcznie, starsi karty, za które płacą po 20 zł. Tak dziecięce jak i dla osób starszych, karty nie posiadają pieczęci magistratu, czyli ani w jednym ani też w drugim wypadku magistrat podgórski nie prowadzi żadnej kontroli. Wtajemniczeni twierdzą, że zarobek p. Serafina dziennie z podróżnych wynosi do 120 zł.

Ciekawą zatem będzie rzeczą, jak też magistrat ściągnie od p. Serafina podatek od dochodu.

KRONIKA POLICYJNA.

Kradzieże zgłosili: Freitag z Torunia zgłosił kradzież rury cynkowej. Fidler z Wrzeczków pow. toruński kradzież 4 sztuk drzewa budulcowego, wartości 40 zł. Po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, że drzewo to znajduje się w jednym z tartaków w Toruniu. Obłożono je aresztem. Antczakówna zgłosiła kradzież 51 zł. gotówki z zamkniętej bieliźniarki.

Monet dwuzłotowych skonfiskowano 2, raportów za przekroczenie przepisów policyjnych spisano 12.

Puck.

Osobiste. Do tuteszego Lotnictwa Morskiego przydzielony został z dniem 1 bm. kapitan Malicki z Warszawy.

Zasądzenie „Słowa Pomorskiego" za oszczerstwo. W dniu 5 bm. toczył się przed tut. sądem pokoju proces prywatno-karny porucznika pilota Henryka Siessa z Morskiego Dyonu Lotniczego Puck, obecnie w Lotnictwie Lądowem w Poznaniu, przeciwko Stefanowi Borowskiemu, odpowiedzialnemu redaktorowi „Słowa Pomorskiego" o publiczne oszczerstwo, rzucone na oskarżyciela prywatnego porucznika Siessa w jednym z artykułów „Słowa Pomorskiego" p. t. „Katolickie małżeństwo".

W artykule tym opublikowało „Słowo Pomorskie" fakta zmyślone, jakoby porucznik Siess żył z jakąś żydówką bez ślubu kościelnego, co, jak rozprawa wykazała, jest niezgodne z prawdą. Oskarżony Stefan Borowski na rozprawę karną stanął osobiście, popierając inkryminowany artykuł w całej rozciągłości, bez ofiarowania sądowi jakichkolwiek dowodów.

Sąd po ustnej rozprawie ogłosił wyrok, mocą którego skazał oskarżonego Borowskiego na 10 dni więzienia z zamianą na grzywnę w kwocie 100 zł., upoważniając jednocześnie oskarżyciela prywatnego do ogłoszenia tenoru wyroku w „Dzienniku Bydgoskim", „Gazecie Kaszubskiej" i „Słowie Pomorskiem" na koszt oskarżonego, oraz na ponoszenie wszelkich kosztów postępowania karnego.

Niezależnie od tego odbyły się w tym dniu przeciwko p. Stefanowi Borowskiemu, odpow. redakt. „Słowa Pomorskiego" jeszcze trzy rozprawy karne, wytoczone mu również o oszczerstwo, przez tut. zastępcę procesowego p. Czesława Krausego, które sąd narazie odroczył.

Zamknięcie ulicy Hallera. Ulica Hallera została, wobec zakładania kanalizacji, policyjnie zamknięta.

Bibljoteka wojacka. Bibljoteka wojacka mieści się w domu p. Pawła Zientza przy ul. Morskiej, z której korzystać mogą wszyscy członkowie towarzystwa Wojaków.

Zebranie nauczycielskie. W dniu 5 bm. odbyło się w sali Sokoła zebranie miejsc. Koła nauczycielskiego. Przewodniczył rektor tut. szkoły wydziałowej p. Bronisław Deskowski. Zebranie miało charakter organizacyjny.

Sympatykom pisma naszego podajemy do wiadomości, że „Dziennik Bydgoski" można stale zamawiać w księgarni p. Winnickiego przy ul. Gdańskiej, jak również u kolporterki gazet p. Tarnowskiej, zamieszkałej przy ulicy 10 lutego.

Rybacy kaszubscy otrzymują pożyczkę

„Gazeta Gdańska" donosi, że Bank Gospodarstwa Krajowego uchwalił przyjść rybakom kaszubskim z pomocą ofiarując im pożyczkę na zakup najpotrzebniejszych sprzętów rybackich. Pożyczka ta ma wynosić 100 000 złotych.

Wiadomości z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Czwartek, 10 bm. **Chrześniak wojenny.**
Piątek, 11 bm. Teatr nieczynny.
Sobota, 12 bm. **Pociąg widmo**, premjera.
Niedziela, 13 bm. o 4 po poł. **Pociąg widmo**; o 8 wiecz. **Pociąg widmo.**

Kina.

Kino „Apollo" wyświetla „Cnotliwą Zuzannę". W głównej roli męskiej Willy Fritsch.

Kino „Orzeł" wyświetla „Paryż w dzień i w nocy". W nadprogramie farsa p. t. „Dyzio na plaży" oraz występy na scenie artystów: Ładowskich, Okonisa i Wołkowa.

Zebranie komisarzy ziemskich Pomorza. W gmachu okręgowego urzędu ziemskiego w Grudziądzu odbyły się pod przewodnictwem prezesa okręgowego Urzędu ziemskiego p. Karola Rossa dwudniowe obrady komisarzy ziemskich z powiatowych urzędów ziemskich Pomorza. W obradach brali również udział delegaci oraz naczelnicy wydziałów i referendarze okręgowego Urzędu ziemskiego.

Związek urzędników kas samorządowych na b. zabór pruski. Na główny zjazd, który odbędzie się w Inowrocławiu, w sali hotelu Basta, w dniu 12 bm. wyjeżdżają również delegaci z Grudziądza. Na porządku dziennym obrad znajdują się m. in. bardzo aktualne wykłady na następujące tematy: 1) Stare obligacje komunalne jako papier lokacyjny w administracji komunalnej. 2) Samorząd gminny w czasach dawniejszych a w dobie obecnej.

Nowy komendant P. K. U. Grudziądz. Na stanowisko komendanta P. K. U. Grudziądz mianowany został major Kozłowski Józef z kadry oficerów artylerji P. K. U. Kościerzyna.

Wykłady w Towarzystwie Krajoznawczem. W piątek dnia 11 bm. kpt. Bruder wygłosi wykład na temat „Zamki podolskie". W piątek odczyt o Wilnie. 25 bm. kpt. Piątkowski: „Z biegiem Wisły". 1 kwietnia prof. Śliwa na temat „Teorje o powstaniu życia na ziemi". 9 kwietnia Kółko geograficzno przyrodnicze przy seminarjum nauczycielskiem, wykłady na temat: 1) Rośliny na Pomorzu. 2) Przyroda okolic Grudziądza. Wykłady rozpoczynają się o godzinie 7.30 wieczorem w auli seminarjum nauczycielskiego.

Poradnia dla płucno-chorych przy ul. Ks. Budkiewicza nr. 27 otwarta we wtorki od godz. 12—1-ej, w czwartki i soboty od godz. 2—3-ej. — Gabinet lampy kwarcowej czynny we wtorki od 2—3-ej, tudzież we czwartki i soboty od godz. 1—2-ej.

Wieczorek pasyjny. Staraniem Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się z okazji Wielkiego Postu w niedzielę, dn. 13-ego bm. w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, przy ul. Sienkiewicza, uroczysty wieczorek pasyjny. Wykład wygłosi ks. prof. Nagórski. Bliższe szczegóły programu podamy w najbliższych dniach.

Z Izby Przemysłowo Handlowej. Dyrektor Izby Przem. Handl. w Grudziądzu p. H. Krupski otrzymał zaproszenie przez Radę Ministrów do wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Genewie jako reprezentant handlu pomorskiego.

Zebranie koła Ch. D. W ub. poniedziałek odbyło się w hotelu Kellasa przy ul. Wybickiego zebranie koła miejsc. Ch. D. P. poseł Nowicki wygłosił ciekawy referat gospodarczy. W referacie swoim p. poseł przedstawił obecny stan gospodarczy państwa i wskazał na rosnące obecnie z dnia na dzień niebezpieczeństwo kryzysu gospodarczego, objawami którego są zwiększające się bezrobocie i ciągłe obniżanie się wywozu. Dla uniknięcia grożącego niebezpieczeństwa, jako wniosek ostateczny z przedstawionego stanu rzeczy, nasuwają się trzy zasadnicze konieczności: konieczność obniżenia cen kalkulacyjnych w naszej produkcji przez reorganizację pracy i systemu produkcji i wybitne zmniejszene kosztów administracyjnych i handlowych w przedsiębiorstwach. Dalej konieczność natychmiastowego zawarcia traktatu handlowego z Rosją, jako naturalnym rynkiem zbytu przemysłu polskiego, i to rynkiem ogromnie chłonnym, oraz konieczność zaciągnięcia wielkiej pożyczki zagranicznej na cele inwestycyjne, któraby zwiększyła wydatnie ilość kapitału w państwie, oraz rozłożyła ciężar odbudowy państwa naszego na kilka pokoleń.

W wyniku referatu gospodarczego wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos kol. Jerzykiewicz, Wodwud, Ruminski, Rygielski oraz p. poseł Nowicki. Po zamknięciu dyskusji p. Wodwud zabrał głos w sprawach organizacyjnych, nawołując sympatyków i członków do zaopatrywania się w legitymacje stronninctwa i brania stałego udziału w zebraniach dyskusyjnych. P. Wodwud podkreślił konieczność utrzymywania kontaktu z pracami innych kół i wyższych instancji stronnictwa, co umożliwia tylko stałe czytanie gazet, a zwłaszcza „Dziennika Bydgoskiego", który jest organem i wyrazicielem ruchu Ch. D.

Zawody bokserskie. W sobotę dnia 12 bm. odbędą się w Tivoli (ul. Lipowa) o godz. 8 wiecz. zawody bokserskie, staraniem Tow. Sport. „Olimpja".

Zjazd Okręgowy Ch. D. w Grudziądzu.

W niedzielę dnia 13 bm. odbędzie się w Grudziądzu w sekretarjacie, Rynek nr. 15, Zjazd Delegatów Polskiego Stron. Chrześc. Demokracji Okręgu Grudziądzkiego.

Program Zjazdu.

1. **O godz. 8-ej rano** msza św. w kościele farnym.
2. **O godz. 9-tej rano** zbiórka delegatów w sekretarjacie Pol. Str. Ch. Dem. Rynek 15, potem
   a) Zagajenie Zjazdu przez prezesa okręgowego kol. Knoppa.
   b) Stwierdzenie obecnych.
   c) Odczytanie protokółu z ostatniego Zjazdu.
   d) Sprawozdanie z czynności Zarządu Okręgowego.
   e) Referat organizacyjny.
   f) Dyskusja nad referatem organizacyjnym, uchwały i rezolucje.
   g) Ewentualny referat o położeniu gospodarczem i politycznem.
   h) Dyskusja.
   i) Wolne głosy i wnioski.
3. **Zakończenie.**

Z POMORZA.

SIKORZ, pow. Sępólno. (Świerzb). W Sikorzu został stwierdzony świerzb u koni p. Erdmana. Środki zaradcze zostały zarządzone.

SKARPA, pow. Sępólno. (Stacja ogierów państwowych). Departament chowu koni ustanowił w naszej miejscowości stację ogierów państwowych. Stacja ta znajduje się w majątku p. Prądzyńskiego i liczy 3 ogiery półkrwi ang. Godziny stanowienia w czasie do 31 marca od 8—10 i od 15—17.

KOMIEROWO. (Wygaśnięcie anemji zakaźnej). Wobec wygaśnięcia niedokrewności zakaźnej wśród koni maj. Komierowo, wszelkie środki ochronne zostały z dniem dzisiejszym zniesione.

DUŻA CERKWICA. (Badanie trychin). Do tutejszego badacza trychin, A. Weilandta należy D. Cerkwica (badanie mięsa w środy i soboty od godz. 13—15). Dąbrówka i Obkas (we wtorki i czwartki od godz. 13—15, Orzełek (w piątki i godz. 13—15 i środy od godz. 10—11).

Kamień.

Przedstawienie „Lutni“. Dorocznym zwyczajem miejscowe tow. śpiewacze „Lutnia“ urządziło w ub. niedzielę przedstawienie w sali parafjalnej, a potem zabawę taneczną w sali p. Braka. Na program złożyły się: śpiew, deklamacja i „Żywot św Barbary“, dramat religijny. Z amatorów, którzy grali bez wyjątku wzorowo, należy wymienić: pp. Chrzana, Maciejewskiego, Pietruszewskiego, Darosia, z żeńskich ról zaś pp. Kurkowską J. i Kurkowską M. Reżyserowali pp. Daroń F. i Pietruszewski, suflerował p. Wardziński. Na zakończenie programu odśpiewał chór „Lutni“ kilku pieśni pod batutą ks. Szwanyca. Po przedstawieniu zebrano się w sali p. Bratza, gdzie w miłym nastroju bawiono się do rana.

Nowy członek honorowy „Lutni“. Na ostatniem przedstawieniu „Lutni“, p. Daroń F., prezes „Lutni“, wręczył ks. kuratusowi Szwanycowi, długoletniemu dyrygentowi chóru „Lutni“ dyplom mianujący go członkiem honorowym towarzystwa, w dowód uznania pracy, jaką włożył dla towarzystwa. Jak wiadomo, ksiądz kuratus Szwanyc w najbliższych dniach ma zostać przeniesiony do Brus.

Świerzb. Został stwierdzony świerzb u koni p. Daronia. Środki zaradcze zostały zarządzone.

Chojnice.

Zebranie P. Z. K. W ub. czwartek w lokalu p. Jażdżewskiego odbyło się zebranie Pol. Zw. Kol. Koło Chojnice. Zebranie zagaił wiceprezes p. Wysocki. W sprawie poczynienia zakupów manufaktury dla członków koła uchwalono, aby zakupy uskutecznić u miejscowych kupców, a nie w Łodzi. Na członków kasy emerytalnej wybrani zostali pp. Stachowiak, Grzonka, Szweda, Grzonkowski, Guziński, Sinoradzki i inni. W wolnych głosach poruszono sprawę dodatków za dyżury nocne dla pracowników warsztatowych.

Wieczór Chopinowski. Staraniem grona nauczycielskiego miejsc. gimnazjum, odbędzie się w dniu 13 bm. wielki wieczór Chopinowski. Orkiestra gimnazjum pod batutą p. prof. Wagnera, odtworzy kilka utworów Chopina. Dalszą część programu wypełnią deklamacje, występy chóru gimnazjalnego itp.

Zebranie koła podof. rezerwy. W ubiegły czwartek odbyło się zebranie koła podof. rezerwy, przy licznym udziale członków, Zebranie zagaił prez. p. Kubik. M. in. omawiano sprawę mającego się odbyć przedstawienia z dniem 13 bm. w sali hotelu Engla.

Z Klubu Żeglarskiego. Dzięki staraniom Klubu Żeglarskiego odbywają się na jeziorze charzykowskiem codziennie po południu ćwiczenia jazdy na saniach żaglowych, nietylko dla członków, ale i dla gości - amatorów. W czasie mrozu wioska Charzykowo odwiedzana była przez liczne rzesze sportsmenów z Chojnic i z innych miast. Jazda na saniach przy średnim wietrze przewyższała szybkość pociągu pośpiesznego, t. j. do 80 km. na godzinę.

Uniwersytet Powszechny ściąga licznych słuchaczy również z pośród inteligencji miejscowej. Słuchaczy jest nieraz 60. Nadmienić należy, że Uniwersytet Powszechny zainteresował szerszy ogół społeczeństwa, tembardziej, że wykłady wygłaszają znani i cenieni pedagodzy, jak dyr. Kozubski, prof. Siciński i dr. Sułkowski.

Kościerzyna.

Osobiste. Z dniem 1 bm. przeszedł w stan spoczynku komendant miejscowego P. K. U. ppłk. Chrzczonowicz.

Poświęcenie bibljoteki im. Bolesława Prusa. Niezwykła uroczystość odbyła się, jak już donosiliśmy w ub tygodniu w sali hotelu Bazar, i to poświęcenie bibljoteki związku maszynistów kolejowych, koło Kościerzyna, przez miejscowego proboszcza ks. Nawackiego. Powtarzamy treść aktu poświęcenia, który brzmi: „Na wieczną rzeczy pamiątkę. Dnia 28 lutego 1927 roku w dziewiątym roku Niepodległości Polski, za rządów Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, Prezesa Rady Ministrów Marszałka Józefa Piłsudskiego, Ministra Komunikacji inżyniera Pawła Romockiego i za czasów urzędowania Prezesa Dyrekcji Gdańskiej inżyniera Tadeusza Czarnowskiego i Naczelnika Oddziału Mechanicznego inżyniera Adolfa Wędołowskiego, Wielebny ks. proboszcz Nawacki dokonał poświęcenia bibljoteki imienia Bolesława Prusa, ufundowanej przez pracowników parowozowni stacji Kościerzyna“.

Z życia leśników. W ub. środę odbyło się tutaj zebranie miejsc. Koła Leśników, które zagaił prezes p. Przyborowski. Szczegółowe sprawozdanie kasowe za rok ub. wygłosił skarbnik p. Kleineder. Następnie zainteresowano się żywo wysłaniem kilku postulatów na ogólny zjazd delegatów do Warszawy, który odbędzie się dnia 10 bm. Słusznie domagają się leśniczowie i sekretarze, nie posiadający mieszkań służbowych i deputatów rolnych, o wypłacenie im przynależnego ekwiwalentu. Dekret co do wypłaty tegoż ekwiwalentu obowiązuje dotychczas u nas na kresach zachodnich tylko na papierze. Ponadto leśników, szczególnie na Pomorzu, zaszeregowano w znacznie niższe stopnie służbowe, niż one w myśl odnośnej ustawy o stanowiskach służbowych i przywiązanych do nich stopni winno być. Krzywdy tej, wyrządzonej leśnikom nikt nie może lub też nie chce naprawić. Większa część tych pracowników pozostaje na kontraktach, reszta na etatach prowizorycznych — zatem nawet zniżka kolejowa nie może być im udzielana. Ponadto w myśl ustawy o używaniu broni, wolno leśnikowi używać jej jedynie wtedy, gdy ma przepisowy mundur lub conajmniej odznaki mundurowe. Dotychczas ogół leśników sprawiał sobie mundury na własny koszt i każdy według swego wzoru, nie otrzymując żadnej ulgi od Państwa, jak np. straż celna, policja, poczta, kolej itp.

Czersk.

Nieszczęśliwy wypadek. W ub. wtorek wydarzył się w tartaku p. Berentha nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł robotnik Wesołowski. W. zajęty przy nakładaniu drzewa do gatru, usiadł na drzewie wsuniętem do maszyny. Nagle od maszyny urwała się część, która uderzyła Wesołowskiego tak silnie, że bezprzytomny upadł na ziemię. Przewieziono go natychmiast do szpitala w Chojnicach. Stan jego jest groźny.

Złodziej, któremu się nie udało. W składzie bławatów p. Sadowskiego zjawił się jegomość z jakąś „damą“ i przedstawił się jako kupiec. W podróży niestety zabrakło kupcowi temu pieniędzy i zniewolony był poprosić p. S. o wypożyczenie 30 zł. Następnie wszedł do składu jubilerskiego p. Mańkowskiego, gdzie udawał zemdlonego i zażądał wody. Przy tej sposobności zabrał dwa zegarki i kilkanaście pierścionków. Kradzież jednak zauważono zaraz. Uciekającego złodzieja w śródmieściu zatrzymał pewien mężczyzna, na którego złodziej wyciągnął rewolwer. Spryciarza wkrótce rozbrojono i odstawiono do aresztu policyjnego.

Radzyń.

Jarmark. Ruch jarmarczny w ub. piątek był ożywiony: Spęd bydła bardzo liczny, płacono od 500—800 zł. za sztukę. Handel końmi był również ożywiony, ponieważ przybyli tym razem również zamiejscowi handlarze. Powoli dochodzi więc Radzyn do pierwotnych słynnych jarmarków.

Zmiana własności. Przed kilku dniami opuścił miasto nasze kupiec Ksawery Deuczmann, wyprowadzając się do nowonabytego gospodarstwa (restauracji) w Książkach, pow. wąbrzeski. Na miejsce jego sprowadzi się prawdopodobnie były właściciel restauracji z Książek.

Posiedzenie Rady Miejskiej, pierwsze w tym roku, odbyło się w ub. poniedziałek. Na wstępie przyjęto do wiadomości złożenie urzędu przewodniczącego Rady Miejskiej przez p. Rutkowskiego, oraz o złożeniu mandatu radzieckiego przez p. Gawrzyalskiego. W miejsce ustępującego radnego p. Gawrzyalskiego wstępuje p. Styburski, lecz tenże, obecny na posiedzeniu, z góry przyjęcia mandatu odmówił. Przystąpiono do wyboru prezydjum. Marszałkiem wybrano najstarszego wiekiem członka p. Chrostowskiego, który powołał na sekretarza p. Niedzielskiego, na ławników zaś pp. Graszewicza i Lindę. Na przewodniczącego Rady miejskiej wybrano dotychczasowego zastępcę p. Jana Chrostowskiego, na zastępcę p. Graszewicza, sekretarzem p. Niedzielskiego, zastępcą sekretarza p. Olszewskiego.

Również zatwierdzono przypadającą na tutejszą gminę kwotę w budżecie szkoły w Stanisławkach. Uchwalono następnie budżet miasta Radzyna na rok 1927-28, oraz preliminarze rzeźni miejskiej i wodociągów. Budżety bez zmian przyjęto.

Po załatwieniu kilku mniejszych spraw i uchwaleniu wsparcia kilku ubogim miejskim i subwencji dla studentów polskich politechniki gdańskiej w Gdańsku-Wrzeszczu, posiedzenie zamknięto.

Proces o rozwiązanie Rady Miejskiej. W ub. wtorek odbył się w wojewódzkim sądzie administracyjnym w Toruniu proces w sprawie rozwiązania rady miejskiej w Radzynie. Powodami byli rolnicy Górny i towarzysze z Radzyna-wybudowania, którzy chcieli Radę miejską rozwiązać, motywując swe zapatrywanie tem, że wybory nie odbyły się według istniejących przepisów. Wojewódzki sąd administracyjny wniosek wichrzycieli odrzucił, zasądzając ich na ponoszenie dosyć wysokich kosztów, powstałych z tytułu przeprowadzenia procesu.

Tczew.

Wojewoda pomorski w Tczewie. W ub. piątek p. wojewoda Młodzianowski, jadąc służbowo do Gdyni, zatrzymał się na krótki czas na dworcu tczewskim. Na powitanie p. wojewody przybyli na dworzec p. starosta Dytkiewicz i inżynierowie dyrekcji kolejowej pp. Wasiański, Kopf i Wądołowski, oraz p. Stejka, komisarz policji państw. Po raporcie panowie ci złożyli p. wojewodzie z okazji jego imienin życzenia. Powinszowania wierszem i kwiaty solenizantowi wręczyła córeczka p. starosty

Walne zebranie Zw. Inwal. Woj. W ub. niedzielę odbyło się w Hali Pomorskiej walne zebranie Z. I. W. w obecności około 100 członków. Obrady zagaił prezes p. Skocki. Uczczono przez powstanie z miejsc zmarłych kolegów ś. p. Dyli z Bałdowa, Józefa Wickiego, Brunona Klejny, Małkowskiego z Narków i Marji Zielińskiej z Tczewa. Następnie sekretarz p. Stroński odczytał protokóły z ostatnich posiedzeń.

Na przewodniczącego walnego zgromadzenia wybrano p. Justę z Pelplina, sekretarzem p. Kassę ze Swarożyna ławnikami pp. Bnikowskiego i Paszkę. W sprawozdaniu z działalności zarządu towarzystwa prezes zadokumentował ofiarność obywateli tut., którzy złożyli czy to w naturze czy też w gotówce dary, przyczyniając się tem do uświetnienia gwiazdki dla najbiedniejszych inwalidów, wdów i sierot. Komisja rewizyjna wniosła o udzielenie absolutorjum, co też uchwalono. Na członków wydziału koła wybrani zostali pp. Skocki przewodniczącym, Cichorowski zastępcą prezesa, sekretarzem Szwocha, zastępcą sekr. Grzybowski, skarbnikiem Gajdus, zastępcą skarbnika Barczyński. Do komisji rewizyjnej wybrano 8 członków, do rady Koła wybrano 6 czł., do sądu koleżeńskiego 5 czł. Na delegatów na zjazd wybrano pp. Skockiego i Barczyńskiego. W sprawie wysłania delegata do Krakowa, zapadła uchwała, by wydać grupie Pelplin na podróż 50 zł.

Ceny rynkowe. Ze względu na pierwsze dni w miesiącu, dowóz artykułów spożywczych był nadmierny, ceny wysokie. Ceny przeciętne: wieprzowina 1,70—2,20, wołowina 1,20—1,40, cielęcina 1,20. Kiełbasa 1,60—2,20. Jajka 2,70—3,10 za mendel, masło 2,40—3,10. Szczupak 2,00—2,10, lin 2,20, śledzie świeże 50—60 groszy. Czerwona kapusta 30 gr., biała kapusta 20 gr., pasternak 20 gr., brukiew 15 groszy, cebula 35 gr.

Z życia nauczycieli. W związku z naszem sprawozdaniem z zebrania tczewskiego koła Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powszechnych otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

„Na zebraniu koła tczewskiego nie było wogóle mowy, iż na zjeździe prezesów kół pomorskich był obecny członek „Ogniska“. Natomiast oświadczył przewodniczący, że na wiecu naucz. w Brodnicy wystąpił pewien członek „Ogniska“ wyrażając się, że religja jest nauką abstrakcyjną“.

Z życia Związku Niższych Pracowników pocztowych w Tczewie.

Przed kilkoma dniami odbyło się tu w „Hali Pomorskiej“ walne zebranie koła związku niższych pracowników pocztowych pod przewodnictwem p. Szczygielskiego. Obszerne sprawozdanie z rocznej pracy koła składał prezes Czerwiński. Ze sprawozdania wynikało, że zarząd w roku sprawozdawczym starał się przeprowadzić swoje postulaty. Mimo wielkich wydatków, jakie poniosło koło w ubiegłym roku, w kasie pozostało 148,82 zł.

Przemawiał następnie prezes okręgowy dając pogląd na całokształt prac zarządu okręgowego.

W tajnem głosowaniu wybrano nowy zarząd w osobach: Czerwiński prezes, Szulc Jan sekretarz, Wasilewski skarbnik, Nowacki z Pelplina wiceprezes, Polasik zastępca sekretarza, Freitag i Kreft ławnicy, Koprowski i Szczygielski rewizorzy kasy.

W wolnych głosach wyrażono podziękowanie pierwszemu organizatorowi i propagatorowi idei związkowej p. Wasilewskiemu za jego dotychczasową pracę. Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Starogard.

Wielka kradzież. W ub. czwartek popełniono w mieszkaniu zegarmistrza Sylwestra Murawskiego większą kradzież. Złodziej, który był prawdopodobnie doskonale obeznany z mieszkaniem, wszedł do niego za pomocą wytrycha i skradł futro, 2 płaszcze, kilka koszul i lornetkę. Wartość tych rzeczy oblicza się na 1000 zł. Sprawcy nie zdołano dotychczas wykryć.

Wybór nowego zarządu w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej. Przed kilku dniami odbyło się ponowne w tym roku walne nadzwyczajne zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Na pierwszem zebraniu wybrano zarząd, który nie został w całym swoim składzie przez ks. patrona zatwierdzony. Wobec tego zwołano ponowne zebranie, na którem dokonano nowego wyboru zarządu. Część członków dawniejszego zarządu weszło do nowego. Prezesem wybrano ponownie p. Czesława Dawickiego, sekretarzem p. Dombrowskiego.

Z ruchu nauczycielskiego. Na ostatniem zebraniu tut. Stow. Nauczycieli Szkół Powszechnych uchwalono urządzać w kawiarni p. Maniszefa wieczory towarzyskie. Lokal ten ma być wogóle miejscem schadzek nauczycieli. Wyłożone mają tam być pisma pedagogiczne.

Nowa kawiarnia. Właściciel hotelu Wiedeńskiego p. Seidel otworzył w swym domu kawiarnię, bardzo modnie urządzoną.

Wypadek z samochodem. Właścicielowi tutejszego kinoteatru „Sokolniczówka“, jadącemu swym samochodem przed kilku dniami z Pelplina, gdzie wyświetlał pewien obraz, wydarzyło się małe nieszczęście. W pobliżu Jabłowa samochód zsunął się z szosy, wjechał w rów. Samochód został nieco uszkodzony. Właściciel wyszedł cało.

Wielki wiec oświatowy w Świeciu.

Pierwszy wiec oświatowy z ramienia Tow. Czytelni Ludowych odbył się ub. niedzieli w sali p. Popławskiego; na wiec przybyli: delegat Rady naczelnej T. C. L. p. sędzia dr. Władysław Borth, kierownik sekretarjatu T. C. L. na województwo pomorskie p. Szulc oraz inspektor Ossowski, sekretarz komitetu T. C. L. Prezes miejscowy, p. prof. Eckstein, zagaiwszy zebranie, przedstawił obecnym przybyłych gości z Grudziądza i udzielił głosu p. dr. Borthowi, który w referacie na temat „Zdobycze kultury przez oświatę“, zdołał licznie zebrane audytorjum wielce zainteresować. Następnie wygłosił p. insp. Ossowski referat o ważności dobrej książki w rodzinie. W związku z wykładami zabrała p. Masalewska głos, żaląc się w wymowny sposób na zgubne wpływy kinematografu i twierdziła, że wszelkie zabiegi na niwie oświatowej pójdą na marne, o ile przedstawień w kinach nie podda się ostrzejszej cenzurze. Wiec zakończył się odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę“.

Niezmiernie charakterystycznem dla Świecia był fakt, że na wiec oświatowy przybyli bardzo licznie robotnicy i przedstawiciele stanu średniego, czem okazali żywe zainteresowanie się sprawami oświatowemi. Po referacie zgłosiło się wielu na członków T. C. L.

Robotnicy w rozmowie z gośćmi z Grudziądza żalili się jednak na brak współpracy inteligencji z ludem. A że w słowach ich mieści się gorzka prawda, potwierdza to ten akt, że na walne zebranie T. C. L., jakie odbyło się przed kilku dniami, przybyło dosłownie ośm osób. Jest to niedopuszczalne, ażeby oświata ludowa nie doznawała w powiecie takiego poparcia, jakiego wymaga interes państwa, dobro narodu i jakiego poparcia materjalnego można udzielić ze strony samorządów bez jakiegokolwiek uszczerbku dla swoich budżetów.

Jako przykład nie podajemy tu miasta Grudziądza, gdzie bibljoteka liczy razem blisko **16.000 tomów**, a magistrat cały gmach dwupiętrowy oddał bezinteresownie towarzystwu do dyspozycji, a nadto subwencji na rok 1927 w kwocie 5000 zł., ale jako przykład podajemy tu małe miasteczko Łasin w powiecie grudziądzkim, gdzie magistrat oddał towarzystwu 2 ubikacje: pokój, w którym mieści się bibljoteka, i wcale dużą salę na zebrania T. C. L., — a co ofiarował magistrat miasta Świecia Tow. Czytelni Ludowych?

Żywimy jednak nadzieję, że wielki wiec oświatowy, który odbył się w ub. niedzielę w Świeciu, będzie zapoczątkowaniem nowej ery w dziedzinie oświaty pozaszkolnej w tem sympatycznem, 8000 dusz liczącem mieście, że uda się pozyskać wybitniejsze jednostki w mieście i powiecie do współpracy, że praca ta będzie coraz więcej podążać i że spotka się z należytem zrozumieniem i poparciem tych czynników, którym z obowiązku ich urzędów obojętną być nie powinna.

ZMARLI

Ś. p. **Mieczysław Świątlak** w Pakości.

Ś. p. **Bolesław Jędrzejewski** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Stanisław Staszak** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Marja z hr. Szołdrskich Haza-Radlic** w Jaszkowie, pow. śremski.

Ś. p. **dr. Sylwester Niziński,** radca zdrowia w Szamotułach.

Ś. p. **Paweł Pałkowski,** w Starogardzie.

Ś. p. **Stanisław Berkowski** w Konarzewie.

Ś. p. **Józef Keiling** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Marja z Dręgiewiczów Marchlewiczowa,** w Gnieźnie.

Ś. p. **Kazimierz Twarowski,** długoletni współpracownik T. A. Zakładów Żyrardowskich w Poznaniu.

Ś. p. **Władysław Jachimowicz** we Wrotkowie.

Ś. p. **Frąszczak Antoni** w Staro-Kaliskiej pod Ostrowem.

Ś. p. **Kazimierz Matuszewski** w Krotoszynie.

Ś. p. **Marja z Leitgebrów Muthowa** w Poznaniu.

Ś. p. **Piotr Lenzner,** prezes rady nadzorczej Banku Ludowego w Pierzchowicach.

Ś. p. **Marja z Dąbkiewiczów Bielawska** w Kłecku.

Ś. p. **Jan Nepomucen Barański** w Brodnicy.

KRONIKA

Bydgoszcz, czwartek dnia 10. marca 1927.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek 40 Męczenników.
Jutro w piątek Konstantyna.
Wschód słońca o godzinie 6.30.
Zachód słońca o godzinie 5.52.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 7 bm. do poniedziałku 14 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Koroną, ul Dworcowa.
2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 9 — 3 w sobotę do 2; w niedzielę od 11 — 1. Obecnie w Muzeum wystawa okrężna **Wielkopolskiego Związku artystów plastyków.**

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek nr 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30 po poł., tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

TEATR MIEJSKI.

Dziś **„Tajemnica powodzenia“,** komedja amerykańska w kapitalnej interpretacji pp. Morozowiczowej, Maasównej, Piekarczykównej, Żabczyńskiej, Andrzejewskiego, Baczyńskiego, Klimaszewskiego, Kwiatkowskiego, Lenka, Dębowicza, Dominiaka, Strzeleckiego, Stępowskiego i Zastrzeżyńskiego.

W piątek **„Mandaryn Wu“,** z p. Romanem Wrońskim, świetnym przedstawicielem roli tytułowej.

Oczekiwana z niecierpliwością przez melomanów **premjera prześlicznej operetki** Fr. Szuberta **„Domek trzech dziewcząt“** (Dreimäderlhaus), ukaże się po raz pierwszy na scenie bydgoskiej w sobotę, dnia 12. bm. Piękna muzyka, złożona wyłącznie z utworów wielkiego kompozytora, zajmujące libretto, przedewszystkiem zaś bogactwo pierwszorzędnej muzyki, powinny zapewnić tej pełnej sentymentu i uśmiechu operetce długotrwałe powodzenie. Dyrekcja teatru nie szczędziła kosztów, i pracy, by rzecz tę wystawić tak, jak na to zasługuje dzieło. Obsada ról pierwszorzędna. Szuberta inkarnować będzie specjalnie do tej roli pozyskany utalentowany artysta p. Br. Sław, obdarzony pięknym tenorem. Role żeńskie spoczywają w rękach pp. Chrzanowskiej, Morozowiczowej, Piekarczykównej, Sarnockiej, Sokołowskiej, Żabczyńskiej, oraz męskie pp. Andrzejewskiego, Dominiaka, Dębowicza, Klimaszewskiego, Remina, Zastrzeżyńskiego, i Zonera. **Orkiestrę zwiększono do 36 osób,** dyrygować będzie kplm. Tadeusz Dawidowicz. Sola skrzypcowe w akcie I i II wykona ceniony prof. Muszyński. Balet reprezentuje urocza Popielewska, i baletmistr Fabian, w otoczeniu uczenic szkoły baletowej. Nowe kostjumy wykonują pracownie własne pod kierunkiem p. Hocheisla. Wysoce artystyczna oprawa dekoracyjna pendzla St. Węgrzyna, układ sceniczny i reżyserja M. Zonera. Większą część biletów rozchwytano.

„Domek trzech dziewcząt“ dany będzie następnie w niedzielę i poniedziałek.

Jednocześnie główny reżyser A. Kwiatkowski przygotowuje głośną komedję **„Mecenas Bolbec i jego mąż“.**

— **Pogrzeb śp. dr. A. Skowrońskiego z Janówca,** który znalazł śmierć w wypadku samochodowym, odbędzie się **w Bydgoszczy dziś** (czwartek) o godz. 5 z kaplicy **nowego cmentarza.**

— **Zamiast wieńca na trumnę śp. Jędrusia Wody,** Dr. Władysław i Zofja Typrowiczowie, złożyli w naszej kasie pośredniczej 50 zł. (pięćdziesiąt zł.) na Ociemniałego Żołnierza.

— **Koncert ku uczczeniu 100-letniej rocznicy zgonu Beethovena** zapowiada się jako wspaniała manifestacja uczuć całej kulturalnej Bydgoszczy, i stwierdzenie, że miasto nasze należy i należeć będzie do rzędu tych licznych miast całego świata, które wyprzedzają się w organizowaniu w bież. m. wielkich uroczystości, koncertów, akademji, itp., by godnie zaznaczyć swą cześć dla jednego z największych genjuszów muzyki. Koncert ten, odbędzie się w niedzielę, 13 bm. w sali Kasyna Cywilnego, ul. Gdańska 160a. Bilety w cenie od 1—3 zł. sprzedaje księgarnia i skład nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16—17.

Zawadzki w roli profesora prawa karnego.

Sekciarz bawi się w profesora. — „Hodurowcy“ popierają ministra Składkowskiego, bo nie jest on katolikiem. — Bończak w Bydgoszczy. — Ach ten „Dziennik Bydgoski“!

I znów bezpłatne kino mieli uczestnicy „wykładu“ Zawadzkiego. Tym razem zabawił się on w profesora prawa karnego i pouczał swych „wiernych“ jak należy zachowywać się w sądzie, o ile będzie kto wezwany w sprawie „domu hodurowców“. Wykład z prawa karnego był wynikiem jakiegoś procesu w Toruniu, który Zawadzki rzekomo wygrał.

Gdy nauka z dziedziny prawa dobiegła końca, Zawadzki zmienił temat i mówił długo i szeroko o ministrze Składkowskim, na którego ręce wszelkie zażalenie „za prześladowania i szykany „domu hodurowców“ przesyłać należy, a on jako minister nie będący wyznania rzymsko-katolickiego pomału i pomyślnie (co za gest) wszystkie sprawy załatwi. Wierzyć więc należy w ministra Składkowskiego, bo on popiera „narodowców“. Ciekawi nas bardzo, czy p. minister Składkowski zajmie jakie stanowisko wobec jawnie rozgłaszanych przez sekciarza Zawadzkiego jego sympatji do „domu hodurowców“.

Przybył wczoraj do Bydgoszczy — mówił Zawadzki — Bończak. „Nabożeństwa“ nie odprawiał, gdyż miał do załatwienia sprawy z zarządem. Jakie to były sprawy i co omawiano na tej konferencji, to Zawadzki o tem ani słówkiem nie pisnął.

Koniec odczytu był o wierze i wiedzy a także o „Dzienniku Bydgoskim“. Były to same brednie, że amatorzy kina znudzeni zaczęli już ten podrzędny teatr opuszczać. I tu cała wiedza Zawadzkiego została odkryta. Jeśli od prostego chłopa wymaga się zachowania jakichś form przyzwoitych, to cóż dopiero od „wykształconego człowieka i psychologa“ — jak sam o sobie mówi Zawadzki. Znudzona głupstwami tego zbereźnika jakaś kobieta ruszyła się z miejsca, by wyjść, a Zawadzki obrzucił ją stekiem obelg.

Więcej takich występów, a szeregi „narodowców“ będą bardziej rzadsze.

Lokatorzy żądają zniżki komornego do połowy?

Donoszą nam z Warszawy:

Delegacja lokatorów przedłożyła Prezydentowi Mościckiemu dokładnie opracowany memorjał, w którym wyłuszczono najważniejsze postulaty i żale rzesz lokatorskich. P. Prezydent w całogodzinnej rozmowie oświadczył delegacji, że sprawa obrony interesów lokatorów leży mu na sercu i prosił delegatów, by nadal kontynuowali swą akcję. Delegacja również odwiedziła pp. ministrów spraw wewn., robót publ. i skarbu.

W szeregu rezolucyj, najgłówniejsza zawiera żądanie nowelizacji ustawy ochrony lokatorów w kierunku zniżenia czynszu do 50% norm przedwojennych.

Jeszcze o „Golgocie“.

Występy zespołu grudziądzkiego, w czasie których w dniach 12 i 13 marca w sali Patzera odegrane zostanie wzniosłe misterjum pasyjne p. t. „Golgota“, wzbudziły żywe zainteresowanie nietylko w samej Bydgoszczy, lecz i w okolicy, skąd ciągle napływają liczne zapytania telefoniczne do księgarni Gieryna i zamówienia na bilety.

Niezwykłe to widowisko składa się z następujących obrazów: „Wjazd do Jerozolimy“, „Zdrada faryzeuszów“, „Przed Ponckim Piłatem“, „Droga na Golgotę“ i „Ukrzyżowanie“.

Kto zatem pragnie być obecnym na tem przedstawieniu pasyjnem, niechaj zawczasu spieszy do Księgarni Bydgoskiej i zaopatrzy się w bilety, ze względu bowiem na zgóry ułożony plan, zespół grudziądzki gościny swej przedłużyć nie może.

— **Spieszmy dziś do kościoła Klarysek!** W czwartek, 10. bm. o godz. 6.45 wieczorem wygłosi ks. prof. Różek pierwszą konferencję na temat: **„O wolności sumienia“.** Śpiewać będzie szkoła wydziałowa żeńska, pod batutą p. Stroińskiej, nast. lamentacje: 1) Popule meus — Surzyński. 2) Stabat Mater — Cantone.

— **Wielki koncert** na rzecz kolonji wakacyjnych dla I Drużyny Harcerskiej przy Miejskiem Gimnazjum Żeńskiem odbędzie się w niedzielę 13. bm. o godzinie 8 wieczorem w auli gimnazjum Kopernika. Łaskawy udział przyrzekły pp.: Gorzechowska, Klein-Mierzyńska, Polheimowa, Grochecka, Marceli Fulkiewicz, i koło mandolinistów, aspirantów Szkoły Oficerskiej. Program nader urozmaicony i obfity.

Ze względu na tak wzniosły cel, Koło Przyjaciół Harcerstwa, nie wątpi, że Społeczeństwo bydgoskie imprezę tę poprze wydajnie, bodajby dlatego, że wstęp jest bardzo niski.

— **Wieczory czwartkowe w Barze Angielskim** odznaczają się głównie niewymyślnemi ale świetnie przyrządzonemi potrawami. Prym wiodą nogi wieprzowe, flaki i bigos, a wszystko z muzyką, jako z gratisowym dodatkiem.

— **Lekarstwa potaniały.** „Dziennik Ustaw“ ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych wprowadzające nową taksę aptekarską. Ceny materjałów używanych do wyrobu lekarstw staniały naogół o 15 procent, ponieważ jednak cena robocizny przy wyrobie lekarstw zmianie nie uległa, więc ceny lekarstw ulegną zniżce w granicach od 5—10 procent.

— **Ks. Prymasowi Dr. Hlondowi w hołdzie** wygłosiła w Strzelnicy na wielkiej akademji wierszyk powitalny Stefanja Szczerbartówna, uczenica szkoły powszechnej z ul. Świętojańskiej, córka pracownika elektrowni.

— **Karkołomne sztuczki** pokazuje rodzeństwo Blondino na linie wysoko rozpiętej w ogrodzie Patzera. Szczególnie ciekawa jest ich jazda rowerem oraz pochód wśród pękających sztucznych ogni. Blondino wystąpią tylko jeszcze w czwartek, piątek, sobotę i niedzielę. Szczegóły w afiszach. W niedzielę wielki benefis dyrektorstwa Medrano jako w 26-lecie własności ich cyrku. Zaznaczyć należy, że cyrk Medrano opuszcza Bydgoszcz w dniach najbliższych.

— **Wieczorek deklamacyjno - wokalny** urządza Tow. chóru kośc. M. B. N. P. O. II. dnia 13 marca w niedzielę o godz. 6.30 wieczorem w „Strzelnicy“ przy ul. Toruńskiej, na który szan. publiczność i przyjaciół uprzejmie zaprasza Zarząd

— **Szkoła im. Karola Marcinkowskiego — Wilczak.** Konferencja wywiadowcza dla rodziców, wzgl. opiekunów odbędzie się w niedzielę, dnia 13. bm. o godz. 12. w południ. w poszczególnych klasach tut. zakładu, na którą zaprasza grono nauczycielskie.

— **Inspekcja Dróg Wodnych ogłasza!** Z powodu nieprzewidzianych prac przy 2 śluzie miejskiej w Bydgoszczy, które okazały się dopiero po wypompowaniu wody przedłuża się termin otwarcia tej śluzy o dalsze kilka dni. Inne śluzy będą — jak zapowiedziano — otwarte w dn. 12. bm. Dokładny termin otwarcia śluzy miejskiej poda się później.

— **Sportowcy, wiosna nadchodzi,** a więc gwałt najwyższy pomyśleć nad remontem waszych rowerów i samochodów. Znana w Bydgoszczy chrześcijańska firma N. Tarczyński i Ska. przy ul. Łokietka 29, przyjmuje rowery do reperacji, do niklowania i emaljowania. Przyjmuje również wszelkie części metalowe od samochodów i powozów do niklowania i mosiężenia. Firma posiada specjalne urządzenie do niklowania, chłodnic samochodowych. Wykonanie pierwszorzędne i fachowe — ceny najniższe, ponieważ firma posiada własny warsztat mechaniczny, własną emaljernię i własny zakład galwanizacyjny.

— **Przysłowia w marcu.** „W marcu — jak w garncu“, „Marzec zielony — niedobre plony“. „Siej groch w marcu — zbierzesz go w garncu“. „Posiejesz w maju — zbierzesz w jaju“. „Suchy marzec mokry maj — będzie żytko jako gaj“.

Szanownym Paniom przypominamy, że co czwartki o godz. 6. wieczorem odbywają się prelekcje o ekonomicznem zastosowaniu gazu w użytku domowym, w sali pokazowej gazowni miejskiej, ul. Jagiellońska nr. 14. **Wstęp bezpłatny.**

— **Miła zabawa!** Właściciel berlinki z Tczewa Klemens Ł. odwiedził pewną pannę lekkiego prowadzenia Pod Blankami. Gościnna gospodyni swemu przygodnemu znajomemu skradła 800 złotych gotówki. Przytrzymana do kradzieży przyznała się i zwróciła w policji 692 złote. Resztę zdążyła już wydać na różne stroje i przybory toaletowe. Gdyby nie nasza dzielna policja, p. Ł. ta miła zabawa kosztowałaby 800 złotych. 692 złote otrzyma on z powrotem, a na 108 zł. może krzyżyk postawić.

— **Z Tow. „Monsalvat“.** Zapowiedziana od dłuższego już czasu reorganizacja Tow. Młodzieży „Monsalvat“ nastąpiła ub. poniedziałku w formie radykalnej. Mianowicie kuratorjum w osobach pp. Bürschla, Szałkowskiego i Baldowskiego wniosło o rozwiązanie towarzystwa młodzieży — aktywa i pasywa zrzeszenia przejąłby nowopowstający Klub Pływacki „Monsalvat“, który nie jest niczem innem, jak tylko dotychczasową sekcją sportową tow. młodzieży.

Nadzwyczajne walne zebranie, na które przybyli również prezes Societo Esperanto p. Prengel oraz pp. Smura i Jan Szalla, postanowiło olbrzymią większością głosów postąpić wedle wskazówek kuratorjum. Po zakończeniu posiedzenia odbyło się zebranie konstytucyjne Klubu Pływackiego „Monsalvat“. Na czele klubu stanęli pp. Alfons Bürschel i Szałkowski.

— **W związku z wielkim kongresem esperanckim w Gdańsku,** który odbędzie się w lipcu br., zwołuje dotychczasowy prezes bydgoskiego tow. esperantystów „Societo Esperanto“ zebranie reorganizacyjne na poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 7 i pół wieczorem do sali „Harmonji“ (ul. Marcinkowskiego). Ponieważ sprawa języka pomocniczego obecnie w Bydgoszczy nie cieszy się popularnością, z drugiej strony zaś o to chodzi, aby Polska była godnie reprezentowana w Gdańsku i nie dała się wyprzedzić pod tym względem choćby Estonji lub Finlandji, które doskonale pojmują doniosłość tej kwestji, winni wszyscy esperantyści oraz zwolennicy języka pomocniczego stawić się na zebranie, aby naradzić się nad przyszłością tego ruchu w naszym grodzie. Zaznaczyć wypada, że Warszawa urządzi prawdopodobnie t. zw. „postkongreso“ i że delegaci ze wszystkich części świata przy tej sposobności zatrzymają się w Bydgoszczy.

— **Kurs dla palaczy kotłów parowych.** Stowarzyszenie Dozoru Kotłów w Poznaniu organizuje w Bydgoszczy z początkiem kwietnia kurs kilkutygodniowy dla palaczy kotłów parowych. Kurs ten jest przeznaczony nietylko dla palaczy, którzy nie posiadają urzędowego świadectwa i pragną takowe uzyskać, lecz również i dla tych, którzy owe świadectwo mają i chcieliby utrwalić i pogłębić swoje wiadomości. Uprasza się o zgłaszanie zainteresowanych osób do miejscowego oddziału Stowarzyszenia w Bydgoszczy, przy ul. Królowej Jadwigi 19 I p. od godz. 8—3 w dnie powszednie i do 10-tej w święta.

— **Koło rolników-studentów Uniwersytetu Poznańskiego,** urządza w czerwcu br. zjazd generalny wszystkich wychowanków-rolników Uniwersytetu Poznańskiego. Ponieważ nie znamy dokładnych adresów kolegów, prosimy o spieszne nadsyłanie tychże do Koła Rolników, Poznań, ul. Mickiewicza 33.

— **Poszukuje swego brata** Wojciecha Piotrowskiego, który w roku 1920 mieszkał w Lesznie, niejaki p. Walenty Piotrowski z Murczynka. Ktoby cośkolwiek wiedział o wyżej wymienionym, proszony jest o doniesienie pod adresem: W. Piotrowski, Murczynek, pow. Żnin.

Żebractwo dzieci kwitnie.

Z nastaniem cieplejszych dni, wieczorami przeważnie po ulicy Gdańskiej snują się jak cienie kilkoletnie dzieciaki i w natrętny sposób nagabują przechodniów: niech pan, pani, kupi kwiatek“. Formalne nieraz skomlenie tych dzieciaków sprawia, że ten lub ów rzuci kilkadziesiąt groszy.Ci mali żebracy mają odwagę wchodzić i do lokali. Wyprowadzani przez służbę, po kilku minutach znowu wracają i tak w kółko. Z żebractwem wśród starych zawodowych żebraków wystąpił do walki Miejski Urząd Opieki Społecznej. Instytucja ta, winna też i przystąpić do walki z żebractwem wśród dzieci, które kwitnie z dniem każdym.

Bywały wypadki, że rodzice wypędzali z domu dzieci swoje na tak zwane „żebry“ i z tego stale utrzymywali się, bywały i bywają wypadki, że dzieci żebrzą, by mieć trochę groszy na cukierki i łakocie.

Jeśli pozwolimy pod pretekstem sprzedaży kwiatków rozwijać się żebractwu wśród dzieci, to popierać jawnie będziemy kradzież, gdyż kwiatki przez nich sprzedawane, przez nich też na plantach miejskich i w ogrodach prywatnych są kradzione. Władze nasze muszą w tej sprawie coś zacząć działać i ukrócić kwitnące żebractwo niedorostków.

— **Francuskie kursa „Sekwana".** Z dn. 15 marca upływa ostatni termin zapisów na kursa dla osób życzących sobie otrzymać Diplome d'Etudes Françaises. Egzamin dla otrzymania dyplomu oraz konkurs na bezpłtną podróż do Paryża odbędą się w końcu ma,a br. Zapisy codziennie od godziny 5—8 wiecz. w lokalu kursów, ul. Krasińskiego 14 wysoki parter, wejście osobne.

— **Loterja fantowa Związku Hallerczyków.** Wobec niemożności dotrzymania terminu loterji „Hallerczyka" z powodów technicznych — zarząd główny w porozumieniu z Chorągwiami postanowił przystąpić do likwidacji, ponieważ Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej w Warszawie dalsze zezwolenie na urządzenie tejże cofnęła, wobec czego zwracać będzie Zarząd Chorągwi i Placówka Bydgoskiej Związku Hallerczyków począwszy od dnia 10 bm. do 1 kwietnia do przeprowadzenia wszelkich formalności wszystkim zgłaszającym się z biletami pobrane pieniądze, tudzież i fanty w razie żądania przez ofiarodawców. Zgłoszenia kierować pod adresem: Paweł Kruzyński w Bydgoszczy, ul. Hetmańska nr. 34 II piętro od godziny 6 wiecz.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Na cudze konto.** Od pewnego czasu w różnych miejscowościach pojawia się niejaki Józef Foleron, bez stałego miejsca zamieszkania i przyjmuje zamówienia oraz zadatki na stemple i pieczęcie dla firmy Franciszek Zawadzki, Bydgoszcz, Pomorska 13. Ponieważ firma nie udzieliła Foleronowi żadnego upoważnienia, uprasza się go wystrzegać, a gdy się gdzie pokaże, oddać w ręce policji.

— **Kradzież roweru** Z zamkniętej komórki skradziony został rower damski, wartości 100 złotych. Poszkodowaną jest Franciszka Siankowska, Stroma 55.

— **Aresztowanie pocztowca.** Od dłuższego czasu listonosz wiejski z Białobłot, pow. bydgoskiego, 31-letni Franciszek L., przywłaszczał sobie przesyłki listowe. Wczoraj przypadkowo wykryto jego nadużycie, i aresztowano go.

— **Za kradzież drobiu** w okolicy ujęty został Franciszek Śliwiński z Tarnowa, pow. wągrowieckiego. Śliwińskiemu odebrano kilka sztuk drobiu.

Z sali sądowej.

W dniu 3. bm. toczyła się przed Izbą Karną Sądu Okr. w Bydgoszczy rozprawa przeciw adwokatowi i notarjuszowi z Bydgoszczy p. dr. J. Jasińskiemu o wykroczenie przeciw rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z 29 czerwca 1924 r. o obrocie pieniężnym na skutek doniesienia p. Stranza właściciela cegielni. W tej sprawie w pierwszej instancji p. dr. Jasiński został uwolniony. Izba Karna natomiast skazała go na 5.000 zł. grzywny, za wykroczenie przeciwko wzmiankowanemu rozporządzeniu, a uwolniła go od zarzutu uprawiania lichwy, który to zarzut podniósł prokurator.

Zbrodnia z § 176.

Przy drzwiach zamkniętych II Izba karna rozpatrywała sprawę Józefa Bąka z Kijaszkowa powiatu wyrzyskiego, którego prokuratura pociągnęła do odpowiedzialności za zbrodnię z § 176. Bąk miał na utrzymaniu krewnę swej żony Ewę Koprowską, niewiastę chorą umysłowo i przez dwa lata dopuszczał się na niej zbrodni gwałtu.

Sąd po wysłuchaniu oskarżenia prokuratora Stefańskiego, skazał Bąka na 6 miesięcy więzienia z policzeniem aresztu śledczego.

Nie kradnij, nie będziesz karany.

Ten sam trybunał rozpatrywał sprawę Franciszka Pietruszki, Bronisława Niedbalskiego, Szymona Zimaka i Franciszka Kelle, że przed kilkoma miesiącami w Kostrzynku skradli na szkodę Wacława Popiela 5 centnarów żyta z zamkniętego śpichlerza. Po przeprowadzeniu rozprawy, przewodniczący p. sędzia Otowski ogłosił wyrok skazujący każdego z oskarżonych na 3 miesiące więzienia.

Zamiast do Argentyny zajechał do więzienia.

Osoba Bronisława Wojtynowskiego znana jest w Bydgoszczy, gdyż prasa o nim kilka razy pisała i to całkiem niepochlebnie.

Wróciwszy z nieudałej podróży do Argentyny, został on pociągnięty do odpowiedzialności, że będąc w posiadaniu maszyny (dynamo) danej mu przez Planera do komisowej sprzedaży, zamienił ową maszynę na wiertarkę, wiertarkę tę następnie sprzedał i nie zwrócił prawemu właścicielowi pieniędzy.

Z racji pewnego obrachunku sfałszował na trzech wekslach po 2000 złotych każdy podpis niejakiego Rutkowskiego.

Przedstawił się jako właściciel domu i posiadacz mieszkania p. Majerowiczowi, pobrał od niego 800 złotych za mieszkanie, które mu miał odstąpić, a którego p. Majerowicz do dzisiejszego dnia nie otrzymał.

Za te przestępstwa I Izba karna skazała Bronisława Wojtynowskiego na 11 miesięcy i 14 dni więzienia, zaliczając mu na poczet kary areszt śledczy trzy tygodniowy. Wojtynowski pozostaje na wolnej stopie, gdyż z aresztu śledczego wypuszczony został za kaucją.

Echa strzałów na Nowym Rynku.

Zabójca śp. Pawła Kaczyńskiego skazany na dwa lata ciężkiego więzienia.

Na Nowym Rynku w listopadzie ub. r. padły strzały, od których zginął ś. p. Paweł Kaczyński, robotnik.

Sprawca zabójstwa Walenty Okleja zasiadł na ławie oskarżonych.

Według zeznań przesłuchanych świadków zajście, które skończyło się śmiercią Kaczyńskiego, miało przebieg następujący:

Krytycznego dnia Walenty Okleja wraz z żoną swą pilnowali na Nowym Rynku stragan jakiegoś znajomego. Zabity Kaczyński oraz jeszcze kilku wyrostków zgromadziło się koło tego straganu i zaczęli „ze zbytków" przeszkadzać Okleji, popychać się, a jeden z nich przewrócił żonę Okleja na ziemię. Ten stanął w obronie żony i za to dostał od jakiegoś łobuza w twarz. Widząc że się zanosi na bijatykę cofnął się, bo banda wyrostków zaczęła krzyczeć „daj mu". W tym to czasie doskoczyć miał do Okleji zabity Kaczyński. Okleja wyjął szybkim ruchem rewolwer „Mauzer" i wypalił Kaczyński padł na ziemię i po 15 minutach wyzionął ducha. Śmierć nastąpiła wskutek silnego krwotoku i nawet natychmiastowa pomoc lekarska nie byłaby w stanie śmierci Kaczyńskiego zapobiedz.

Okleja dokonawszy tego czynu zaczął uciekać ulicą obok sądu, a za nim puścili się w pogoń ludzie będący na Nowym Rynku. Koło bożnicy żydowskiej uciekającego Okleję schwycił za lewą rękę kierownik I komisarjatu p. Fąferek, lecz ten wyjąwszy szybkim ruchem z kieszeni rewolwer usiłował zabić też komisarza Fąferka, by się z rąk władzy policyjnej wydostać, lecz czynu tego nie dokonał, gdyż rewolwer zaciął się i nie wypalił. Komisarz Fąferek zdołał sprawcę obezwładnić i przy pomocy nadbiegych policjantów odprowadzić go do aresztu. W czasie osobistej rewizji znaleziono u Okleji jeszcze jeden rewolwer systemu „Parrabellum".

Po przesłuchaniu rzeczoznawców dr. Ziętaka i rusznikarza Kesterke, zabrał głos prokurator i wznosił o ukaranie podsądnego ciężkim więzieniem przez lat 5½.

Obrońca oskarżonego aplikant Szwajkert starał się wydobyć z materjału dowodowego jaknajwięcej okoliczności łagodzących,

Trybunał pod przewodnictwem p. sędziego Radłowskiego uznał Okleję winnym zabójstwa wśród okoliczności łagodzących i usiłowania zabójstwa komisarza Fąferka i skazał go na łączną karę 2 lata ciężkiego więzienia. Okleja wyrok przyjął.

Byli urzędnicy magistratu miasta Nakła oszustami i fałszerzami.

Nie tylko w dużych miastach zdarza się, że urzędnicy państwowi, czy komunalni dopuszczają się nadużyć. Przykładem tego jest miasto Nakło.

W magistracie nakielskim w charakterze urzędników pracowali: Jan Bała, Stanisław Kalisz, Florjan Rutkowski, Juljan Szulc i Władysław Koralewski. Kompanja mała, ale dobrana.

Nasza „piątka" dzielnie pracowała dla dobra miasta Nakła. W czasie swego urzędowania, a było to w latach 1920—1923 przywłaszczyli sobie pieniądze odebrane w charakterze urzędowym, a w związku z tem fałszowali księgi służące do kontroli przychodów i rozchodów. Pozatem ściągali na rzecz magistratu podatki wiedząc o tem, że płatnicy nie byli zobowiązani do ich uiszczania. Pobrane bezprawnie pieniądze od płatników pochowali do swoich kieszeni.

Akt oskarżenia wylicza całe litanje popełnionych przez podsądnych nadużyć. I tak: przywłaszczali oni sobie pieniądze ściągnięte ze składek dla Krajowej Ubezpieczalni Ogniowej w Poznaniu; kwoty zebrane od płatników jako podatek od psów; w kilkuset wypadkach podwyższali samowolnie podatki, a nadwyżki zabierali dla siebie; należności kanałowe; opłaty za ubój w rzeźni miejskiej; podatek od przyrostu wartości; za wzorcowanie wag; pobierali nadwyżki za opłaty za świadectwa przemysłowe; liczyli jakieś nieznane w administracji koszty administracyjne; podatki komunalne; składki do Izby Rzemieślniczej i t. d. i t. d.

Do wydania wyroku na tak „gorliwych" urzędników nie doszło, gdyż sąd zmuszony był sprawę odroczyć, wobec niestawienia się dwóch najważniejszych świadków.

Z sali koncertowej.

Recital fortepianowy Józefa Śliwińskiego.

I znów przeżyliśmy jeden wieczór prawdziwie górnych zachwytów i emocji. Józef Śliwiński czcigodny arcymistrz pjanistycznej sztuki czarem swojej muzyki przemówił tym razem tak, że dosłownie doprowadził wszystkich do ekstazy i sprawił, że wszyscy w niemym zachwycie zaczarowani jego muzyką z miejsc nie ruszali się i tylko w niemym skupieniu oczekiwali coraz to dalszych nadprogramowych dodatków, których mistrz nie szczędził i tak hojnie sypał niemi, że ośm czy dziewięć razy grając nad program, odegrał jakby drugi koncert. To już nie sukces, lecz rekordowy tryumf, który nawet tryumf Michałowskiego odniesiony tu podczas Akademji Sienkiewiczowskiej przewyższył, gdyż sędziwy ten niedościgniony Chopinista grał nadprogramowo tylko pięć razy wówczas.

Tak potrafił ten znakomity mistrz swojej sztuki na dość licznie zebraną wytworną publiczność podziałać; wrażenie było ogromne, a można to było po entuzjazmie publiczności poznać. Ja osobiście, idąc na koncert, miałem pewne wątpliwości i obawy, czy Śliwiński, bądź co bądź potentat sztuki pjanistycznej, przy swojem uleganiom nastrojom chwili, po tych rekordowych popisach na warszawskim konkursie chopinowskim, gdzie przeróżne Oboriny, Ginzborgi, Gimple i tutti quanti żydy i moskale, najwyższe możliwości wykonawcze zaprezentowali, czy ten nasz tyle sławny i uwielbiony w świecie Śliwiński, potrafi jeszcze swoją sztuką wykonawczą pjanistyczną zaimponować, porwać i zachwycić słuchaczy, zwłaszcza po ostatnim jego koncercie w Teatrze Miejskim, w jesieni odbytym, kiedy marnym programem zmęczył i wynudził wszystkich. Na szczęście obawy moje okazały się płonnemi, bo maestro tym razem wybornie usposobiony, pełen młodzieńczej świeżości i poetycznego polotu grał jak Orfeusz, co to ponoś muzyką kamienie poruszał i dzikie bestje poskramiał.

Pierwszą część programu swego recitalu poświęcił koncertant muzyce niemieckiej i w tej części najsilniej przemówił Toccatą i Fugą D-mol Bacha w opracowaniu Taussiga. Sonata Schumanna Fismol swojem stylowem wykonaniem podobała się również. Mgliste Intermezzo Adur Brahmsa przeszło prawie że bez wrażenia, mimo bardzo wyrazistego frazowania tej bezkrwistej kompozycji.

Część II obejmowała kompozycje Chopina, w wykonywaniu których Śliwiński mimo laureatów warszawskiego konkursu zawsze, jeszcze jest bez konkurencji oraz kompozycje Liszta, z których każda była ideałem pięknego wykonania. To właśnie należy podziwiać u tego znakomitego koncertanta, tę jego umiejętność i łatwą możliwość przerzucania się ze stylu w styl, Bach, Liszt i Chopin to style biegunowo przeciwne sobie, a jednak mistrz ten, interpretuje każdego z nich tak, jakby mu się wyłącznie oddawał j. n. p. Egon Petri, który jest niezrównanym Bachistą, Höehn Beethovenista i w in. a trzeba takiego mistrza jak Śliwiński, aby umieć wszystkie style po mistrzowsku interpretować.

Publiczności zebrał się spory zastęp, co jest dowodem, że koncertant stał się ulubieniem muzykalnej elity bydgoskiej.

Z. G. Urbanyi.

PROGRAM W KINACH.

— **Z kina „Nowości".** Piękny dramat „Zazdrość" w dalszym ciągu cieszy się powodzeniem. Niezmiernie zajmująca o erotyczny pierwiastek oparta treść, znakomita gra takich sił, jak: Lya de Putti, Werner Krauss i Karol Grüne i prześliczna wystawa, czynią to widowisko pierwszorzędnem, tem więcej, że świetna orkiestra pod batutą B. Sommerfelda znakomicie dostosowaną muzyką wielce się do smaku całości przyczynia.

— **Złodziej duszy**, ładny dramacik o głębszej treści, cieszący się powodzeniem schodzi z ekranu kina **„Kristal".** Również i „1000 kroków charlestona" zwolennicy tańca ujrzą poraz ostatni. Kto więc jeszcze nie nauczył się właściwych drygów tego orginalnego tańca niech jeszcze dziś pospieszy na ostatnie seanse.

— **Kino „Marysieńka".** Z dniem dzisiejszym wchodzi na ekran świetna przeróbka znanej powieści Bar. von Heyking p. t. **„Listy, które go nie doszły"**, pod wspaniałą reżyserją Zelnika. Jest to jeden z najlepszych obrazów obecnego sezonu. Wstrząsające dzieje grzechu małżeńskiego na tle czarownych Chin — dziś tak aktualnych — w wykonaniu takich artystów, jak: Marcella Albini, Bernard Götzke i A. Basserman, na długo zostają w pamięci widza. Wysoka wartość artystyczna filmu, arcyinteresująca treść romantycznej przygody europejczyka w Chinach oraz występy artystów na scenie, w ich najnowszym repertuarze, stanowią bezwzględnie program pierwszorzędny.

— **Kino „Corso"** wyświetla dziś po raz ostatni sensacyjny film p. t.: „Strzał z zasadzki". W roli głównej występuje Hoot Gibson.

Od jutra podwójny program z najlepszym skoczkiem Ryszard Talmadge.

CIĄGNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Dwudziesty trzeci dzień ciągnienia. Główniejsze wygrane padły na numery następujące:

100 000 zł nr. 79628.
25 000 zł nr. 31889.
10 000 zł nr. 9515.
5 000 zł n-ry: 20866, 29793.
3 000 zł n-ry: 9802, 76424.
2 000 zł n-ry: 1273 2700 43517 49965.
1 000 zł n-ry: 12425 35176 54446 71250.
600 zł n-ry: 6682 31604 41407 43067 47447 64299 75582 75720.
500 zł n-ry: 31811 35600 37309 51441 55862 76209.
400 zł n-ry: 4181 5068 6230 7170 7569 7932 8814 11273 13821 18451 20559 21038 24721 29245 31190 35283 36122 36999 37217 37618 38743 38927 40642 45083 46367 48299 48660 48732 49113 49615 51630 52334 54155 54417 55308 57633 57961 58023 60130 61942 64644 66242 66680 67833 67998 68944 69818 75885 76187.
300 zł n-ry: 103 2432 3086 5436 6475 6963 7931 8945 9181 9981 10084 10384 10571 11334 11589 12168 12645 14698 15080 15175 15438 15698 15766 15899 17788 18185 18487 18593 19792 19805 19817 20523 21140 21661 23054 23555 23918 23927 24625 25225 25926 26762 28148 28489 28560 28667 29353 30361 30367 31046 31325 31764 32329 32443 33710 33765 34643 34672 34773 34869 35521 35934 36004 36479 37117 37189 37789 38027 38805 38805 38809 39868 40182 40996 41057 41965 42294 42460 43026 43548 43874 44275 45011 45399 45419 45881 47573 48312 48611 49512 49831 53788 54115 54398 54625 54811 55043 56523 56710 56712 56878 57029 57347 57396 58444 59170 59998 61245 62005 62800 63052 63171 63420 64255 65134 65367 66810 66821 67167 67599 68068 68662 70028 70552 70683 71240 71746 71913 71918 72717 73321 73393 73665 73687 73687 74486 74670 77085 78242 78307 78605 78744 79375 79430.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek 10. 3. **Tajemnica powodzenia.**
Piątek 11. 3. **Mandaryn Wu.**
Sobota 12. 3. **Domek trzech dziewcząt** (prmj).

Zjazd Związku cechów krawieckich okręgu VIII bydgoskiego

odbędzie się 13 marca br., o godzinie 11 przed południem w Bydgoszczy, w „Ognisku", przy ul. Jagiellońskiej 71, obok głównego odwachu.

Z powodu bardzo ważnych obrad uprasza się szanownych kolegów o gremjalny udział w zjeździe.

Koledzy nienależący do cechu mile widziani.

Zarząd cechu krawieckiego w Bydgoszczy.

OSOWAGÓRA.

Zebrania T-wa Powstańców i Wojaków odbywać się odtąd będą w szkole, z powodu odmówienia towarzystwu salki przez p. Szymańskiego.

Na zebranie w tę niedzielę o g. 2 popoł. przybędą przedstawiciele okręgu i obwodu.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Konferencja zarządów filijnych Chrześc. Zjedn. Zawodowego, w sobotę, dn. 12 bm. wieczorem o godz. 6,30 w „Ognisku", ul. Jagiellońska 71.

Na porządku obrad sprawozdanie ze zjazdu Ch. Z. Z. w Katowicach (ref. p. pos. Edm. Bigoński) sprawy zarobkowe i organizacyjne.

O liczny udział w Konferencji uprasza

N. Suplicki, prezes.

Zebranie Chrześc. Zjedn. Zaw. filja metalowców, w piątek, dnia 11 bm. wiecz. o godz. 6 w „Ognisku", ul. Jagiellońska 71. Z powodu bardzo ważnych spraw, m. in. sprawy zarobkowe, uprasza się o liczny udział.

Zebranie Chrz. Z. Z. filji prac. komunalnych, w piątek, 11 bm. wiecz. o 6-tej w „Ognisku", ul. Jagiellońska 71. Ważne sprawy. Referat p. red. **Kobierskiego.**

Zebranie Zarządu Okręgowego Chrześc. Zjedn. Zawodowego odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 7-ej w sekretarjacie, ulica Dworcowa 2.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

Zebranie Sekcji Opałowej przy Związku Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy odbędzie się w czwartek, 10 bm. punktualnie o godz. 20-tej w lokalu sekretarjatu z następującym porządkiem obrad: 1. Sprawa przewozów kolejowych. 2. Drobna sprzedaż. 3. Opłaty stemplowe. 4. Stosowanie ulgowej stawki podatku obrotowego.

Zebranie Sekcji Bławatników odbędzie się w piątek, 11 bm. o godz. 20-tej w lokalu sekretarjatu Związku Towarzystw Kupieckich z następującym porządkiem obrad: 1. Kwestja żydowska. 2. Sprzedaż towarów na targach tygodniowych. 3. Opłaty stemplowe. 4. Wolne głosy i solwowanie.

Baczność Tow. Młodz. „Naprzód". W piątek, dn. 11 bm. o godz. 7,30 odbędzie się zebranie plenarne na salce parafj., pl. Piastowski nr. 8.

Bydgoski Klub Kolarzy. Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, 11 bm. o godz. 1,30 wiecz. w Resursie Kupieckiej. Komplet pożądany.

Tow. śpiewu „Dzwon". Zebranie plenarne dzisiaj o godz. 8 wiecz. w auli szkoły na Okolu, ul. Nowogrodzka. z zz

Baczność Muzycy! Na podstawie przeprowadzonej reorganizacji Orkiestry Inwalidzkiej w m. powołuję wszystkich z zawodu muzyków na zebranie w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 8-ej wieczorem w „Ognisku", ul. Jagiellońska 71.

Walotka, kapelmistrz.

Kat. Tow. Robotników par. św. Trójcy. W niedzielę, dn. 13 bm. odbędzie się zaraz po nabożeństwie pasyjnem zebranie, na którym wygłosi ks. patron referat: „Nasz ks. Prymas w Bydgoszczy".

K. S. „Korona". Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu p. Mellera. Członków, którzy nie wręczyli dotychczas zarządowi swych fotografji do legitymacyj, uprasza się o przyniesienie takowych na zebranie. Zarząd.

Podoficerowie Rezerwy. W piątek, 11 bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się dalszy ciąg strzelania z wiatrówek o nagrody. W poniedziałek, 14 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie miesięczne z bardzo obszernym i ważnym porządkiem obrad.

Klub Pływacki „Monsalvat". Walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 4 w sali „Harmonja", ul. Marcinkowskiego 1. Goście i sympatycy mile widziani.

S. M. P. „Gwiazda" przy kościele św. Trójcy. Miesięczne zebranie oddziału starszego w czwartek, 10 bm. o godz. 7,30 w Domu Katolickim na Wilczaku. Zebranie oddziału młodszego w piątek, 11 bm. o godz. 7,30. Obecność wszystkich pożądana.

K. S. „Tęcza". Dziś w czwartek, o 7,30 wieczorem zebranie plenarne miesięczne w lokalu „Złoty Róg", narożnik ul. Chełmińskiej i Grunwaldzkiej. Uprasza się członków ze względu na ważne sprawy o liczne i punktualne przybycie. Goście i sympatycy sportu mile widziani.

TARGOWICA MIEJSKA

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 5 3 1927 roku.

Spędzono wołów 105 buhaji 332 krów 496 bydła 933 świń 23 3 cieląt 643 owiec 508

Bydło:

Woły:

pełnomięsiste wytuczone woły. najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	—152
pełnomięsiste wytuczone woły od lat 4—7	140—146
młodsze mięsiste niewytuczone i starsze wytuczone	128—130

Stadniki:

pełnomięsiste młodsze	130—138
miernie odżywiane młosze i dobrze odżywiane starsze	116—122

Jałówki i krowy:

pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do 1 7	140—146
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	130—136
miernie odżywiane krowy i jałówki	112—116
licho odżywiane krowy i jałówki	70—100

Cielęta:

najprzedniejsze cielęta tuczne	134—140
średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	118—120
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	106—114
liche ssaki	86—96

Świnie:

pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi	202—204
„ „ 100—120 „ żywej wagi	198—200
„ „ 80—100 „ żywej wagi	188—192
„ świnie ponad 80 kg	178—184
maciory i późne kastraty	160—190

Przebieg targu spokojny

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 9 3 1927 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	40,25—41,25
Pszenica	5 ,00—53,00
Jęczmień	30,00—33,00
Jęczmień b.	33,50—36,50
Owies	32,50—33,50
Groch polny	51.00—56,00
„ viktorja	78,00—88,00
Seradela	23,00—25,00
Mąka żyt. 70 proc. z wor. stan.	—59.25
„ „ 65 „ „ „ „	—60,75
„ pszen „ „ „ „	73,75—76 75
Ziemiaki f	—7,75
Peluszka	30,50—32,50
Otręby żytnie	27,50—28,50
„ pszen.	—27,50
Wyka latowa	35,00—37,00

Bank Polski płacił dnia 10 marca br. za:

dolary amerykańskie	8,89—8,90
funty szterlingów	44,43
franki szwajcarskie	171,85
franki francuskie	34,81
marki niemieckie	211,33
guldeny gdańskie	172,40
szylingi austrjackie	125,65
liry włoskie	39,07

Wartość złota. Minister skarbu ustalił na dzień 10 .marca 1927 r. wartość jednego grama czystego złota na 5 zł. 94,84 gr.

Ogłoszenie.

MAGISTRAT MIASTA BYDGOSZCZY wydzierżawi na dogodnych warunkach w nowowybudowanych domkach **w Biedaszkowie 20 mieszkań** składających się z 2 pokoi i kuchni. Warunki wydzierżawienia wyłożone są w biurze Urzędu Własności Miejskich (Ratusz oficyna) i można przeglądać takowe w godzinach urzędowych od 8-ej do 13-ej do dnia 31 marca br. Do tego też dnia przyjmuje Urząd Własności Miejskich zgłoszenia na wydzierżawienie mieszkań.

5437 **Magistrat Miasta Bydgoszczy.**

Młodszego książkowego

z praktyką dla Głównej Kasy Miejskiej **poszukuje się** zaraz ewtl. później, narazie kontraktowo. Płaca około 240 złotych miesięcznie.

W urzędzie budowlanym wakuje posada

technika budwlanego

— **rysownika i zarazem pomocnika architekta miejskiego** — z VIII. st. płacy dla urzędników państw. + 15% dodatku kom., narazie kontraktowo. (5446

Do podań należy dołączyć życiorys i odpis świadectw.

Gdynia, dnia 9 marca 1927 r.

Burmistrz: (—) Krause.

W Powiat. Kasie Komunalnej w Żninie

wakuje posada

asystenta.

Tylko siły fachowe z odpowiedniemi kwalifikacjami zechcą się zgłosić do dnia 1. kwietnia b. r. piśmiennie do Wydziału Powiatowego w Żninie.

Pobory grupy XI lub X pragmatyki dla urzędników państwowych. (5440

Przewodniczący Wydziału Powiat. w Żninie
Szczerbiński, starosta.

Walne Zgromadzenie

Banku Ludowego w Koronowie

odbędzie się **w poniedziałek, dnia 14 marca rb.** o godz. 3 w lokalu p. **Ant. Golnika.**

Uprasza się o liczny udział; **wstęp tylko dla członków.**

5231) **ZARZĄD.**

Wszystkim tym, którzy okazali swoje serdeczne współczucie z okazji zgonu mojej ukochanej żony, oddając jej ostatnią przysługę, składam na tej drodze swoje serdeczne

„Bóg zapłać“.

5435) **Walenty Bierła.**

Szyny wązkotorowe 65 mm.

Posiadamy **szyny wązkotorowe** 65 mm. luźne i montowane na podkładach 5 metr. dług. w ilości około **5.000 ton.** Szyny używane, lecz pierwszorzędnej jakości. Szyny znajdują się w obrębach Dyrekcji kol. Wileńskiej i Lwowskiej.

F. Józef Will Sp. z ogr. odpowiedz. **Warszawa, Wallców 5 m. 33**

Telefony: 182-25, 106-98, 211-72 i 173-84. (5493

ALBORIL

samodziałający środek do prania



Serwisy do kawy od najskromniejszego do najwykwintniejszego wykonania poleca

F. Kreski
Gdańska 7

Ucznia

kupieckiego z lepszem wykształceniem poszukuję. Piśmienne zgłoszenia proszę skierować do (5400

Józef Szymczak, Bydgoszcz, maszyny i narzędzia rolnicze **ul. Dworcowa 84-85.**

Prima olej jadalny

czysty, rzepakowy, poleca po niskich cenach Olejarnia Pomorska, Ccełmno. (5363

Wybuchła w waszym obwodzie zaraza pyska i racic lub pryszczyca

wtedy zabezpieczajcie zagrody radykalnym środkiem 5175

„SULFOLIQUID D. S.“

z wytwórni: **Chemische Werke Marienfelde-Berlin.** Gen. zast. na Polskę: **„HELWECJA“ Bydgoszcz-Bielawki**

Resztę zapasów

saletry chylijskiej oraz soli potas. niemieckiej

wysokoprocentowej w całowagonowych ładunkach, jak również i w mniejszych partjach

dostarcza na bardzo dogodnych warunkach kredytowych

Pomorski Syndykat Rolniczy S. A. w Toruniu

Telefon nr. 435. (5441

Ogłoszenie.

W środę, dnia 16 marca 1927 r. odbędzie się **w Wąbrzeźnie** (Pomorze) **wielki jarmark** kramny, na konie i bydło.

Wąbrzeźno, dnia 5 marca 1927 r.

Magistrat.
(—) Schwarz, burmistrz. (5409

REKLAMA

w „DZIENNIKU BYDGOSKIM“ ODNOSI NAJLEPSZY SKUTEK!

Uczennicy

do naszej Centrali poszukujemy zaraz. Tylko pisemne zgłoszenia do (5522

Fabryki Papy Dachowej „IMPREGNACJA“, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 17.

Konfekcja, Manufaktura na spłaty

Lucjan Szulc
3783 **Jana Kazimierza 2.**

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Grigri
gdyby była w Bydgoszczy, napewno dałaby płaszcz i kostjum wykonać wedle najnowszych modeli jedynie w Pracowni Konfekcji Damskiej, Podwale nr. 2, róg ul. Kościelnej. (4986

Miód
pszczelny, deserowy, czysty, gwarantowany, w blaszankach 5 kg. 15 zł., 10 kg. 28 zł., 20 kg. 53,50 zł., wraz z blaszanką i opłatą pocztową wysyła za pobraniem pocztowym Kabolicha firma „Patoka“, Kupczyńce, poczta Denysów, woj. Tarnopolskie. (5347

SPRZEDAŻE

Dom
z piekarnią, piec patentowy, ogród owocowy za 16 tys zł sprzeda biuro Centralne Dworcowa 69, Nowakowski. F-2618

Kamienica
III-piętrowa, nowoczesna, w ceutrum miasta, dochód miesięczny 1000 zł, wyjątkowo korzystnie na sprzedaż. „Ziemianin“, Św. Trójcy 30. (5392

Młyn
wodny turbinowy, 60 mrg. ziemi blisko stacji za 50 tys. zł sprzeda biuro Centralne. Dworcowa 60 Nowakowski. (F-2619

Składy
od 1000 zł., domy restauracje, gospodarstwa od 3000 zł., sprzeda pośrednictwo, Hetmańska 25. Wstąp, a nie pożałujesz! (5406

Kamienica
II-piętrowa w Fordonie, na sprzedaż. Wpłaty 5—7000 zł. Of. do Dzien. Bydg. pod „K. P. 49“. (5383

Maszynę
parową 80/120 P.S. na 7 atm. 1 cylindrową, którą można obejrzeć w ruchu, sprzeda Wielkopolska papiernia, Bydgoszcz-Czyżkówko, tel. 1151 i 1137. (5401

Trzy tła do fotografji
i kilka aparatów tanio sprzedam. Wiadomość J. Ostrowski, Bydgoszcz, Babia-wieś 3d. (5386

Pianino
koncertowe firmy Berdux München sprzedam 4.500 zł. Bracia Tews, Toruń, Mostowa 30. (5424

Czarne
surdutowe ubranie tanio na sprzedaż dla mniejszej osoby. Jezierska, Pomorska nr. 45/46 3 p. (F-2622

Fortepjan
czarny, w dobrym stanie, tanio na sprzedaż. Śniadeckich 23, III. (5188

Na sprzedaż
specjalna maszyna do cholewek, mało używana, firmy „Mansfeld“. Franciszek Jabłoński, Łąkorz, stacja Lipriňki. (5393

Rolwóz
lekki, stosowny do ogrodnictwa, 1 wóz roboczy 2 calowy, 2 ręczne dwukołowe wózki na resorach na sprzedaż. Pomorska 71. F-2616

Ręczna platforma
dwukołowa na resorach na sprzedaż. Nakielska 69. 5434

Rower
męski z wolnym biegiem sprzeda tanio. Gdańska nr. 58. F-2620

Powóz
wielkopańskie lando na gumach jak nowe, cena 2500, oraz powoz polowczyk bardzo dobry, cena 1500, eleganckie szory wyjazdowe, parę i pojedynkę na sprzedaż. Obejrzeć Toruńska 25, Dondalski. 5373

Stół
rozciągany, dębowo-fornierowany tanio na sprzedaż. Pomorska 42, stolarnia. (F-2613

Aparat
do piwa, duży, na 6 butelek (kompletny) odda za 450 zł. Spieszne of. przyjmuje Hotel Dworcowy, Margonin, pow. Chodzież, tel. 43. (5356

Sypialnia
kompletna 200 zł. Sowińskiego 2, parter. (5403

Młoda klacz
z źrebakiem na sprzedaż. C. Hartwig, Sp. Akc., ul. Dworcowa 72, Międzynarodowi Ekspedytorzy. (5438

Najlepsza okazja
zakupu używanych lecz dobrze utrzymanych mebli. Sypialki 350 zł., jadalki 675 zł., pokoje męskie 475 zł., klubowy garnitur 230 zł., bufety 275 zł., regał do książek 135 zł., zegar stojący 195 zł., biurko 65 zł., biurko damskie 55 zł., garderoba do przedpokoju 65 zł., regulator 38 zł., szafy do rzeczy 52 zł., szafonierki 35 zł., stoły 15 zł., krzesła 4—8 zł., kuchnie 65 zł., łóżka 23 zł., materace skrzyniowe 15 zł., umywalki 35 zł., kanapa pluszowa 42 zł., leżanka 35 zł., klubowa kanapa 135 zł., pojedynczo fotele klubowe 38 zł., dębowe łóżeczko dziecięce 32 zł., trzy częściowe szafy do rzeczy, salon czarny kompletny, leżak, obrazy, restauracyjne stoły, bieliźniarki, nipsy tanio na sprzedaż. Okole, ul. Jasna 9, tylny dom ptr. lewo, siedem minut od dworca kolej. (5426

Rower
z woln. biegiem hamulc., na sprzedaż. Toruńska 148, I p. lewo. (5429

Na sprzedaż
rower męski. Lipiński, ul. Jasna 23, w podwórzu. 5408

Maszyny
młyńskie, łuszczarka, odsiewacz, aspirator, trier, elewatory i pasy na sprzedaż. Zgłosz. Śniadeckich nr. 24, „Tęcza“. (F-2525

Skład
towarów krótkch, kapeluszy, z mieszkaniem, w centrum miasta, natychmiast sprzeda za 2.200 zł. biuro „Ziemianin“, Św. Trójcy 30. (5391

KUPNA

Poszukujemy
majątków przy wpłacie 50—60.000 zł. do 300 mórg. Zgłoszenia od właścicieli. Dom Komisowy Mebli, Śniadeckich 11. F-2525

Kupię willę (5416
solidną z ogrodem w Bydgoszczy. Cena 10—15 tys. zł. Oferty pod „M. S. nr. 5416“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2.

Sztuciec
srebrny, na 12 osób, nawet z monogramem kupię natychmiast. Łask. zgłoszenia pod „Sztuciec srebrny“ do filji Dzien. Bydg. (F-2609

Szafę
dla służącej poszukuję. Of. pod „Szafa“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2. F-2627

POSADY WOLNE

Panie F-2621
wymowne, do podróżowania na wieś na bardzo pokupny artykuł, za wysoką prowizję ca 80 do 100 zł. tygodniowo zaraz wypłacalne, mogą się zaraz zgłosić. Hotel Boston, pokój 2.

2 panie
inteligentne do wygodnego podróżowania potrzeb. zaraz. Wytwórnia Chemiczna, Bydgoszcz, Bernardyńska nr. 10. (5420

4 podróżujących
na artykuły pierwszej potrzeby na miasto i prowincję, mogą się zaraz zgłosić. Wytwórnia Chemiczna, Bydgoszcz, ulica Bernadyńska 10. (5421

Dziewczyna
do dziecka i lekkich prac domowych potrzebna zaraz. Zgłoszenia Szopena nr. 7. F-2615

Tapicer
potrzebny. Jagiellońska nr. 11. (5431

Stałą posadę
z dobrymi dochodami, uzyska pani umiejąca prowadzić skład towarów mydlanych, świec, perfumeryj i pokrewnych artykułów. Kaucja do 5000 zł, ewtl. z 4-pokojowem mieszkaniem. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej czynności, odpisem świadectw i zaznaczeniem posiadanej gotówki pod „Posadę“ do Dz. Bydg. (5432

Syn
uczciwych rodziców pragnie się wyuczyć fryzjerstwa męskiego i damskiego. Łask. of. uprasza się pod „S. L. 22“ do Dzien. Bydg. (5389

Poszukuję
od 1. 4 br. młodej i inteligentnej siły biurowej, władającej językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, piszącej biegle na maszynie, znającej stenografję. Osobiste zgłoszenia i curriculum vitae przyjmuje w czwartek i piątek po poł. od g. 3—5 L. Saner, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 59. (F-2607

Chłopiec
potrzebny. Jagiellońska 4. (5405

Uczeń
biurowy z praktyką potrzebny zaraz. Oferty z odpisami świadectw składać do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2 pod „W. M.“ F-2624

Uczeń
piekarski potrzebny, pierwszeństwo obznajmiony w pracy. Wiadomość Kulpiński, Śniadeckich 5, narożnik. F-2626

Pianina

w pierwszorzędnem wykonaniu także na raty — poleca

B. Sommerfeld
Fabryka pianin

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, tel. 883.
Filja: **Grudziądz,** ul. Groblowa 4, tel. 229.
(5445

Stolarz
na fornierowane meble potrzebny. Nakielska 8. (5404

Biuralistkę
i inkasentkę, piszącą biegle na maszynie, poszukuje fabryka. Zabezpieczenie 1000 zł w gotówce konieczne. Zgłosz. piśm. z podaniem pensji pod „A. B.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (5436

POSADY POSZUKUJĄ

Rozwódka
lat 20, blondynka miłej powierzchowności, w ciężkiem położeniu, poszukuje posady gospodyni u samotnego pana, lub dobrego gospodarza od 1. 4. 27. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2, pod „Rozwódka“. (F-2606

Dziewczyna
obeznana z wszelką pracą domową, umiejąca prać i gotować, poszukuje od 15. III. lub od 1. IV. posady. Zgł. pod „M. M. 30“ do Dzien. Bydg. (5414

DZIERŻAWY

Cukiernia
kawiarnia z całkowitem urządzeniem i ogrodem letnim wydzierżawię lub sprzedam. Grand-Café, Toruń, Konopnickiej nr. 4, telefon 441. (5423

Dzierżawa
300 mórg pszennej ziemi na 10 lat. Zgł. Nowakowski, Dworcowa 69. F-2617

MIESZKANIA

Mieszkania
2 pokojowe i większe odda „Biuro“, Hetmańska nr. 25. (5407

Poszukuję
mieszkanie 4-pokojowe zaraz lub od 1-go kwietnia, z wygodami, od gospodarza. Płacę roczny czynsz według umowy lub wypożyczę 2-3000 zł. na procent dozwolony i dopłacę różnicę w cenie mieszkania. Skład rodziny: trzy starsze osoby, usługa. Zgł.: Pomorze, Lubawa, Szemet. (5343

2 pokoje
z kuchnią i skład nowo wyremontowany zaraz do objęcia. Adres wskaże biuro „Rekord“ Hermana Frankego 3. F-2623

Mieszkania
słonecznego 2—3 pokojowego z kuchnią i łazienką poszukuję. Oferty pod „Ś. B. 3“ do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2. (F-2271

POKOJE

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Siemiradzkiego 7, II. (5385

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Toruńska 148, I ptr. lewo. (5428

Poszukuję
zaraz wygodnie umeblowanego na parterze lub pierwszem piętrze w okolicy Starostwa. Zgłosz. pod „Poważny 7“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (5418

Pokój
umeblowany tanio do wynajęcia. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (5417

ROZMAITE

PRZYSTOJNA PANNA
lat 29, wykształcona i muzykalna, posiadająca wyprawę i 2-pokojowe umeblowanie dla braku znajomości, poszukuje na tej drodze męża. Panowie (urzędnicy) na stałem stanowisku (ewentl. wdowcy) zechcą złożyć of. wraz z fotografją do Dz. Bydg. pod „K. 18“. (5398

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową. Maksymiljan Kalinowski. (F-2502

Obelgę
rzuconą na pana Wruka ze Szubina cofam. (5427
J. Schrödter

Ostrzega się
że mieszkaniem Michniewskiego, Ossolińskich 10, dysponuje gospodarz. (5384

POLECENIA

3 fotografje
1 zł. legitymacyjna 1,50 zł, 6 pocztówek 2 zł portret 2 zł „Wiol“, Sienkiewicza nr. 44 F-2575

Spodnie
do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 22 a (1493

Kanapy
leżanki, materace, gotówką i ratami. Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (F-2470

Józef Metelski
Długa 50, poleca pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, oraz galanterję skórzaną po cenach niskich. (5387

Krawcowa
szyje u klienteli. Zgłosz. Chyrek, Garbary nr. 19. (F-2599

Czapki
kapelusze, najtańsze źródło Podwale 17. (F-2282

Kapelusze
na sezon bieżący polecam w wielkim wyborze, dodatki do stroju, fasony linon ceny bezkonkurencyjne, także przyjmuje przefasowania P. P. modu arkom ustępstwo Bydgoszcz. Dworcowa 76. A. R. Głowaccy. (F-2429

Szyje
suknie, płaszcze. Ceny niskie. Sienkiewicza nr. 55, II ptr. (5334

Brennabor
najlepsze rowery, także różne inne fabrykaty w wielkim wyborze po niskich cenach z rzetelną gwarancją poleca A. Wasielewski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 18. Tel. 10-47. (4137

Miód pszczelny
świeży, prawdziwy pasiekowy, w blaszankach opł., brutto 5 kg 15 zł, 10 kg. 28 zł wysyła, udziela informacji i rabatu: Janczyński, Horodyszcze, poczta Kozłów, Tarnopolskie. (4188

Śledzie
wędzone (tłuste matjasy) skrzynka 80 sztuk 13.60 zł poleca B. Węgierski, Niechórz, powiat Sępólno. F-2533

SPRZEDAŻE

Baczność!
Świeżo nadeszło moc gospodarstw, młynów, kamienic, gościńców itp. Majątki 820 mrg. 200.000 zł, 1300 mrg. 220.000 zł, 400 mrg. 70.000 zł, 320 mrg. 80.000 zł i mniejsze począwszy od 3000 zł do 300.00 zł poleca i przyjmuje biuro „Pogoń“ Dworcowa 80. Tel. 18-15.

Majątek
600 mórg pszennej ziemi, wpłaty 100 000.

Dom
4 piętrowy, dochód 11 000. Cena 80 000.

Skład kolonjalny
z towarem 3 000. „Renoma“, Pomorska 1. (F-2611

II-piętr. kamienica
ofcyny, ogród, w śródmieściu, mieszkania większe z wygodami, elektryka gaz, korzystnie sprzedam Gdzie wskaże Dzien. Bydg 5257

2 domy
z ogrodem i wolnem mieszkaniem tanio na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-2588

2 domy
3-piętrowe, 2 duże interesy w centrum Bydgoszczy 120 000 zł, wpłaty 90 000 zł. 3 domy 2-piętrowe, 2 składy 45 000 zł Szarek Dworcowa 90. telefon 1909 F-2584

Baczność!
Z powodu wyjazdu sprzedam 2 domy w Bydgoszczy w całości lub pojedyńczo; objekt w całości 35.000 zł, pojedyńczo 12.000 zł, z mieszkaniem i interesem do objęcia. Adres w Dz. Bydg. (5256

2 domy
w tem jeden piętrowy przy rynku, z wolnem 2-pokoj. mieszkaniem, kuchnią i składem, ogród z około 100 drzewami owocowemi, w średniem mieście do nabycia. Cena i wpłata podług umowy. Adres wskaże agentura Dzien. Bydg., Priebe w Wągrowcu. (5233

Fabryka czekolady
z całkowitem urządzeniem dobrze zaprowadzona sprzedam z powodu wyjazdu Do objęcia potrzeba 5 6 tys. zł Oferty pod „Okazja“ do filji Dzien Bydgoskiego Dworcowa 2. (F-2601

Oddam
od 1 kwietnia lokal na warsztat lub małą fabrykę na Okolu, 2 pokoje wolne. Wiadomość ul. Gdańska 54, Wasilewski. (F-2551

Willę
lub dom pryw. kupię na tychmiast ile możności w okolicy Zbożowego Rynku z wolnem mieszkaniem. Wpłata 5 tys. zł., resztę w krótkim czasie. Spieszne oferty pod „W. T.“ do Dz. Bydg. Pośr. wyklucz. (5377

Skład
kolonjalny z urządzeniem i mieszkaniem 3-pokojowem z kuchnia na sprzedaż za 3.500 zł. Wiadomość Nadolny, Kaszubska 27, od 4—6. (F-2331

Skład
porcelany, z mieszkaniem dobrze zaprowadzony, w dobrem położeniu jest z powodu wyprowadzki tanio na sprzedaż. Łask. oferty pod „B. B.“ do Dz. Bydg. (5369

Kolonjalkę
z towarem, mieszkaniem przy ul. Gdańskiej sprzedam zaraz. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (5171

Pianino
krzyżowe korzystnie na sprzedaż. Koerdt, Królowej Jadwigi 4 b, partet. (F-2493

Pianina
pierwszorzędne tanio do nabycia. Centrala Pianin, Pomorska 10, telefon 1738 (vis a vis Straży Pożarnej). (F-2572

Harmonium
salonowe, mniejsze, kupię. Adres wskaże eksp. Dzien. Bydg. (2575

Sprzedam
około 6 centr. kukurydzy cukrowej. J. Stebnicki, Na Wzgórzu 47. (5116

Wózek
dziecięcy duży jasny i mały sportowy tanio na sprzedaż. Gruse, Orła 34. (5370

Meble
używane, szafa, szafonierka, stół oraz kuchnia z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Adres w Dz. Bydgoskim. (5411

Rower
damski tanio na sprzedaż. Ul. Na Wzgórzu 3, parter. F-2602

Ubranie
brązowe jak nowe na średnią figurę sprzedam. Zgłoszenia od 6—8 wieczorem. Gdańska 115, I. (5372

Motocykl
z przyczepką za 6 0 zł. na sprzedaż. Ks. Borowski, Gdańska 36. (5375

Zbiór znaczków
sprzedam lub zamienię na rower. Luckszat, Pomorska 22/23. (5376

Samochód
„Ford“, 1925, na nowych oponach i nowe obicie, dobrze utrzymany, korzystnie na sprzedaż. Chełmża, Hotel Pomorski. (5348

1 regał
do aktów, 1 biurko dęb. z krzesłem. 1 obraz olejny w dębowej ramie, 1 stół, 1 czarna suknia, (crepé de chine) na sprzedaż ulica Chwytowo 15, I lewo. (5306

Konwie
do mleka 16 tanio sprzedam. Nowak, Fordońska nr. 52-53. (F-2614

Karetę 4 osobową
w dobrym stanie, wiatrak motorowy sprzeda majątek Kaczebagno, pow. Lubawa. (5349

Dla
amatora znawcy sprzedam z powodu wyjazdu szpica francuskiego. Świętojańska nr. 21, II p. prawo. (F-2504

KUPNA

Bufet
i kredens gdański kupię. Of. pod „Gdańsk“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (5388

Tokarnię
do drzewa używaną kupię. Sulkiewicz Robakowski, Herm. Frankego 3. (5367

Poszukuję
piekarnię celem kupna zaraz. B. Nowak. Trzeciewnica, powiat Nakło. 4889

Prasy
balansowe ręczne kupimy. Of. pod „Używane“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2479

Kasę „National“
poszukuje się celem kupna. Restauracja „Wodewil“, Toruń. Bydgoska 12. (5205

Kupię
akcye Banku Polskiego. Oferty z podaniem ceny uprasza: Sonet, Bydgoszcz, ul. Wesoła nr. 13. (4792

Kamienicę
w dobrym położeniu kupię. Wpłacę 20-30.000 zł. Of. pod „Merwid 27“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-2545

Garderobę
kupuje i biorę w komis. ulica Długa 17. 5169

POSADY WOLNE

Stenografji
wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. (3116

Podróżującemu
oddam poważny artykul chemiczny na prowizję. Zgłosz. „M. W. 31“ do Dz. Bydg. (5415

Technik (czka)
dentystyczny potrzebny zaraz. W. Cz. Andrzejewski, dentysta, ul. Śniadeckich 11. (F-2600

Chcesz otrzymać posadę
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu Świadectwo. Żądajcie prospektów. (3666

Stałe posady
po wyuczeniu fotografowania udziela „Wiol“, Sienkiewicza 44. (F-2574

Potrzebny
szofer z dobremi świadectwami, długoletnią praktyką, trzeźwy na dorożkę Wiad. Król. Jadwigi 19 I ptr. prawo. (5365

Potrzebna
do dwóch osób w małem mieście samodzielna pracowita i zdolna kucharka-gospodyni z dłuższą praktyka, która zarazem wypełniać musi prace domowe. Zgł proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „M. R.“ 5358

Pokojowa
uczciwa z dobremi świadectwami, umiejąca prasować sztywną bieliznę może się zgłosić. Magazyn obuwia, Gdańska 5. (5412

Ogłoszenia
do wydania niedzielnego
„Dziennika Bydgoskiego“
Nakład 34.000
przyjmujemy tylko do piątku godz. 18-tej

Poljerów
na meble poszukuję na stałe. Stolarnia, Dolina 24. (5339

Gospodarz
i starsza gospodyni na średny majątek pojedynczy, z dobremi fachowemi świadectwami potrzebni zaraz lub od 1-go kwietnia. Zgłoszenia w Hotelu Lengning, Bydgoszcz. (5371

Poszukuję
zaraz młodej fotografistki lub panienki ze średnim wykształceniem, która by chciała pracować w zakładzie fotograficznym. Zakład fotograficzny Haynn, ul. Gdańska 162. F-2604

Młodemu panu
mającemu ca 5000 zł. gotówki daję sposobność do wstąpienia na posadę i nauczenia się poważnego zawodu, dającego mu w krótkim czasie pewną i solidną egzystencję. Of. pod „Nr. 2490“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2483

Dzielny
majster pantoflarski na pracę akordową potrzebny zaraz. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (2557

Służąca
najchętniej przyjezdna potrzebna do wszelkiej pracy domowej. Świętojańska nr. 14, parter, Kośmińska. (F-2553

Marszantka
samodzielna potrzebna zaraz. Zgłosz. z odpisem świadectw wraz z fotogr. nadsyłać do: Salon mód, Działdowo (Pomorze), ul. Dworcowa 2. (5350

Poszukuję
do mojego składu manufaktury i konfekcji, możliwie zaraz, dzielną samodzielną sprzedawaczkę, biegłą w języku polskim, obeznaną z klientelą ze wsi, na stałą posadę. Zgł. z podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu oraz odpisem świadectw i dołączeniem fotografji nadesłać do: Dom Towarowy, Skarszewy, Pomorze. (5354

Dziewczyna
uczciwa do wszelkich prac domowych od 15 marca potrzebna, ul. Kordeckiego 16, II ptr. lewo. (5340

Dziewczę
sumienne i schludne zaraz potrzebne. Knopalla, ul. Gdańska 54. (5348

Pomocnik
fryzjerski, męski i damski, potrzebny zaraz. W. Kuźmiński, zakład fryzjerski. Golub (Pomorze), Rynek 34. (5352

Służąca
do małego gospodarstwa, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz. Szwederowo, Stroma 55. (5337

POSADY POSZUKUJA

Panienka
poszukuje od 15 b. m. lub później posady do dzieci i prac domowych za mniejszem wynagrodzeniem. Of. pod „R. T.“ do Dzien. Bydg. (5335

Kucharz
samotny, z najlepszemi świadectwami i referencjami przyjmie poważniejszą posadę ewentl. na wyjazd sezonowy. Zgłosz. uprasza do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2, pod „Kucharz“. (F-2595

Szofer
samotny z wieloletnią praktyką z dobremi świadectwami, trzeźwy i zaufany obeznany z wszelkiemi reperacjami samochodu poszukuje posady. Zgł przyjmuje Jan Potrykus Lubieszynek, poczta Liniewo, p. Kościerski, (Pomorze) 5378

Dwóch braci
piekarz-cukiernik, lat 27 i pomocnik ogrodniczy, lat 19, poszukują zaraz posady. Cześnikowski, Gorzędzej p. Tczew. (5353

Kucharka
z dobremi świadectwami, która umie samodzielnie gotować, prasować i prowadzić gospodarstwo domowe poszukuje posady od 1. 4. 27. u młodszego państwa, lub samotnego pana. Piotrowska Antonina Inowrocław, Farna 8. F-2603

Krawcowa
dobra chodzi szyć do klienteli; może wyjechać na wieś. Wiadomość: ul. Gdańska 27, skład kolonjalny. (5341

Modniarka
młodsza, biegła w swym zawodzie, która pracowała już samodzielnie, z dobremi świadectwami, znająca także szycie poszukuje posady, najchętniej z utrzymaniem. Łaskawe zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Modniarka“. (5241

DZIERŻAWY

Poszukuję
dzierżawy domu z ogrodem lub rolą. Oferty pod „Dom Z.“ do Dz. Bydg. (5296

Dzierżawa
120 mórg buraczanej ziemi z kompletnym żywym i martwym inwentarzem lub bez inwentarza. 20 mórg przy mieście z budynkami 800 zł, oraz piekarnie, mieszkania i interesa handlowe poleca i przyjmuje biuro „Pogoń“, Dworcowa nr. 80. Tel. 18-15.

Skład
bławatów, do tego 4 pokoje i kuchnia z centralnem ogrzewaniem, do wydzierżawienia. Of. proszę nadesłać pod „Skład“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (5266

Skład
nadający się do każdego przedsiębiorstwa, w Starogardzie, mieście powiatowem, gdzie znajduje się Sąd Okręgowy, wojsko, wiele przemysłu, z bardzo ożywionym ruchem handlowym, w najlepszem położeniu przy rynku, jest zaraz do wynajęcia. Łask. zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „A. nr. 30“. (5343

300 złotych
dam za wskazanie mi dzierżawy młyna z podaniem dokładnych warunków dzierżawy i urządzenia młyna. Oferty pod „Młyn 17“ do Dz. Bydg. (5339

Młyn
wodny 40—60 centnarów przemiału, szukam w dzierżawę. Oferty pod „Młyn 60“ do Dz. Bydg. (F-2608

MIESZKANIA

Mieszkanie
2—4 pokoje z meblami kupię zaraz. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod Lerton 43“. (F-2544

Mieszkania
2—6 pokojowe w centrum wskaże „Renoma“, Pomorska 1. (F-2612

W Nakle
jest do oddania mieszkanie o 5-ciu dużych pokojach, kompl. odrestaurowanych, za zwrotem czynszu, zapłaconego do 1. VII. 1927 r. Zgoda gospodarza zapewniona. Nakło, Dąbrowskiego 239a, I p. lewo. (5268

Poszukuję
2 pokoje w centrum, na biura, nie wyżej II ptr. od 1. IV. Oferty pod nr. „2591“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-2596

Mieszkania
3-pokojowego z kuchnią, parter, w centrum poszukuję. Czynsz za rok z góry. Piśmienne oferty pod „P“ do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa nr. 2. F-2597

Mieszkanie
4-pokojowe w śródmieściu do oddania za zwrotem remontu. Zgłosz. Jagiellońska 73 (kiosk). (F-2605

Zamienię
portjerstwo na 2 pokoje z kuchnią bez portjerstwa. Chodkiewicza 34. (5431

POKOJE

Pokoju
umeblowanego z niekrępującem wejściem poszukuje kupiec. Oferty pod „K. R.“ do Dzien. Bydg. (5263

Pokoju
poszukuje urzędnik; pościel i łóżko własne Zgł. pod „S. B.“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-2592

Pokój
umebl. z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Pomorska 51, I ptr. (F-2610

Poszukuję
lepszego pokoju umeblowanego możliwie z prawem korzystania telefonu, w dzielnicach: Głowackiego, Zacisze, Paderewskiego, Zamojskiego lub Gdańskiej. Zgłosz. pod „F. 10“ do Dzien. Bydg. 5271

ROZMAITE

„Matrymonjum“
(trzeci rok istnienia) największe w Polsce biuro pośrednictwa, co tydzień doprowadza do skutku nie mniej jak 12—18 małżeństw Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert. Szczegółowe informacje i fotografje pragnących wyjść zamąż. lub ożenić się osób. Kto nie ma znajomości, a chciałby się ożenić, lub wyjść zamąż, niech z całem zaufaniem zwróci się do Administracji „Matrymonjum“ Warszawa, ul. Nowogrodzka 35 Ścisła dyskrecja zapewniona Warunki przystępne. Wybór olbrzymi. (5419

Kawaler
przystojny, lat 37. zawodowy kupiec, posiadający dom oraz gotówki 8 tys. złotych pragnie się ożenić. Panie posiadające skład, albo cośkolwiek gotówki raczą swe oferty złożyć pod „Benio“ do Dziennika Bydgoskiego. 5374

Obywatel ziemski
właściciel majątku na Mazowszu, bardzo wzorowy i ceniony gospodarz, szlachcic kawaler lat 31, wysoki, przystojny blondyn, zdrów, dobrze zbudowany, nawiąże korespondencję z inteligentną ziemianka niedzisiejszych zasad w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia z fotografją Włocławek, Poste-Restante. Jankowski. 5364

Panna
przystojna, z dobrej rodziny, posiadająca cośkolwiek majątku poszukuje na tej drodze znajomości w celu matrymonjalnym. Panowie urzędnicy do lat 40-tu zechcą złożyć oferty pod „F. K.“ do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. (F-2503

5—6 tys. zł
poszukuję na I hipotekę na kamienicę w mieście. Of. pod „B. D. 9“ do Dz. Bydg. (4362

1000 zł.
wypożyczę. Oferty z podaniem gwarancji do Dz. Bydg. pod „1 000 P.“ (5357

Restauracja - Wenecja
Obiady, kolacje i piwo lub kawa 90 gr. Śniadeckich nr. 29. (F-2598

Spólniczka
energiczna, pracowita potrzebna zaraz do zakładającego się interesu bławatów w wiosce kościelnej, z kapitałem 4 000 zł. Wkładam również swoich tyle, interes pewny. Jestem fachowcem, uczciwym i inteligentnym. Of. do filji Dzien. Bydg. w Grudziądzu, pod „Pewny“. (5251

Panna
lat 32, wykształcona, muzykalna, posag nie wykluczony, zapozna człowieka z wyższem wykształceniem, zdrowego, o szlachetnym charakterze, do lat 42—45, w celu matrymonialnym. Rzecz traktuje się poważnie. Of. wraz z fotografją nadesłać do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „Blondynka“. (F-2558

Dwóch panów
z Bydgoszczy poszukują znajomości osoby z dobrem akcentem celem konwersacji w języku francuskim. Łask. zgł. upr. się skierować do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „D 2547“ F-2547

12 000 zł
pożyczki hipotecznej na gosp. 250 morgowe pod Koronowem poszukuje. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. pod „Pożyczka“ z podaniem adresu. (F-2548

Poszukuję
spólnika do bardzo dobrego przedsiębiorstwa fabrycznego w Toruniu z kapitałem 20—30.000 zł., gwarancja zapewniona. Zgł. uprasza do A. Żółkowski, Toruń, Chełmińska szosa 52. (5234

†

Dnia 9-go bm. o godz. 9-ej rano zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana córka, siostra i kuzynka śp. 5380

Stanisława Żuławska

w 42 roku życia.

Rodzina.

Kościerzyna, Wapienno, Poznań, Bydgoszcz, w marcu 1927 roku.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, dnia 12-go bm. o godz. 9½ w farze, poczem pogrzeb na stary cmentarz w Bydgoszczy.

Za okazanie nam licznych dowodów współczucia z powodu śmierci ukochanej córki i siostry śp.

Felicji

i oddanie jej ostatniej przysługi przez wzięcie udziału w pogrzebie

„Bóg zapłać"

5399 **Mieczysławostwo Słuchnińscy z synem i córką.**

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy przez niespodziewanie liczny udział w pogrzebie śp. męża mego **Władysława Lewandowskiego** okazali swą życzliwość, a szczególnie Przew. ks. Fiedlerowi, Przew. Siostrom Miłosierdzia, p. naczelnikowi Lehnertowi, p. inż. Spreemanowi, pracownikom biurowym Fil. Mag. Zas. I kl. współpracownikom, członkom Z. Z. P., Orkiestrze Kolejarzy. Chórowi Drukarzy za piękne pienia, Tow. Robotn. par. św. Trójcy, Zyw. Róż. Ojców oraz wszystkim krewnym i znajomym składamy serdeczne 5368

Bóg zapłać.

Żona z dziećmi.

W Bydgoszczy, dnia 9 marca 1927 r.

Samochód ciężarowy w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. (5151 **Polrux, Poznańska 1.**

Licytacja.

W piątek, dnia 11 marca rb. o godzinie 9 odbędzie się **w Kolej. Główn. Biurze Znalez. Przedmiotów w Bydgoszczy** przy ulicy Zygmunta Augusta publiczna licytacja **znalezionych przedmiotów.** (5410

Kolejowe Główne Biuro Znalezionych Przedmiotów w Bydgoszczy.

KONKURS.

W Magistracie miasta Pucka wakuje z dniem 1. kwietnia rb. posada

sekretarza miejskiego

z poborami IX grupy urzędników państwowych i 15 % dodatku komunalnego.

Reflektuje się jedynie na siły fachowe, które mogą się wykazać, że pracowali na odnośnych stanowiskach.

Inwalidzi wojenni z równymi kwalifikacjami mają pierwszeństwo.

Podanie z dołączeniem życiorysu i świadectw należy nadesłać do Magistratu w Pucku do dnia 21 marca.

Puck, dnia 8 marca 1927 r.

Magistrat:

5333) **Kamski, burmistrz.**

Kupimy mało używane (5361

harmonjum, altówkę Es, tubę B i piston B.

Oferty z podaniem ceny uprasza się nadesłać do **Zarządu Stowarzyszenia Młodzieży w Piecach, pow. Starogardzki.**
